



Kurier Międzyrzecki

PAŹDZIERNIK 2002

Rok XII Nr 10/140

ISSN 1233-8559

Cena 2,50 zł (w tym VAT 7%)

kurier.miedzyrzecki@wp.pl

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



ZŁOCI JUBILACI - Janina
i Stefan Cyraniakowie.

Serdeczne życzenia
z okazji jubileuszu składają
członkowie Redakcji KM

W NUMERZE:

- * HISTORIA WSI BOBOWICKO
- * AKCJA - SEGREGUJ, NIE ŚMIEĆ
- * **WYBORY** - PODZIAŁ GMINY na OKRĘGI i OBWODY WYBORCZE
- * ZEC WYJAŚNIA i INFORMUJE
- * HOTELIK KRYZYSOWY
- * LIST CZYTELNICZKI NA TEMAT SZPITALA
- * KOMITET WYBORCZY „POWIAT 2002” PRZEDSTAWIA KANDYDATÓW
- * BYĆ NA WATRZE
- * MIĘDZYRZECZANIE W HAREN
- * VIVALDI W PARADYŻU
- * NOWINKI ARCHEOLOGICZNE
- * „DOLNA WILDA” EDWARDA PASEWICZA
- * oraz inne ciekawe informacje

Z okazji Dnia Edukacji
Narodowej
wszystkim nauczycielom
i pedagogom
satysfakcji i efektów
z pracy
życzy Redakcja KM



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



OK PLAST
ADAMIAK

- POMIAR I TRANSPORT GRATIS
- PRODUKCJA
- MONTAŻ
- DORADZTWO

**66-300 MIĘDZYRZECZ
UL. POZNANSKA 106
TEL./FAX 742-16-42
BIURO HANDLOWE
UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 10
TEL. 741-24-56**

**P
R
O
D
U
C
E
N
T**

**WINK
HAUS**



RATY !

OKNA & DRZWI
żaluzje, rolety, parapety

NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ !

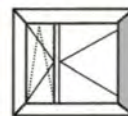
www.okplast.pl

ALUMINIUM

PYTAJ O RABATY !

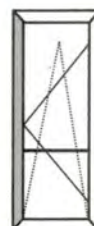
**Parapety
do okien
piwnicznych
GRATIS!**

OKNA „od ręki”



Okno 146x143 cm
O34 - 560 zł

Okno 176x143 cm
O36 - 699 zł



Drzwi balkonowe
86x219 cm
OB5 - 477 zł

Drzwi balkonowe
86x209 cm
OB3 - 467 zł

**NASZE OKNA STANDARDOWO WYPOSAŻAMY W MIKROWENTYLACJĘ,
NAROŻNIK ANTYWYWAŻENIOWY I SZYBĘ K=1,1**

URODZENIA

1. Kubik Dawid Maciej s. Macieja i Alicji
2. Więcłowska Jagoda Anna c. Stanisława i Doroty
3. Beil Eryk Jan s. Pawła i Anny
4. Dudek Rafał Henryk s. Henryka i Joanny
5. Rusak Oliwia c. Artura i Joanny
6. Rembas Paweł s. Roberta i Doroty
7. Wika Kinga c. Mariusza i Katarzyny
8. Szumilas Martyna c. Jerzego i Renaty
9. Domański Patryk s. Adama i Agnieszki
10. Leśkiewicz Oskar Wojciech s. Stanisława i Jadwigi
11. Weśniuk Damian s. Sławomira i Cecyli
12. Szudra Edwin Sergiusz s. Radosława i Kamili
13. Górzna Wiktoria Natalia c. Łukasza i Marty
14. Walczak Wiktor Jan s. Przemysława i Moniki



ZGONY

1. Palczyński Beniamin r. 1926 zam. Międzyrzecz
2. Balcerkiewicz Jerzy r. 1950 zam. Międzyrzecz
3. Zimowska Zofia r. 1924 zam. Jeleniogłowy
4. Żukowska Maria r. 1932 zam. Pieski
5. Dylejko Julian r. 1915 zam. Międzyrzecz
6. Muderhak Tadeusz r. 1950 zam. Międzyrzecz
7. Nowicki Stanisław r. 1947 zam. Jagielnik
8. Koziełski Zbigniew r. 1950 zam. Pniewo
9. Plewa Józef r. 1919 zam. Międzyrzecz

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w miesiącu październiku 2002r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9⁰⁰ – 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ – 17⁰⁰.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 każdego miesiąca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (*po wykorzystaniu zapewniamy zwrot*).

Zebrania redakcji KM w miesiącu październiku odbędą się 3 i 17 października o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

Informacja o wystawie prac plastycznych

W Klubie Garnizonowym znajduje się stała ekspozycja prac plastycznych dzieci z Przedszkola Nr 6. Obecnie przedszkolaki prezentują prace na temat „Moje wspomnienia z wakacji” od 01.10.2002 r. prezentowane będą prace na temat „Międzyrzecz – moje miasto”. W kolejnych prezentacjach królować będzie jesień.

Zapraszamy do zwiedzania wystawy.

ZAPROSZENIE DO BIBLIOTEKI KLUBU GARNIZONOWEGO

W odpowiedzi na stale wzrastające zainteresowanie czytelników zbiorami naszej biblioteki od września rozszerzamy pory udostępniania zbiorów.

Zapraszamy do korzystania z naszego księgozbioru:

od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 – 18.00

w sobotę w godz. 10.00 – 15.00

Udzielamy informacji telefonicznej dotyczącej zbiorów bibliotek wojskowych powiatu międzyrzeckiego i sulęcińskiego.

Telefon 741 25 73

Małgorzata Bukowska

Co gdzie, kiedy
W październiku
kino „Świt” zaprasza

03-06.X.2002

Godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰

„PRZEPOWIEDNIA” USA od 15 lat

10-13.X.2002:

Godz. 17⁰⁰

„100 DZIEWCZYN I JA” USA od 15 lat

Godz. 19⁰⁰

„BYLIŚMY ŻOŁNIERZAMI” USA od 15 lat

17-19.X.2002:

Godz. 17⁰⁰

„DZIEŃ ŚWIRA” Pol. od 15 lat

Godz. 19⁰⁰

„WŁAMANIE NA ŚNIADANIE” USA od 15 lat

20.X.2002:

Godz. 18⁰⁰

MARATON FILMOWY:

„MIS” Pol. od 15 lat

„KONOPIELKA” Pol. od 15 lat

24-27.X.2002:

Godz. 17⁰⁰

„SCOOBY DOO” USA od 10 lat

Godz. 19⁰⁰

„13 DUCHÓW” USA od 15 lat

31.X. – 2,3.XI.2002:

Godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰

„BAD COMPANY” USA od 15 lat

Wszystkich zainteresowanych najnowszym filmem Romana Polańskiego pt. „Pianista” informujemy, że seanse będą wyświetlane w kinie „Świt” w terminie od 15 do 18 listopada br. o godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰. Wszelkie dodatkowe informacje pod nr tel. 7411802.

Serdecznie zapraszamy

W październiku
kino „PATRA” Obrzyce zaprasza

5-6 X

godz. 17.00 „ASTERIX I OBELIX – MISJA KLEOPATRA”
FRA/bo przyg.

12-13 X

godz. 19.00 „FACECI W CZERNI II” USA/15 l. kom .s.f.

19-20 X

godz. 19.00 „E – MC2” POL. 15 l. kom. sens.

26-27 X

godz. 17.00 „SCOOBY DOO” USA/b.o. kom.

Dodatkowe informacje 741-54-67



Z przeszłości Ziemi Międzyrzeckiej

BOBOWICKO – wieś sołecka

w gminie Międzyrzecz, 4 km na wschód od miasta, położona na wys. 55 m. n.p.m. na wschodnim brzegu Jeziora Bobowickiego liczyła w 1939 r. razem z folwarkami Spoczynkiem Karola i Wysoką Brzozą 315 mieszkańców, dziś (2002) liczy razem z nowym osiedlem 540.



Pałac Dziembowskich w Bobowicku

Spojrzenie w przeszłość.

Tereny Bobowicka obok Międzyrzecza, Kęszycy, Św. Wojciecha należą do miejscowości, gdzie ciągłość osadnicza sięga od epoki kamienia – neolitu (6 tys. lat p.n.e.) do średniowiecza. Świadczą o tym przypadkowe znaleziska archeologiczne odnajdywane jeszcze dziś.

Nazwa wsi nie jest łatwa do wyjaśnienia. Zapisy i nazwa w średniowieczu odbiegała od współczesnej. Zwała się Bobelwicko, Bobłowicko, Bobowiecko a po 1973. Niemcy przechrzcili na Bobelwitz.

Bobowicko w średniowieczu często zmieniał właścicieli. W 1257 r. wymienione jest w dokumentach pisanych jako własność Cystersów w Paradyżu, krótko też należało do starostwa międzyrzeckiego. W 1405 r. stanowi własność szlachecką Raba Bobowickiego w 1447 do 76r. Watta Bobowickiego, od 1580 r. własność Jerzego Nadelwicz Kręskiego, który płacił podatek do starostwa od 4 łanów, 9 zagrodników, 3 komorników i 80 owiec. W XVII w. właścicielem Bobowicka był Kasper później Henryk Sack następnie Piotr Bojanowski, który w 1666 r. sprzedał Bobowicko Kasprowi Zajdliczowi, po nim dziedziczył jego syn Jan Baltazar. W 1707 r. Bobowicko nabyła rodzina Kalckreutów z Policka. W 1730 r. poprzez związek małżeński Stefana Adama Dziembowskiego z Kręcką z córką Kalckreuta z Policka Karoliną stał się właścicielem wsi i majątku Bobowicko. Jego potomkowie byli właścicielami Bobowicka nieprzerwanie 215 lat do 1945 roku. Ostatnim dziedzicem Bobowicka był Erhard Bogusław Carl Albert Dziembowski, który zmarł w 1939 roku. Jego syn Christian Conrad von Dziembowski ur. 1925 r. mieszkający obecnie w Niemczech odwiedził ze swoimi dwoma synami Bobowicko w 1992 r. i zamierzał odkupić folwark od skarbu państwa. Co z tego wynikło opisał w ciekawych wspomnieniach, które Kurier Międzyrzecki publikował w 1992 r. Nie wszyscy czytelnicy mieli możliwość zapoznać się z tymi ciekawymi wywodami i wspomnieniami Conrada Dziembowskiego. Dlatego też w dzisiejszym numerze je odtworzymy. Ale to już historia.

Dzieje rodu Dziembowskich herbu „Pomian”



Ród Dziembowskich wywodzi się z Dziembowa leżącego w dawnym powiecie nakielskim. Pierwszym znanym Dziembowskim był Scibor z Dziembowa, podsedek nakielski w latach 1470-1491. Jego wnuk Wojciech, zmarły około 1580 r. podstarosta babinowski, ożenił się z Barbarą Kręską herbu Nadelwicz, która wniosła mu w posagu Kręcko położone w pobliżu Zbąszynia. Stało się ono

głównym siedziskiem szeroko rozrodzonej w Wielkopolsce gałęzi tego rodu. W 1730 roku, poprzez małżeństwo, Dziembowski stali się właścicielami leżącego pod Międzyrzeczem Bobowicka, które pozostało w ich posiadaniu do 1945 r. Również inne okoliczne wsie, min. Policko, także majątek należący do Zamku w Międzyrzeczu, w różnych okresach czasu był ich własnością.

Zabytki z przeszłości

W wiosce zachował się pałac barokowy z drugiej połowy XVIII wieku zbudowany przez rodzinę Dziembowskich, przebudowywany w następnych stuleciach między innymi po pożarze w 1971 r. Pałac kryty jest dachem mansardowym. Dwa wysunięte wejścia do pałacu mają ciekawe dachy cebulaste. Obok oficyna z przeł. XVIII-XIX e. zw. starym dworkiem. Pośrodku wsi zachowały się pozostałości dawnego cmentarza arińskiego na którym rosną lipy o obwodzie ponad 3 m. – pomniki przyrody.

Na wschodnim brzegu jeziora na skarpie w parku dworskim zgromadzono kilka płyt nagrobnych z cmentarza rodzin-

nego oraz ustawiono obelisk poświęcony Stefanowi Adamowi Dziembowskiemu zmarłemu w 1782 r.

Budynki w wiosce mieszkalne i gospodarcze pochodzą z końca CXIX wieku, są murowane z cegły i kryte dachówką. Większość w ostatnich latach została odnowiona. Obejścia robią wrażenie zadbane. Niedaleko budynków dworskich zachował się stary budynek kuźni.

Kościół i stosunki wyznaniowe

W Bobowicku do XVI w. nie było kościoła, a wieś należała do parafii w Międzyrzeczu. Według wizytacji biskupiej z roku 1603 istniał w Bobowicku już kościół, ale był w posiadaniu innowierców arian, a później protestantów. Katolicy go nigdy nie odzyskali został rozebrany. Ludność katolicka wsi należała do kościoła parafialnego w Międzyrzeczu.

Pod koniec XVI w. i na początku XVII w. w Bobowicku był ośrodek arian polskich, których popierali ówczesni właściciele Nadelwicz – Kręski i następny właściciel Sack, sami byli arianami. Ośrodek ariński na owe czasy był grupą wyznaniową pietnującą odważnie upodleganie społeczne i zacofane stosunki feudalne. Bojownicy tego ruchu po uchwaleniu ustawy o banicji arian zostali wypędzeni z Polski. Grupa bobowickich arian wyjechała za granicę Polski do niedalekiej wówczas Brandenburgii i osiedliła się w Mostkach, Żelechowie, Buczcu, później też w Lubniewicach.

Ludność wsi i dominium w XIX w. i z początku XX w.

W 1880 r. wieś liczyła tylko 13 domów w których mieszkało 120 osób w tym 11 katolików. W dominium Dziembowskich w 15 domach mieszkało 140 osób w tym 69 katolików. Katolicy to przeważnie rodziny polskie. Według spisu z 1910 r. we wsi mieszkało 4 Polaków, a 120 we dworze Polacy to przeważnie emigranci z Wielkopolski, którzy poszukiwali pracy i chętnie byli zatrudniani w dominium Dziembowskich.

Za miesiąc dzieje arian – „Bracj” Polskich z Bobowicka.

Opracował Stefan Cyranik
Zdjęcia: Stanisław Cyranik

Refleksje i wspomnienia Christiana-Conrada von Dziembowskiego ostatniego dziedzica Bobowicka

Chciałbym opisać swoje uczucia jako osoba należąca do rodziny von Dziembowskich; jednego z najstarszych polskich rodów. Korzenie rodu biorą początek od roku 1161. Drzewo genealogiczne sięga roku



Obelisk z roku 1783 poświęcony Stefanowi Adamowi Dziembowskiemu



Stary Dworek - Bobowicko

1470. W roku 1731 rodzina nasza zamieszkała w Bobowicku. W tym właśnie czasie Stefan Adam von Dziembowski ożenił się z Karoliną von Kolkreuth i przejął posiadłość w Bobowicku. Do rodzinnych dóbr w tym czasie należały majątki w Międzyrzeczu, Policku, Krencu i Szczancu.

A oto kilka przyczynków wiążących z historią mojej rodziny z niektórymi ważnymi historycznie osobistościami. W roku 1697 władca Saksonii August II został królem Polski. Rezydował w Warszawie i przejął. Jednego z członków rodziny Dziembowskich uczynił szefem swego dworu w Dreźnie. W czasie kiedy Napoleon ciągnął na Rosję, uwalniając uprzednio Polskę spod jarzma niemiecko-austriacko-rosyjskiego, wydano w Warszawie w 1806 r. wielki bal na jego cześć. Na balu tym ówczesny władca Księstwa Warszawskiego do pierwszego swojego tańca poprosił wtedy pewną damę z towarzystwa, którą okazała się hrabina Dziembowska. Ostatni niemiecki cesarz Wilhelm II uczynił Siegmuntusa von Dziembowskiego administratorem prowincji poznańskiej chcąc poprzez wyniesienie kogoś ze starej polskiej szlachty doprowadzić do właściwych relacji w stosunkach polsko-niemieckich.

Ojciec mój Erhard von Dziembowski podjął udaną, choć bardzo ryzykowną próbę, dostarczenia w Boże Narodzenie 1939 r. paczek z żywnością i ciepłą odzieżą naszym znajomym i krewnym, będącymi wówczas jeńcami września w oflagach. Posłużył się tutaj pomocą generała Blomeiera. Ojciec mój również podejmował próby uwolnienia swoich żydowskich przyjaciół z rąk nazistów, narażając się bardzo poważnie tym drugim, a w ostatnich dwóch latach wojny przechowywaliśmy uciekiniera polskiego na strychu naszej obory. W latach 1939-1945 pracowało u nas w Bobowicku przymusowo wielu Polaków. Rodzina moja zawsze troszczyła się o to by nie byli przesładowani przez nazistów i mogli żyć godnie. Pragnę podkreślić, że z mojej rodziny nikt nigdy nie by nazistą i zawsze trzymaliśmy się z daleka od polityki!

W roku 1943 zostałem powołany do niemieckiego Wehrmachtu. W czasie kiedy front zbliżał się do Bobowicka, zdezerterowałem i przebywałem przez siedem dni bez żadnym papierów w majątku i nie muszę podkreślać, że coś takiego kosztować mogło głowę. Kiedy naziści w dniu 28 stycznia zażądali telefonicznie przekazania dwóch ciągników z przyczepa-

mi i kierowcami dokonałem ze Stefanem Kaczmarkiem (do dziś zamieszkałym w Międzyrzeczu) sabotażu, który nie umożliwił przejeżdżania tych pojazdów! Podczas wejścia Rosjan 29 stycznia 1945 roku zostałem celowo w Bobowicku w nadziei, że jako należący do jednego z najstarszych rodów polskich pozwoli mi się tutaj żyć. Lecz co się stało? Najpierw chcieli mnie Rosjanie rozstrzelać i gdyby nie wstawiennictwo dobrych polskich przyjaciół byłoby po mnie. Aresztowano mnie jako należącego do klasy posiadaczy i wywieziono na pięć lat przymusowych robót w głąb Rosji. Byłem tam bity, deptany, głodowałem, marłem i musiałem ciężko pracować!

Po powrocie wybrałem Europę Zachodnią. Musiałem tam z niczego stworzyć sobie jakąś egzystencję, a i tam ponizano mnie określając mianem "zubożałego polskiego szlachcica" co muszę powiedzieć wyszło tylko na dobre mojej miłości do Polski!



Budynki dworskie i gospodarskie



Bobowicko

Wszystkiego czego się nauczyłem w moim twardym życiu mogę zawrzeć w jednym: wiedza to potęga. W taki też sposób prowadziłem wychowanie swoich dwóch synów starając się kosztem dużych ofiar zapewnić im wykształcenie, a co obecnie pozwala zajmować im znaczącą pozycję.

Nadszedł jednakże wielki przełom i Polska jako pierwsze państwo bloku wschodniego stało się niepodległą republiką. Przyjeżdżałem z

synami do Bobowicka nawiązując stare i nowe znajomości. Dzięki uprzejmej pomocy ze strony Urzędu Miasta i Gminy udało się uratować ostatnie kamienie nagrobne należące do mojej rodziny i ustawić je w pobliżu dworku w Bobowicku! Podczas wszystkich odwiedzin byłem wciąż pytany - kiedy tutaj do nas powrócisz?!

W lutym 1992 r. miała miejsce rozmowa, mojej rodzi-

ny z kompetentnym urzędem, podczas której przedstawiliśmy sobie wzajemne wyobrażenia i oczekiwania. Dano mi do zrozumienia, że posiadanie obywatelstwa polskiego spowodowałoby nieodpłatne odzyskanie majątku. Aresztowanie w 1945 roku spowodowało, że takiego obywatelstwa nie posiadam pomimo głębokiego poczucia przynależności do polskiego narodu!

Majątek w Bobowicku miał w 1945 roku powierzchnię 1.667,75 ha a obecnie ma już, tylko 290 ha. W roku 1945 było to wzorowe gospodarstwo a czego już dzisiaj o nim nie można powiedzieć! Oczekiwano od nas abyśmy zatrudnili dziesięć osób z obecnego gospodarstwa, kiedy do intensywnej obsługi naszym zdaniem starczyłoby sześciu pracowników. Oczekiwano również, abyśmy pokryli całe zadłużenie gospodarstwa. W jakiej wysokości tego nam nikt nie potrafił powiedzieć. Długów tych moja rodzina nie poczyniła i nie rozumiem

dlaczego my akurat mielibyśmy je zapłacić. Poinformowano nas, że zupełną ruinę budynku inspektoratu należy odbudować z zachowaniem stylu architektonicznego z użyciem do tego właściwych materiałów. Naszym zdaniem kosztowałoby to nienormalnie

dużo! Wartość, którą by przyszło nam zapłacić oszacowano na 17 miliardów złotych. Przynajmniej drugie tyle należałoby jeszcze w to wszystko zainwestować. Przecież w czasie tych 47-u ostatnich lat rodzina moja nie osiągnęła żadnych zysków z tego majątku. Za takie pieniądze można kupić w Kanadzie wzorową farmę, która już pierwszego dnia przynosi zysk. Jak można było stawiać nam takie nierealne oczekiwania?

Po przedstawieniu takich żądań doszedłem z synami do wniosku, że nie jest to właściwy czas na robienie inwestycji. Jak można stawiać tak nierealne warunki? Gdzie pozostały zyski z tych 47. lat i skąd to zaniedbanie! Byłem skłonny majątek w Bobowicku przejąć, doprowadzić do porządku, zatroszczyć się o pracę dla ludzi i stworzyć naprawdę wzorowe gospodarstwo. Moi dwaj synowie swoimi umiejętnościami technicznymi, gospodarczymi i finansowymi oraz doświadczeniem, byliby gotowi pomóc Polsce w przebudowie. Właśnie takich ludzi potrzeba teraz w Polsce by mogła dorównać Zachodowi!

Moje prawdziwe uczucia do stron rodzinnych i Polski są w dalszym ciągu pozytywne ale też nie potrafię tać swego wielkiego rozczarowania, że moje wielkie życzenie nie mogło się spełnić!

Dlaczego w życiu tak mało podzięk i sprawiedliwości?



Bobowicko - budynki współczesne z lat 1990-2000

Dotknąć historii, czyli felieton przełożony o miesiąc

Przed miesiącem do ostatniego niemal dnia wyczekiwałem ze złożeniem do druku mojego tradycyjnego artykułu. Uznałem bowiem, że spowodowane decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wstrzymanie prac na ulicy Ogrodowej dotyczy również mojej o tychże pracach relacji.

Cóż takiego się wydarzyło? Czy można było tych problemów uniknąć? Jakie są konsekwencje przestoju? W końcu, co odkrył archeolog? To najczęściej zadawane mi pytania.

Odpowiadając na nie, przypomnę: do obecnie prowadzonych prac szykowaliśmy się od lat. Zrobiliśmy solidną koncepcję, uzyskaliśmy akceptację Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, zleciliśmy wykonanie projektu, przeszliśmy długą drogę uzgodnień. Później zajęliśmy się tzw. „montażem finansowym”, co jest po prostu intensywnym poszukiwaniem źródeł finansowania. Nie znalazły zrozumienia nasze starania o środki pomocowe z Unii Europejskiej, ale pomoc przyszła ze strony Urzędu Marszałkowskiego, który to umieścił nasze przedsięwzięcie na liście zadań wspartych środkami z Kontraktu Wojewódzkiego. Ta niemal z dnia na dzień podjęta decyzja o finansowaniu pozwoliła rozpisac przetarg i przystąpić do prac. Mieliliśmy solidny zamiar, by je prowadzić tak, aby sprawić Państwu – mieszkańcom i turystom – jak najmniej niedogodności. Stąd „na pierwszy ogień” poszła budowa parkingu i nawierzchni ulicy Ogrodowej. Miało to pozwolić na rozpoczęcie prac na Rynku w momencie, gdy będą gotowe nowe miejsca parkingowe. Miało, ale już po tygodniu prac koparka odkryła zwalę głazów, które, jak się okazało, są pozostałościami ławy fundamentowej staromiejskich murów. No i się zaczęło. Pierwsza reakcja – radość – dotykamy historii, później zaś niepokój – co powie konserwator? oraz plany – przeniesiemy kamienie nieopodal, w inne, nie kolidujące z drogą miejsce, wyeksponujemy je, zrobimy ciekawostkę tury-



styczno-edukacyjną. „Zrobimy to szybko i pójdziemy dalej. I tu się pomylił. Miesiąc trwały negocjacje. Czy możemy iść dalej, czy też zostawić w ul. Ogrodowej przewężenie – „zaulek konserwatorów”? Szanowni Państwo, idziemy dalej. Przeważały w końcu nasze argumenty: i te w oczach konserwatorów merytoryczne, jak już wspomnieliśmy, ekspozycja oraz szybka częściowa zmiana przebiegu drogi, i te najważniejsze dla nas – konsekwencje finansowe w postaci groźby utraty 1 mln zł uzyskanej dotacji.

Skończyło się na kompromisie, ale już nie odzyskamy tempa. Nie odbudujemy harmonogramu pracy i organizacji robót, ale na szczęście termin zakończenia prac będzie

dotrzymany.

Przyznam się Państwu, że wychodzę z tej „awantury” lekko osłabiony. Zrobiliśmy bowiem wszystko, aby umożliwić wykonanie badań archeologicznych i wypracować decyzje w tydzień, a trwało to... Był moment, że niemal zostało wyleczone z zaangażowania na rzecz ochrony narodowego dziedzictwa – zaangażowania, za które kiedyś przyznano mi odznakę „Za opiekę nad zabytkami”. Na szczęście był to tylko moment. Aby tego doświadczyć, w dniach 27 – 28 września zwołalem moich młodych przyjaciół harcerzy na archeologiczny weekend – ciekawą zabawę w poszukiwanie śladów przeszłości. (Aż strach pomyśleć, że jak coś znajdziemy, to spotkać nas może kolejne zachwianie harmonogramu...).

Pozwólcie Państwu, że w klimacie historii i kultury pozostanę do końca tego artykułu. 21 września w międzyrzeckim Muzeum miała miej-

scę konferencja regionalistów. Spotkanie, które odbyło się w ramach VII Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury, przebiegało pod hasłem odpowiedzialności społecznych organizacji regionalnych za dziedzictwo kultury.

Zanim rozwinę temat zasadniczy, podzielę się z Państwem kilkoma przemyśleniami. Od dawna drzemie we mnie myśl, aby zebrać grupę ludzi i opracować – wzorem innych miast – wprowadzić nieelicznych, ale jednak – podreżnik, w którym na tle dziejów i kultury Polski pokazalibyśmy nasze miasto i jego mieszkańców. Ja wiem, że w przypadku naszego miasta będzie to zadanie trudne, bo choć polską historię mamy długą i bogatą, to jednak za sprawą wysiedleń w 1945 r. jesteśmy całkiem nowym społeczeństwem. A przecież folklor i tradycja są podstawą regionalizmu. Myślę jednak, że ta trudność jest jednocześnie wyzwaniem i zobowiązaniem. Bo w odróżnieniu od miejsc „gdzie ludność z dziada pradziada” nasza zbiorowa pamięć jest krótsza, stąd tym bardziej trzeba o nią zadbać.

Wróć jednak do tematu. Na konferencji regionalistów siedziałem z wystąpieniem opartym na zapytaniu: odpowiedzialność społeczników – tak, ale czy w zastępstwie, czy raczej jako wsparcie instytucji kultury? Tu w naszym międzyrzeckim Muzeum to pytanie brzmi szczególnie, bo przecież, jak już kilka razy informowałem, nasze Muzeum „zgubiło się” ministerialnym urzędnikiem w dobie reformy administracyjnej z listy dotacji i finansów. Zgubiło i pomimo, że w wyniku naszych interwencji (sam nawiązałem kontakt z 5-ciomina ministrami i wice ministrami od kultury i finansów) przyznano się do błędu, to do jego naprawienia nikt się nie kwapi. A Muzeum – ta tak ważna dla kultury regionu i kraju placówka – działa w oparciu o drogową subwencję Powiatu, czynsz płacony za dzierżawę „karczmę” przez gazowników z MOW i kwoty zarobione za nadzory archeologiczne.

Droży Państwo, ja rozumiem społeczną odpowiedzialność za klimat, w jakim Muzeum działa, za rangę, jaką ma w regionie, w końcu w jakiej części za finanse. W jakiej części, ale czy można mówić o odpowiedzialności za finanse w ogóle?

Zanim znajdę odpowiedź na to pytanie, przystępuję do działania. Zapraszam wszystkich Państwa na chopinowski koncert, który w piątkowe popołudnie 18 października o godz. 18.00 odbędzie się w naszym Muzeum z racji przekazania tej placówki fortepianu. Fortepianu, którego remont i przekazanie stało się możliwe tylko dlatego, że chciałem i potrafiłem znaleźć kogoś, kto chce, kto może, kogo stać...

(Aż strach pomyśleć, że Ci Panowie w ministerialnych gabinetach pomału przyzwyczajają się, że tu w Polsce Gminnej i tak jakoś sobie poradzą...).

Adam Kosiński

Gminne dożynki z międzyrzeckim akcentem

Tradycyjnie jak co roku 2002-09-07 w Bukowcu odbyły się gminne dożynki. Tym razem dopisała pogoda i frekwencja osób uczestniczących w dożynkach. Międzyrzecki akcent tegorocznych dożynków wynikał z powierzenia przez władze gminne obowiązków starościny dożynków pani Zofii Zasim z Międzyrzecza na co dzień od blisko 20 lat współwłaścicielka wzorowego gospodarstwa warzywniczego w Międzyrzeczu z siedzibą ul. Wybudowanie 23.

Jak stwierdzili władze Międzyrzecza oraz inni zaproszeni goście w gminie Międzyrzecz żniwa tegoroczne były wyjątkowo udane.

Gospodynii dożynków – starościna oprócz prowadzenia blisko 40 ha gospodarstwa szczyty się również ze swojej jedynej córki, studentki II roku filologii wschodnio-słowiańskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Międzyrzeckiej staroście towarzyszył oczywiście starosta pan M. Bogucki jednocześnie współgospodarz bo pochodzący z Bukowca prowa-

dzący 20 ha gospodarstwo typowo rolne z hodowlą zwierząt.

Tegoroczne dożynki były wyjątkowe z tytułu udziału większości władz samorządowych oraz gminnych parlamentarzystów (wybory 2002 tuż, tuż). Tradycyjnie byli również przedstawiciele ościennych sołectw z Wyszynowa, Kurska, Kęszycy, Piesek, Kalska.

W barwnej dożynkowej imprezie uczestniczyli między innymi: senator RP – Z. Jarmużek, v-ce marszałek sejmiku woj. lubuskiego E. Fedko, starosta powiatu międzyrzeckiego razem z przewodniczącym rady powiatu. Jako gospodarz dożynków uczestniczył burmistrz Międzyrzecza ze swoimi zastępcami.

Uroczystości dożynkowe poprzedzone były mszą św. były profesjonalnie przygotowane i jak zawsze zakończyły się w późnych godzinach wieczornych wspaniałą zabawą.

B. M.

PORZĄDKOWANIE ODPADÓW CZ. I



AKCJA I

Selektywna zbiórka odpadów surowcowych na terenie 13 Gmin (Cybinka, Dębno, Górzycza, Kostrzyn, Krzeszów, Lubniewice, Międzyrzecz, Osno Lub., Rzepin, Sulęcino, Słońsk, Torzym, Witnica) występujących na terenie CZG-12 poprzez wprowadzenie pojemników do segregacji odpadów:

Etapy przebiegu akcji:

1. sierpień /wrzesień

Selektywna zbiórka odpadów poprzez wprowadzenie różnokolorowych pojemników typu Igloo (niebieskiego - na papier, żółtego - na metal i plastik, białozielonego - na szkło białe i kolorowe).

II pol. września - przygotowanie akcji: opracowanie, wydanie i rozpowszechnienie materiałów promocyjno-edukacyjnych informujących 92 tys. mieszkańców 13 Gmin o miejscach rozstawienia i sposobie wykorzystania pojemników typu Igloo.

I pol. września - rozstawienie pojemników Igloo w miejscach wcześniej ustalonych we wszystkich 13 gminach.

Od II pol. września - zwózka i przerób "doczyszczonych" surowców w ZUOK w Długoszyne.

Pojemniki Igloo o pojemności 2,5 m³ pojawiają się w zabudowie wielorodzinnej w miejscach wcześniej wskazanych przez daną Gminę - łatwo dostępnych dla każdego z mieszkańców: na centralnych placach w miastach, przy sklepach, w miejscach o dużym ruchu turystycznym, przy cmentarzach - na terenie wszystkich gmin członkowskich. W każdym punkcie znajdować się będą trzy pojemniki: niebieski (na papier), żółty (na metal i plastik) i białozielony (dwukomorowy na szkło białe i kolorowe). Taki jeden punkt (centrum recyklingu) będzie przypadał na ok. 500 mieszkańców.

Wraz z rozstawieniem we wszystkich Gminach członkowskich pojemników Igloo - do każdego mieszkańca, czyli do ok. 92 tys. osób (mieszkańców miast) z terenu 13 Gmin dotrze ulotka informująca o miejscach rozstawienia tych pojemników i sposobie ich wykorzystania.

2. wrzesień /październik - Selektywna zbiórka odpadów poprzez rozmieszczenie pojemników typu 1100 l z różnokolorową kłapą (niebieską - na papier, żółtą - na metal i plastik, zieloną - na szkło białe i kolorowe).

II pol. września - przygotowanie akcji: opracowanie, wydanie i rozpowszechnienie materiałów promocyjno-edukacyjnych informujących 30 tys. mieszkańców 13 Gmin o miejscach rozstawienia i sposobie wykorzystania pojemników do selektywnej zbiórki odpadów.

I pol. października - rozstawienie pojemników 1100 l w miejscach wcześniej ustalonych.

Od II pol. października - zwózka i przerób "doczyszczonych" surowców w ZUOK w Długoszyne.

Aktualnie na terenie gmin członkowskich znajduje się 460 pojemników typu 1100 l do selektywnej zbiórki surowców w ramach pilotażu. Z chwilą rozstawienia pojemników typu Igloo pojemniki typu 1100 l zmienią swoje dotychczasowe miejsca rozstawienia. Zostaną przeniesione do mniejszych miejscowości każdej z Gmin, bądź w okolice zabudowy wielorodzinnej na terenach wiejskich (ok. 240 sztuk) - czyli do miejscowości powyżej 300 mieszkańców. Pozostała zaś ilość (ok. 200 sztuk) zostanie zlokalizowana w miejscach szczególnych, typu: parkingi leśne, podmioty gospodarcze, cmentarze, czy miejscach o

dużym ruchu turystycznym.

Akcja informacyjno-edukacyjna skierowana będzie do 30 tys. mieszkańców 13 Gmin członkowskich.

3. wrzesień /październik - Selektywna zbiórka odpadów poprzez system wieszakowo-workowy.

II pol. września - przygotowanie akcji: opracowanie, wydanie i rozpowszechnienie materiałów promocyjno-edukacyjnych informujących 20 tys. mieszkańców terenów wiejskich 13 Gmin o liczbie mieszkańców nie przekraczającej 300 osób - o sposobie wykorzystania worków.

I pol. października - rozprawienie worków do wcześniej ustalonych gospodarstw domowych.

Od II pol. października - zwózka i przerób "doczyszczonych" surowców w ZUOK w Długoszyne

W zabudowie jednorodzinnej posesje zostaną zaopatrzone w zestaw kolorowych worków do zbiórki odpadów surowcowych (niebieski - na papier, żółty - na metal i plastik, zielony - na szkło białe i kolorowe). Aby usprawnić wprowadzenie selektywnej zbiórki odpadów poprzez system wieszakowo-workowy proponujemy mieszkańcom wykonanie bądź zakup wieszaków z haczykami bądź stojaków na worki.

LOKALIZACJA POJEMNIKÓW TYPU IGLOO NA ULICACH MIAST 13 GMIN CZŁONKOWSKICH CELOWEGO ZWIĄZKU GMIN CZG-12

Już od września 2002 roku w 13 Gminach CZG-12 na ulicach miast (siedzib Gmin) pojawiają się pojemniki typu Igloo.

W każdym punkcie znajdować się będzie 1 komplet, czyli 3 pojemniki: niebieski - na papier, żółty - na plastik i puszki alu, białozielony - na szkło białe i kolorowe.

MIĘDZYRZECZ

1. ul. Chopina - 1 komplet
 2. ul. Wojska Polskiego - 1 komplet
 3. ul. Dąbrowskiego - 1 komplet
 4. ul. Kollataja - 1 komplet
 5. ul. Krasińskiego - 1 komplet
 6. Obrzyce - 1 komplet
 7. ul. Kopernika - 1 komplet
 8. ul. Ogrodowa - 1 komplet
 9. osiedle Centrum 3 - 1 komplet
 10. osiedle Centrum 9 - 1 komplet
 11. osiedle Centrum (obok Biblioteki) - 1 komplet
 12. osiedle Kasztelańskie - 1 komplet
 13. ul. Piastowska 34 - 3 komplety
 14. ul. Piastowska 40 - 2 komplety
 15. ul. Polna - 1 komplet
 16. ul. Rocha - 1 komplet
 17. ul. Różana - 1 komplet
 18. ul. Sienkiewicza - 1 komplet
 19. ul. Świerczewskiego - 1 komplet
 20. ul. Zachodnia - 1 komplet
 21. ul. Pamiętkowa - 1 komplet
 22. osiedle Centrum (przy Szkole Muzycznej) - 1 komplet
 23. osiedle Kasztelańskie 11 - 1 komplet
 24. osiedle Kasztelańskie 13 - 1 komplet
 25. osiedle Kasztelańskie 14 - 1 komplet
 26. osiedle Kasztelańskie 19 (przy garażach) - 1 komplet
 27. osiedle Kasztelańskie (przy INTERMARCHE) - 1 komplet
 28. ul. Zamojskiego - 1 komplet
 29. ul. Zachodnia 19 - 1 komplet
 30. ul. Spokojna - 1 komplet
 31. ul. Marcinkowskiego 28 - 1 komplet
 32. ul. Głowackiego 2 - 1 komplet
 33. ul. Poznańska 14 - 1 komplet
 34. ul. 30 Stycznia 8 - 1 komplet
 35. ul. Świerczewskiego 84 - 1 komplet
 36. ul. Świerczewskiego 92 - 1 komplet
 37. ul. Winnica 1 - 1 komplet
 38. ul. Piastowska 30 - 1 komplet
 39. ul. Piastowska 4 - 1 komplet
 40. ul. Świerczewskiego 41 - 1 komplet
 41. ul. Krasińskiego (kotłownia) - 1 komplet
 42. ul. Chrobrego 22 - 1 komplet
 43. ul. Poznańska 105 - 1 komplet
 44. Cmentarz Komunalny - 1 komplet
 45. Zakaszewskiego - 1 komplet
 46. ul. Reymonta - 1 komplet
 47. Szkoła Podstawowa nr 2 - 1 komplet
- Łącznie: 50 kompletów = 150 pojemników.

Akcje listopadowe w cz. II artykułu.

SEGREGUJ - NIE ŚMIEĆ

W ciągu roku każdy z nas wyrzuca do kosza ok. 300 kg śmieci.

32% - odpady organiczne
18% - makulatura
3% - tekstylia
11% - pozostałe
12% - szkło
7% - plastik
5% - metale
12% - frakcja drobna
Butelka plastikowa - poleży na wysypisku nawet 1000 lat.

Butelka szklana - zostanie tam na zawsze.
Baterie, jarzeniówki - zanieczyszczają glebę i wody gruntowe.

Możemy temu zapobiegać - po prostu segregujmy odpady.

A. CH.

400 KG DREWNA
i 73 TYS. LITRÓW WODY
potrzeba - do wyprodukowania
200 KG PAPIERU.

Ta ilość wystarczy dla jednej pralki
pracującej przez cztery lata.

SEGREGUJ - NIE ŚMIEĆ.

W ciągu roku każdy z nas wyrzuca do kosza ok. 300 kg śmieci.



Butelka plastikowa - poleży na wysypisku nawet 1000 lat.
Butelka szklana - zostanie tam na zawsze.
Baterie, jarzeniówki - zanieczyszczają glebę i wody gruntowe.

Możemy temu zapobiegać - po prostu segregujmy odpady

400 KG DREWNA i 73 TYS. LITRÓW WODY
potrzeba - do wyprodukowania 200 KG PAPIERU.
Ta ilość wystarczy dla jednej pralki
pracującej przez cztery lata.

PODZIAŁ GMINY MIĘDZYRZECZ NA OKRĘGI WYBORCZE

Nr okręgu wyborczego	Granice okręgu	Liczba wybieranych radnych w okręgu
1	MIĘDZYRZECZ ulice: Antka, Bolesława Chrobrego, Boryny, Dąbrowskiego, Dr Tadeusza Podbielskiego, Fabryczna, Głowackiego, Hanki, Kilińskiego, Kołataja, Księdza Skargi, Libelta, Lipce, Lipowa, Młyńska, Ogrodowa, Osiedle Zamkowe, Piastowska, Plac Powstańców Wielkopolskich, Podzamcze, Przemysłowa, Reymonta, Rocha, Różana, Rynek, Waszkiewicza, Winnica, Spacerowa, Spokojna, Sportowa, Staszica, Szkolna, Ściegiennego, Wesola, Zakaszewskiego, 30 Stycznia	5
2	MIĘDZYRZECZ ulice: Kopernika, Kossaka, Krasieńskiego, Matejki, Mickiewicza, Osiedle Kasztelańskie, Prusa, Słowackiego, Wita Stwosza, Wojska Polskiego, Wyspiańskiego, Zachodnia, Zamoyskiego,	5
3	MIĘDZYRZECZ ulice: Chłodna, Chopina, Długa, Garncarska, Konstytucji 3 Maja, Krótka, Leśna, L. Kiszmanowicza, Łąkowa, Marcinkowskiego, Moniuszki, Nowotki, Osiedle Centrum, Osiedle Generała Sikorskiego, Pamiątkowa, Polna, Poznańska, Rolna, Rzemieślnicza, Sienkiewicza, Słoneczna, Stoczniovców Gdańskich, Szymanowskiego, Świerczewskiego, Zawadzkiego,	6
4	SOLECTWA: Bobowicko, Bukowiec, Gorzyca, Kalsko, Kaława, Kęszycza Leśna, Kuligowo, Kursko, Kuźnik, Nietoperek, Pieski, Pniewo, Szumiąca, Święty Wojciech, Wysoka, Wyszczanowo, Żółwin	5

PODZIAŁ GMINY MIĘDZYRZECZ NA OBWODY GŁOSOWANIA

Numer obwodu	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Antka, Boryny, Hanki, Lipce, Piastowska, Reymonta, Rocha, Zakaszewskiego, Fabryczna, Przemysłowa	Ochotniczy Hufiec Pracy w Międzyrzeczu ul. Piastowska 18
2	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Bolesława Chrobrego, Dąbrowskiego, dr Tadeusza Podbielskiego, Głowackiego, Kilińskiego, Libelta, Osiedle Zamkowe, Waszkiewicza, Winnica	Przedszkole Nr 2 w Międzyrzeczu ul. Chrobrego 30
3	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Jana Zamoyskiego, Osiedle Kasztelańskie	Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu Osiedle Kasztelańskie 9
4	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Bolesława Prusa, Kopernika, Mickiewicza od Nr 2 do Nr 23, Słowackiego, Zachodnia	Szkoła Podstawowa Nr 3 w Międzyrzeczu ul. Mickiewicza 5
5	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Kossaka, Krasieńskiego, Matejki, Mickiewicza od Nr 24 do Nr 86, Wita Stwosza, Wojska Polskiego, Wyspiańskiego	Przedszkole Nr 6 w Międzyrzeczu ul. Mickiewicza 25
6	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Chłodna, Chopina, Garncarska, Karola Szymanowskiego, Konstytucji 3 Maja, Łąkowa, Moniuszki, Osiedle Generała Władysława Sikorskiego, Polna, Świerczewskiego	Spółeczne Ognisko Muzyczne w Międzyrzeczu ul. Świerczewskiego 9
7	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Hugo Kołataja, Księdza Skargi, Lipowa, Młyńska, Ogrodowa, Plac Powstańców Wielkopolskich, Podzamcze, Różana, Rynek, Staszica, Spacerowa, Spokojna, Sportowa, Szkolna, Ściegiennego, Wesola, 30 Stycznia	Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu ul. Staszica 11
8	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Osiedle Centrum, Rolna, Stoczniovców Gdańskich 1970	Międzyrzeczki Dom Kultury w Międzyrzeczu ul. Konstytucji 3 Maja 30
9	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Krótka, Marcinkowskiego, Pamiątkowa, Poznańska od Nr 1 do Nr 100, Rzemieślnicza, Sienkiewicza, Słoneczna	Powiatowy Urząd Pracy w Międzyrzeczu Plac Powstańców Wielkopolskich 1 (dawna Bursa Szkolna)
10	MIASTO MIĘDZYRZECZ ulice: Aleksandra Zawadzkiego, Długa, Leśna, L. Kiszmanowicza, Marcelego Nowotki, Poznańska od Nr 101 do Nr 113,	Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu ul. Poznańska 109 Pawilon IV – Klub Chorych
11	MIEJSCOWOŚCI: Kaława, Pniewo, Szumiąca, Wysoka	Szkoła Podstawowa w Kaławie 107
12	MIEJSCOWOŚCI: Bukowiec, Czarny Bocian, Wyszczanowo	Szkoła Podstawowa w Bukowcu 61
13	MIEJSCOWOŚCI: Bobowicko, Gumniska, Karolewo, Kuligowo, Kuźnik, Łęgowskie, Międzyrzecz Wybudowanie, Skoki, Żółwin	Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku ul. Międzyrzeczka 7
14	MIEJSCOWOŚCI: Brzozowy Ług, Głębokie, Jagielnik, Jeleniegłowy, Kalsko, Kolonia Kęszycza, Kolonia Żółwin, Kwiecie, Lubosinek, Porąbka, Rojewo, Święty Wojciech, Wojciechówek	Zespół Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu ul. Libelta 4
15	MIEJSCOWOŚCI: Kęszycza, Kęszycza Leśna, Nietoperek,	Remiza OSP w Kęszycy Leśnej 56
16	MIEJSCOWOŚCI: Gorzyca, Kursko, Pieski, Ziemsko	Szkoła Podstawowa w Kursku 58

Lokale wyborcze otwarte będą w dniu 27 października 2002 roku od godz. 6⁰⁰ do godz. 20⁰⁰



SERWIS PRASOWY INFORMACJE Z RATUSZA



Tradycyjnie – po staropolsku **Zofia Zasim** i **Mariusz Bogucki** starostowie międzyrzeckich dożynek wręczyli okazały bochen chleba z tegorocznego ziarna gospodarzowi dożynek – Burmistrzowi **W. Kubiakowi**. Zaproszenie rady sołeckiej Bukowca do udziału w gminnych dożynkach przyjęli: - senator RP **Z. Jarmużek**, wicemarszałek lubuski **E. Fedko**, **Z. Faliński** – Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego, starosta międzyrzecki **K. Puchan**, przewod. Rady Miejskiej **K. Pawliszak**, sołtysi i goście wszystkich sołectw. Burmistrz wyraził podziękowania za ciężki, żniwny trud przekazal międzyrzeckim rolnikom życzenia osiągnięcia dorodnych plonów roku 2003. Ich zaczynemniech będą przekazane soltysom woreczki z tegorocznym ziarnem. W zorganizowanym konkursie dożynekowych wieńców i miejsc zdobyło sołectwo Bukowiec przed Wyszczanowem i Kęszycą Leśną. Były imprezy artystyczne, sportowe i rekreacyjne. Świętowaliśmy w poczuciu satysfakcji z wykonania najpilniejszych zadań ale też nadzieją na rzetelne i wreszcie kompleksowe załatwienie spraw wsi w najbliższym czasie.

Wyprawa szkolna w Międzyrzeczu

Uczniowie klas I wywodzący się z rodzin o najniższych dochodach otrzymali w tym roku pomoc materialną w dwóch formach:

1. ze środków przekazanych przez OPS szkoły zakupili dzieciom plecaki, przybory szkolne, stroje gimnastyczne itp. Na wyprawkę dla 1 ucznia przewidziano kwotę do 90 zł. Na przygotowanie 73 wyprawek szkolnych dla pierwszaków wyasygnowano 6.570 zł.

2. z Urzędu Wojewódzkiego wpłynęła dotacja w kwocie **6.975 zł.** na zakup kompletów podręczników szkolnych. Zakupiono 90 kompletów książek dla wytypowanych przez szkolne komisje uczniów. Dodatkowo 3 rodzinom zwrócono wydatkowane wcześniej na zakup książek kwoty pieniężne.

W Gminie Międzyrzecz w tym roku szkolnym udzielono pomocy materialnej **163** uczniomna ogólną kwotę **13.545 zł.**



W piątek 6 września geodeci z Gorzowa Wlkp. **Dorota** i **Sławomir Grobysowie** rozpoczęli pomiędzy Suszarnią i oczyszczalnią ścieków wytyczanie trasy obwodnicy miasta. Te działania poprzedziły spotkania zorganizowane w Św. Wojciechu w ostatnich dniach sierpnia z działkowiczami, których grunty planowane są pod obwodnicę. Przedstawiono harmonogram czynności oraz tryb wyceny przez rzeczoznawcę działek i wypłaty odszkodowań. Uczestniczący w spotkaniu przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego POD z Gorzowa Wlkp. pozytywnie zaopiniowali potrzebę przekazania pod obwodnicę części działek. Zgodnie z ustaleniami z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych Autostrad do końca października zakończony zostanie wykup wszystkich gruntów przewidzianych pod obwodnicę Międzyrzecza.

W ostatnich dniach sprzedano na rzecz aktualnych najemców 13 lokali mieszkalnych a dla 8 dalszych przygotowywane są niezbędne do zawarcia aktów notarialnych dokumenty.

Burmistrz Gminy spotkał się z Marszałkiem Lubuskim i osobami odpowiedzialnymi za stan dróg wojewódzkich i w rezultacie tych spotkań ogłoszono już przetarg na wykonanie kolejnego odcinka ścieżki pieszo-rowerowej do Bobowicka oraz modernizację chodnika przy ul. Zachodniej.

12 września niezwykle uroczystość przekazano Dyrektorowi Szkoły nr 2 i uczestniczącym w tej uroczystości dzieciom pięknie wyremontowany budynek szkolny przy ul. Staszica. Jak informowaliśmy wcześniej- wymieniono w tym budynku wszystkie instalacje i pokrycie dachowe. Na piętrach urządzono nowe sanitariaty.



Uroczystość przekazania budynku zaszczyciło wielu zaproszonych gości. **Edward Fedko** – wicemarszałek lubuski do życzeń osiągnięcia w bardzo dobrych warunkach –bardzo dobrych wyników w nauce dołączył piękny prezent- symbole naszego województwa: herb, flagę i proporcje. Przecięcia tradycyjnej wstęgi dokonali: burmistrz **W. Kubiak**, wykonawca remontu



R. Strzelczyk INSTALKO i **K. Marzec** –przedstawiciel szkoły. Inicjatorowi i pomysłodawcy przeprowadzenia remontu tego obiektu burmistrzowi **W. Kubiakowi** dzieci wręczyły najcenniejszy symbol wdzięczności – serce a potem podziękowały wielką, spontaniczną owacją. Wyrazy podziękowania i uznania przekazała Pani Dyrektor Szkoły **Maria Słomińska** wszystkim sponsorom i osobom udzielającym szkole odczuwalnej pomocy finansowej.

Tę piękną uroczystość zaszczycili swa obecnością proboszczowie parafii p. w Św. Jana Chrzciciela – ks. **Marek Walczak** oraz parafii p.w. Św. Wojciecha – ks. **Grzegorz Tuligłowicz**

Podsumowany został ogłoszony przez Burmistrza Gminy konkurs na wzorcową posesję mieszkalną i najpiękniejszy balkon lub loggię. Komisja dokonała przeglądu zgłoszonych obiektów i postanowiła przyznać:

I miejsce w kat. posesja mieszkalna – **Dariuszowi Szewczyszakowi** – Nietoperek 22
II miejsce- **Elżbiecie Madzelań** - Gorzyca 15
w kategorii „balkon lub loggia”:
I miejsce - **Annie Lizoń** - Poznańska 109/102/5

II miejsce - **Irenie Bobo-**
li-Piastowska 38c/7

Osobom wyróżnionym nagrody rzeczowe wręczono w trakcie obchodów „Pożegnania lata i Święta Obry”

W Międzyrzeczu gościliśmy **EUROBUS**. Dziennikarze w ramach kampanii „Unia bez tajemnic” przekazywali zebrany przy Pomniku Tysiąclecia mieszkańcom miasta informacje o Unii Europejskiej a także kolportowali materiały promocyjne. W trakcie przeprowadzonych w czasie imprezy konkursów – nasza młodzież wykazała dobrą znajomość problematyki Unii Europejskiej.

Dużego rozmachu nabrały prace przy modernizacji otoczenia Ratusza. Oddany został do eksploatacji parking przy ul. Młyńskiej – wkrótce przybędą miejsca parkingowe przy ul. Ogrodowej. Rynek przekształca się w tak bardzo oczekiwany, piękny trakt spacerowy.



LUDZIE listy piszą LUDZIE listy piszą

Do Redakcji...

NOWA SIEDZIBA ZOZ-u

W celu dalszego obniżenia kosztów, jak również poprawy organizacji pracy i uzyskania lepszych efektów zarządzania w pierwszej dekadzie października nastąpi przeniesienie pomieszczeń RUM i administracji, z budynku przy ul. 30 Stycznia 67 (budynek do sprzedaży) do Szpitala przy ul. Konstytucji 3 Maja 32 (pomieszczenia zlikwidowanej pralni szpitalnej). Lokalizacja poszczególnych komórek organizacyjnych będzie następująca:

1. Niski parter - wejście od strony ul. Marcinkowskiego:

- ☐ Rejestr Usług Medycznych
- wydawanie książeczek,
- ☐ Sekcja Organizacji i zatrudnienia (kadry)
- ☐ Naczelna Pielęgniarka
- ☐ Księgowość

2. Wysoki parter:

- ☐ Dyrektor, Naczelny Lekarz Szpitala - Sekretariat
- W związku z powyższymi decyzjami nastąpiła zmiana w lokalizacji niektórych istniejących jednostek szpitalnych:

Poradnia pulmonologiczna i p/gruźlicza

- wysoki parter w miejsce byłej izby przyjęć dla dzieci, (Znaczne polepszenie warunków funkcjonowania poradni).

Izba przyjęć dla dzieci

- oddział dziecięcy I piętro (modernizacja pomieszczeń)

Ruch chorych

- niski parter pawilonu - w miejsce poradni pulmonologicznej i p/ gruźliczej

Leszek Kołodziejczak
Dyrektor SP ZOZ Międzyrzecz

Do Redakcji...

Odpowiadając na pytanie zadane w "Kurierze Międzyrzeckim" nr 9/139 wyjaśniam:

Miesiące letnie są tradycyjnym czasem wykorzystywania urlopów wypoczynkowych - również przez lekarzy.

Niektóre poradnie specjalistyczne do których należy dermatologia pracują w oparciu o jednego specjalistę w powiecie. Próby pozyskania zastępstwa z sąsiednich Zakładów Opieki Zdrowotnej lub dużych ośrodków jak Gorzów czy Zielona Góra są często niemożliwe ze względu na podobne problemy urlopowe lub też z powodów czysto ekonomicznych (brak akceptacji lekarza złożoną ofertą placową). Z tego powodu w tym specyficznym okresie pacjenci mogą korzystać z poradni funkcjonujących w innych miastach, tak jak my zabezpieczamy potrzeby Sulęcina, Świebodzina, w miesiącach, w których poradnie w Międzyrzeczu funkcjonują.

Wyrażam ubolewanie z powodu zaistniałej sytuacji, lecz aktualne możliwości organizacyjne - ekonomiczne nie pozwalają na inne rozwiązanie problemu.

Leszek Kołodziejczak Dyrektor ZOZ

Droga Redakcjo UWAGA, UWAGA

Mamy do oddania siedem ślicznych kotków. Są czarne mają białe krawatki i pyszczki. Kilkutygodniowe, już samodzielne.

Przebadane i wyleczone przez weterynarza. Kotki są odpchłone. Uratowano je od śmierci z głodu i wychłodzenia, odkarmione teraz mają piękne lśniące futerka.

Niecierpliwie czekają na dobry dom, miskę i miejsce przy twoim sercu. Jeśli kochasz zwierzęta dzwoni

tel. 742-01-38 kom. 0 609 518 766

Z ostatniej chwili: Pies średniego wzrostu, czarny, gładkowłosy, łagodny, wiek około 2 lat. Wyrzucony z samochodu, potrzebuje pomocy dobrych ludzi i ciepłego domu. Tel. kontaktowy j/w.

miłośnik zwierząt

Informacja dla mieszkańców Międzyrzecza

Zarząd Zakładu Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, w związku z nieprawdziwymi - w treści i intencjach - informacjami o sytuacji ekonomicznej spółki ZEC rozpowszechnianymi w "Gazecie Numerowej" nr 3 i 4, wydanej przez Gminną Grupę Międzyrzeczan oraz wobec odmowy opublikowania sprostowania niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że Zakład Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Międzyrzeczu nie jest bankrutem. To oznacza, że nie wszczęto wobec ZEC postępowania upadłościowego, ani nie było i nie ma żadnego wniosku w tym przedmiocie.

Spółka również nie utraciła płynności płatniczej wobec swoich kontrahentów, a z zobowiązań wywiązuje się. Nigdy (od chwili powstania w 1955r.) nie była, ani nie jest obecnie, pozwanym o zapłatę.

Prezes Zarządu **Lech Rojek**

ZEC INFOMUJE

Uzupełniając informacje z poprzedniego numeru Kuriera Międzyrzeckiego w celu pełnej informacji o Spółce przedstawiam dane uzupełniające:

1995 rok - stan wyjściowy

- blisko 80 kotłowni węglowych (50% własności Gminy) wytwarza energię ciepłą na potrzeby miasta Międzyrzecz,
- likwidacja miejskiej Spółki "Kotłownia Miejska",
- reorganizacja przyczyną wydzielenia ze struktur Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Gorzów, Zakładu Międzyrzecz i budowa na bazie profesjonalnej kadry byłego PEC i majątku Gminy Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.

Założenia organizacyjne

- Zakład Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
- 1. Własność - 100% Gmina Międzyrzecz.
- 2. Majątek - dzierżawa przez ZEC - pozostających na majątku Gminy 3 ciepłowni mułowych, 19 kotłowni węglowych, sieci ciepłych i urządzeń przesyłowych.

- 3. Naliczany przez Gminę czynsz dzierżawny - równy wartości amortyzacji majątku - przekazywany na realizację inwestycji ciepłowniczych.
- 4. Całość procesów remontowych i inwestycyjnych przekazano do prowadzenia przez ZEC. Gmina pozostawia sobie prawo decyzji w zakresie kolejności realizacji inwestycji oraz obowiązek współuczestnictwa w poszukiwaniu środków finansowych na realizację inwestycji.

5. Przejęcie zobowiązań zlikwidowanej Spółki "Kotłownia Miejska".

Działalność inwestycyjna.

Zakład Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. 1995 - 2001

I. Działania na majątku Gminy

Opracowanie i przyjęcie do stosowania programu gospodarczego "Plan modernizacji kotłowni lokalnych w systemie ciepłowniczym miasta Międzyrzecz" uznający gaz ziemny za podstawowy nośnik energetyczny.

Główne zadania:

- modernizacja 19 kotłowni o łącznej mocy 17,96 MW,
- likwidacja 17 kotłowni lokalnych i przyłączenie obiektów do miejskiej sieci ciepłowniczej,
- rozbudowa i uszczelnienie sieci przesyłowej, modernizacja węzłów ciepłych wraz z pełnym opomiarowaniem oraz wprowadzeniem automatyki pogodowej, łączna wartość nakładów inwestycyjnych 7.408.500 zł.

II. Działania na majątku obcym

- przejęcie w eksploatację i modernizacja 8 kotłowni własności Starosty Międzyrzeckiego,
- wejście na zewnętrzne rynki energii ciepłej (Rzepin, Trzciel, Barlinek).

Nakłady sfinansowane ze środków:

- własnych ZEC, - Gminy Międzyrzecz, dotacji;
 - Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa,
 - Strategicznego Programu Rządowego ds. Z gospodarowania Mienia Przejętego od Wojsk Federacji Rosyjskiej,
 - Wojewody Gorzowskiego,
 - Programu Pomocowego PHARE CBC.
- Przy realizacji posiłkowano się pożyczkami z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gorzowie Wlkp.

Energetyka ciepła.

Uzyskany efekt ekologiczny.

W wyniku prac wykonanych na gminnym majątku ciepłowniczym uzyskano redukcję emisji zanieczyszczeń:

- dwutlenek siarki - 19,2 t /rok
- dwutlenek węgla - 3907,8 t/rok
- pyły - 717,0 t/rok
- tlenek azotu /wzrostu/ + 1,4 t/rok
- tlenek węgla - 157,9 t/rok

Efekty towarzyszące.

- a) przeprowadzono termorenowację obiektów,
- zastosowanie automatyki pogodowej,
- opomiarowanie i świadomy pobór energii, spadek sprzedaży

1998	353.654	GJ
1999	312.728	GJ
2000	238.927	CJ
2001	230.920	GJ

- b) przeprowadzona modernizacja obiektów ciepłowniczych, automatyzacja procesu produkcji i przesyłu przyczyną redukcji zatrudnienia pracowników.

- c) gospodarczo szkodliwa polityka opóźniania procesu kształtowania taryf energetycznych zatwierdzonych przez Urząd Regulacji Energetyki oraz sytuacja gospodarcza kraju przyczyną zatrzymania procesu inwestycyjnego.

Od ostatniego komunikatu znacznie poprawiła się zdolność płatnicza Szpitala w Obrzycach. Pragnę Państwa poinformować, że Szpital w Obrzycach nie zalega z płatnościami wobec ZEC. Serdecznie dziękuję Dyrektorowi szpitala za zrozumienie trudnej sytuacji spółki.

Zarząd Zakładu Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, w związku z nieprawdziwymi - w treści i intencjach - informacjami o sytuacji ekonomicznej spółki ZEC rozpowszechnianymi w "Gazecie Numerowej" nr 3 i 4, wydanej przez Gminną Grupę Międzyrzeczan oraz wobec odmowy opublikowania sprostowania niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że Zakład Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Międzyrzeczu nie jest bankrutem. To oznacza, że nie wszczęto wobec ZEC postępowania upadłościowego, ani nie było i nie ma żadnego wniosku w tym przedmiocie. Spółka również nie utraciła płynności płatniczej wobec swoich kontrahentów, a z zobowiązań wywiązuje się.

Nigdy (od chwili powstania w 1995 r.) nie była, ani nie jest obecnie, pozwanym o zapłatę.

Prezes Zarządu **Lech Rojek**

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.



"DOM"

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92
0603638808 ; 0692226566

e-mail: bondom@poczta.onet.pl www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP. STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW

W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI

BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu zapoznanie się z naszymi najnowszymi ofertami nieruchomości. Oto niektóre z nich:



1. Sulęcín – nowo wybudowany dom wolno stojący o powierzchni całkowitej 250,1 m², powierzchnia użytkowa 174,1m². Projekt przewiduje na parterze: holl, kuchnia z jadalnią, spiżarnia, pokój dzienny, łazienka, garderoba, sypialnia, w.c. 2 pomieszczenia gospodarcze, garaż, wiatrolap. Piętro: holl, łazienka, 3 sypialnie,

strych. Stan surowy zamknięty dachem spadzistym z dachówką ceramiczną, rynny, okna PCV z żaluzjami antywłamaniowymi, okna poddaszowe typ Vellux, drzwi garażowe, tarasowe. Budynek podpiwniczony, zbudowany z superekusu, ściany z bloczków, ściany działowe. Powierzchnia działki 11,2 ara, ogrodzenie z dwóch stron, elementy ogrodzenia przygotowane na całość. Do budynku doprowadzone wszystkie media. Malownicze położenie części ogrodowej z półkolistym obszernym, słonecznym tarasem. Jakość materiałów najwyższej klasy !!! Cena TYLKO ! 180.000 zł / suma rachunków zakupu i wykonania 220.000 zł /

2. Międzyrzecz – zaciszna dzielnica domków jednorodzinnych – dom ponie miecki do remontu pow.: 70 m² na działce o powierzchni 17,30 ara. Cena: 70.000 zł

3. Przytoczna – działka budowlana pow.: 62,45 arów . na działce magazyn murowany z płyt, kryty eternitem. Cena 55.000 zł.

Polecamy obejrzenie naszej strony internetowej, gdzie znajdziecie Państwo wszystkie aktualne oferty ze zdjęciami. Zapraszamy do biura, gdzie posiadamy około 150 ofert domów, mieszkań i działek.

Zapraszamy do biura- parter biblioteki

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

AGENCJA KREDYTOWA W MIĘDZYRZECZU

Ul. Świerczewskiego 8 (Dom Handlowy)

Tel/fax: 742 15 90,

e-mail: miedzyrzecz@dfqs.pl

Czynna pn. – pt. w godzinach od 10.00 do 17.00

KREDYTY GOTÓWKOWE, HIPOTECZNE

ZAPRASZAMY !

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych

Spółka z o.o. w Międzyrzeczu
ul. Reymonta 7

sprzeda:

- * nieruchomość zabudowaną budynkiem administracyjnym, produkcyjnym, garażami o powierzchni 1600 m²
- * Działka 0,30 ha w użytkowaniu wieczystym
- * płyty szalunkowe 3,00 m x 2,50 m - 6 kpl.
- * kocioł olejowy, kocioł gazowy

wydzierżawi pomieszczenia:

- * warsztatowe z zapleczem socjalnym o pow. 2100 m²
- * handlowe, magazynowe z zapleczem socjalnym o pow. 2700 m²

Kontakt:

tel/fax. (095)-741-16-55

AUTO KOMIS „MAREK” Sprzedaż, Skup, Zamiana



66-300 Międzyrzecz
ul. Zakaszewskiego 2
(wjazd od Waszkiewicza)
tel. (095) 741-19-91 w.73;
0606 511 585

Sprzedaż za gotówkę i na kredyt (złotówkowy, walutowy)

Czynne: Poniedziałek – Piątek 9.00 –17.00
sobota 9.00 –15.00

CENTRUM URODY "ANNA"

ul. Poznańska 44 Międzyrzecz, tel. 742-21-54

Proponuje szeroki zakres usług kosmetyczno-fryzjerskich
na profesjonalnych kosmetykach polskich i zagranicznych
WYKONUJEMY MAKIJAŻ PERMANENTNY ORAZ TATUAŻ BIOLOGICZNY

Bezpłatne porady kosmetyczno-fryzjerskie

Gabinet czynny
Pn - Pt 10.00- 20.00
Sob 10.00-15.00
ZAPRASZAMY

GWARANTUJEMY PIĘKNĄ OPALENIZNĘ
NA PROFESJONALNYM SOLARIUM
ERGOLINE ULTRA TURBO POWER
z najnowocześniejszym filtrem UVA

CENY KONKURENCYJNE



Starosta Powiatu Międzyrzeckiego wraz z Marszałkiem Województwa Lubuskiego

*mają zaszczyt zaprosić
przedsiębiorców prowadzących
małe i średnie firmy na terenie
Powiatu Międzyrzeckiego*

**na spotkanie
z Prezesem Funduszu
Poręczeń Kredytowych.**

**Planowany termin spotkania
11 października 2002r.
o godz. 11.00**

**w budynku Starostwa
Powiatowego w Międzyrzeczu,
przy ul. Przemysłowej 2
/sala narad - parter/**

Irena Zielińska

x x x

ktoś ostrzegł mnie że moja rola się skończyła
w teatrze zdumiona siedzę
w półkucku z jajkiem na głowie
łapię równowagę
rzecz w której wygrałam siebie
uleciała w stronę ideału
który psu na budę się zdał

w parnasie mojego sumienia są teraz latające
krowy mają ambicje stać się gwiazdami ponad
gwiazdami oszałamiał gawiedzi która po prostu
w czasie aktu
twórczego zre
potem
krztusi się dławi czerwieniej
psuje powietrze

a we mnie
dopiero teraz zabawa
w teatr

zaczyna się.....

*Z okazji Dnia Edukacji Narodowej
wszystkim nauczycielom i innym pra-
cownikom oświaty życzę zdrowia, pogo-
dy ducha i jak najmniej stresów w pra-
cy z młodzieżą.*

Starosta Międzyrzecki
Kazimierz Puchan



Co słyszeć w oświacie powiatowej?

Ostatnio pisałam, że uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu będą zaskoczeni, gdy po wakacjach wrócą do szkoły. Nie spodziewałam się pisać to w sierpniu, że zaskoczenie będzie podwójne. Nie dość, że prace remontowe były w pełni i uczniowie nie mogli wejść do środka, to jeszcze dowiedzieli się, że mają przedłużone wakacje. Jak to zwykle bywa podczas remontowania starych budynków w trakcie prac dochodzi do niespodzianek. W przedostatnim tygodniu sierpnia inspektora nadzoru zaniepokoił strop i dlatego prace były wstrzymane do czasu, gdy ekspert po zbadaniu wytrzymałości stropów orzekł, że przebywającym w tym budynku nic nie zagraża. Prace wznowiono, ale niestety nie zostały one zakończone do 1 września. Uczniowie się ucieszyli z powodu dłuższych wakacji, ale radość tę przyćmił fakt konieczności „odrobienia” tych dni w wolne soboty.

Powodem do radości i dumy jest ilość nauczycieli dyplomowanych pracujących w szkołach, dla których organem prowadzącym jest powiat. Są to:

- Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna w Skwierzynie – Elżbieta Marcinkowska, Irena Radziwanowska
- Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna w Międzyrzeczu – Jadwiga Ekwinska, Grażyna Fedoruk, Zbigniew Koziński, Barbara Sobańska
- I Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu – Grażyna Bułach, Donata Kubiak, Maciej Rębacz
- Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu – Anna Górzna, Maria Jaruta, Halina Kossut, Franciszek Mazur, Maria Michalska
- Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu – Stanisław Jagielski, Edward Rybarczyk, Wanda Wojtczyk
- Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku – Wacław Gall, Andrzej Korzeniewski, Roman Nowak, Adam Żyła
- Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Międzyrzeczu – Andrzej Bazydło, Maria Lechert

Tegorocznym zdobywcą najwyższego na dzień dzisiejszy stopnia awansu zawodowego zostaną wręczone akty nadania tego stopnia wyjątkowo uroczystości. Ołóż 3 października w sali narad Starostwa Powiatowego odbędzie się uroczystość, w której weźmie udział Wojewoda i Lubuski Kurator Oświaty. Po tej uroczystości nastąpi otwarcie nowej siedziby Oddziału Zamiejscowy Kuratorium Oświaty, która została przygotowana i sfinansowana z budżetu powiatu międzyrzeckiego.

Ważnym elementem kształcenia młodzieży w dobie rozwoju technik informatycznych jest kształcenie informatyczne. Widząc tę potrzebę Zarząd Powiatu opracował Powiatowy Program Operacyjny Rozwoju Oświaty „Nauczanie Ku Przyszłości”. Pierwszym etapem realizacji jest wyposażenie nauczycieli w umiejętności i wiedzę, którą później prześlą swoim uczniom, dlatego nauczyciele będą szkoleni w zakresie Programu Intel – Nauczanie Ku Przyszłości. Program ten skierowany jest do nauczycieli, którzy chcieliby wzbogacić swoje metody nauczania, uczyć lepiej i efektywniej przy wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii komputerowych. Szkolenie prowadzić będzie grupa Liderów z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu pod kierunkiem p. Grażyny Cejba. Udział mogą wziąć wszyscy chętni nauczyciele ze szkół powiatowych. Koszt szkolenia wynosi 80 zł, z czego powiat dopłaca 60 zł. Zachęcam więc nauczycieli do udziału, bo może nie trafić się już taka okazja aby za 20 zł uzyskać dodatkowe kwalifikacje.

Maria Górna – Bobrowska

Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz?

Jednym z wielu „rewelacyjnych” rządowych sposobów na pozyskanie budżetowych oszczędności jest m. in. znalezienie w dniu 17 grudnia 2001 r. ustawy o funduszu alimentacyjnym, która pozbawiła w/w świadczeń sporą rzeszę polskich dzieci, karząc je za to, że ich samotne mamy lub samotni ojcowie byli na tyle zaradni, iż mieli chęć osiągnąć dochody mniej czy bardziej przekraczające wyznaczony przez ministrów próg 548 i 612 zł. na osobę / obniżony w stosunku do lat ubiegłych o około 300 zł./.

Najpierw w zapędzono wszystkich samotnych rodziców do urzędów skarbowych po stosowne zaświadczenia o dochodach, przysparzając im niemało stresów ze względu na nierealne do uzyskania owych zaświadczeń terminy, potem było sporo zamieszania, kiedy spora liczba samotnych rodziców musiała zwracać do kasy ZUS-u otrzymane za czerwiec świadczenia, bo okazało się, że już od maja im się nie należało, a jeszcze później – dla tych, którzy próbowali się od decyzji ZUS-u odwoływać – sądy okręgowe urządziły niezłe widowiska. Sąd w Gorzowie na przykład rozstrząsał do składających pozwy odwoławcze wezwania, aby stawili się na rozprawę w dniu takim a takim do budynku na ul. Matejki / taka widniała na dokumencie pieczęć/. Niestety, na miejscu okazało się, że pieczęć pieczęcią, a rozprawy toczą się w nowym gmachu na Szopena – bagatela – na drugim końcu miasta. Kto posiadał swój środek lokomocji, miał jeszcze jakieś szanse aby zdążyć, reszta zainteresowanych po dotarciu na miejsce dowiadywała się o znaczącym ogłoszeniu wyroku. W dodatku na posiedzenie odwoławcze miał prawo stawić się również główny winowajca, czyli alimentacyjny dłużnik ZUS-u i porzuconych dzieci. Ciekawe tylko w jakim celu? Pewnie, żeby sobie popatrzeć jak np. była żona czy były mąż walczy z urzędnikami o świadczenia, z których on wywazywał się nie ma najmniejszego zamiaru. A potem z satysfakcją, niczym sienkiewiczowski Zagłoba, krzyknąć w samouielbieniu – „Jam to sprawił!”

Można by rzec – prawo jest święte. Skoro takie są jego kanony, należy się do nich stosować a kropka. W końcu wielu Polaków znajduje się w takiej nędzy, że i to tych 548 zł. na osobę bardzo im daleko. Gdyby jednak tylko o to chodziło – zgoda. Oburzające i karygodne są w tym wszystkim rzeczy następujące:

* bezwzględność, bezduszość i brak sumienia ustawodawców w stosunku do uczciwych obywateli naszego „ciekawego” państwa,

* lekceważenie i totalny brak jakichkolwiek rozwiązań w stosunku do pokazanej rzeszy „alimentarzy”, którzy w dalekim poważaniu mają wyroki o świadczeniach na rzecz porzuconych pociech.

Odmawiając świadczeń alimentacyjnych wielu wychowywanym przez samotne matki / lub ojców / dzieciom, ZUS-y pozbyły się znacznej części dłużników i petentów, zaś „alimentarzy” grają na nosie i prokuratorem, i komornikom, i porzuconym dzieciom, i jeszcze tym „frajerom”, którzy zasądzone wyrokiem świadczenia płacą uczciwie.

Na moje pytanie skierowane do jednego z gorzowskich sędziów, które brzmiało: JAK SAMOTNA MATKA, CZY SAMOTNY OJCIEC MOŻE WYEGZEKOWAĆ ZASĄDZONE WYROKIEM ALIMENTY OD UCHYLĄCEGO SIĘ ICH PŁACENIA DŁUŻNIKA, SKORO NIE DAŁ SOBIE Z TYM FANTEM RADY ANI ZUS, ANI KOMORNIK.

A PROKURATURA UMARZA SPRAWĘ Z POWODU NISKIEJ SZKODLIWOŚCI CZYNU? – ów sędzia miał odpowiedź bardzo prostą aczkolwiek moim zdaniem bardzo zabawną: *„należy zaskarżyć komornika za opieszałość w ściąganiu w/w należności.”*

Na tym sprawa budżetowych oszczędności za pomocą ograniczenia liczby świadczeń alimentacyjnych się zamyka. Polskie dzieci, które i tak przeżywają swoje osobiste dramaty z powodu rozpadu rodziny, zostały pokarane nie tylko przez los, ale i przez bardzo „pomysłowych” nowelizatorów ustaw, szukających oszczędności nie w tych kieszeniach, co trzeba. Takie prawo wręcz nakłania nas do nieuczciwości wobec fiskusa, do cwaniactwa, do uchylania się od obowiązków względem własnych pociech, pozbawia motywacji do rzetelnej pracy zawodowej.

A wspinałemu logo dla takich decyzji obecnego rządu zdaje się być *fruwający nad głowami polskich sędziów niebieski ptak – alimentarz, skandujący słowa z jednej z polskich komedii filmowych: „co mi zrobisz, jak mnie złapiesz?”*

Grażyna Piechocka

PUNKT INTERWENCJI KRYZYSOWEJ HOTELIK KRYZYSOWY

Hotelik kryzysowy dla ofiar przemocy przeznaczony jest dla wszystkich osób, będących ofiarami przemocy, która w zdecydowanej większości jest następstwem nadużywania alkoholu.

Do hoteliku kryzysowego dla ofiar przemocy mogą zostać przyjęte w szczególności:

- a) kobiety, matki z dziećmi, kobiety w ciąży - ofiary przemocy domowej,
- b) ofiary przemocy psychicznej i emocjonalnej występującej w rodzinie, mającej negatywny wpływ na psychikę człowieka, zwłaszcza dzieci,
- c) ofiary przemocy seksualnej, w tym gwałtu.

Do Hoteliku kryzysowego dla osób i rodzin znajdujących się w sytuacjach wywierających negatywny wpływ na psychikę człowieka i jej rozwój mogą zostać przyjęte osoby, które wymagają natychmiastowej pomocy i krótkotrwałego pobytu, w szczególności:

- a) osoby lub rodziny będące ofiarami klęsk żywiołowych, np. powodzi, huraganu,
- b) ofiary zdarzeń losowych takich jak: pożar, zawałenie kamienicy, domu, itp.

Mieszkańcy Hoteliku kryzysowego, w zależności od rodzaju sytuacji kryzysowej w jakiej się znaleźli, mogą korzystać z następujących form pomocy i wsparcia:

- ☐ konsultacji i wsparcia psychologicznego,
- ☐ psychoterapii,
- ☐ konsultacji i wsparcia pedagogicznego, zwłaszcza dzieci i młodzieży,
- ☐ badań psychologicznych, niezbędnych do opracowania indywidualnego planu pomocy,
- ☐ pracy socjalnej i poradnictwa,
- ☐ porad prawnych w podstawowym zakresie,
- ☐ pomocy w zakresie redagowania pism urzędowych,
- ☐ uzyskania informacji o przysługujących prawach i uprawnieniach,
- ☐ pokierowania do odpowiednich instytucji i organów.

Hotelik kryzysowy czynny jest całą dobę. Mieszkańcy Hoteliku kryzysowego mogą w nim przebywać przez okres do trzech miesięcy.

Osoby lub rodziny przebywające w Hoteliku kryzysowym dla ofiar przemocy lub osoby znajdujące się w sytuacjach kryzysowych wywierających negatywny wpływ na psychikę człowieka i jej rozwój - nie ponoszą odpłatności za pobyt.

Za pobyt w Hoteliku Kryzysowym osób lub rodzin Centrum obciąża kosztami pobytu gminę, z terenu której pochodzi osoba lub rodzina przyjeżdżająca do Hoteliku Kryzysowego.

SZUKASZ POMOCY? ZOSTAŁA SKRZYWDZONA?

ZASTOSOWANO WOBEC CIEBIE PRZEMOC?

TWOJE DZIECI ZOSTAŁY POBITE? PAMIĘTAJ!

NIC NIE USPRAWIEDLIWIA PRZEMOCY!

PRZYJDŹ I OPowiedz O Swoim PROBLEMIE!

U NAS ZNAJDZIESZ WSPARCIE ZAPEWNIAMY CI PEŁNĄ DYSKREJCJĘ I BEZPIECZENSTWO

U NAS MOŻESZ SCHRONIĆ SIĘ I SCHRONIĆ SVOJE DZIECI

Z NASZĄ POMOCĄ MOŻESZ UWOLNIĆ SIĘ OD PRZEMOCY I ROZPOCZĄĆ NOWE ŻYCIE

MASZ PRAWO POWIEDZIEĆ PRZEMOCY-NIE!!!

Kontakt:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

ul. Przemysłowa 2

66-300 Międzyrzecz

tel. 742-84-79; 742-84-71



Mieszkalne
Leczniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- Doradztwo techniczne *
- Wyceny i kosztorysy *
- Opinie techniczne *

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Załącznik do uchwały nr 85 z dnia 6 sierpnia 2002r.

OGŁASZASIE

5 pierwszych przetargów ustnych nieograniczonych

na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Powiatu Międzyrzeckiego, położonych w obrębie Rokitno i Międzyrzecz, które odbędą się w dniu **10 października 2002r.** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2, pokój nr 101

Oznaczenie i opis nieruchomości:

Lp. przetargu	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Pow. nieruchomości w m ²	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza w zł	Przeznaczenie nieruchomości w planie	Godzina rozpoczęcia przetargu	Wysokość wadium w zł	Nr księgi wieczystej
1	- - -	256	58200	Grunt rolny w kształcie regularnego wydłużonego prostokąta. Otoczenie stanowią grunty rolne. Grunt zlokalizowany w części peryferyjnej Rokitna od strony M-cza.	19 980,00	- - -	10 ⁰⁰	1 000,00	40106
2	- - -	56/3	1386	Nieruchomość nie zabudowana. Ma kształt regularnego czworoboku. Otoczenie stanowi zabudowa mieszk. jednorod. oraz grunty rolne. Zlokalizowana jest w części peryferyjnej Rokitna przy drodze do M-cza.	7 460,00	Położony jest w obszarze 23 MN o zapisie: mieszkalnictwo o niskiej intensywności zabudowy do 2,5-kodynacji, z dopuszczeniem zabudowy zagrodowej.	10 ¹⁵	400,00	40106
		56/8 (1/6 udziału w działce)	411	Nieruchomość nie zabudowana. Stanowiąc będzie drogę dojazdową do działek oznaczonych nr nr ewidencyjnymi: 56/3, 56/4, 56/5, 56/6, 56/9 i 56/10.	430,00 (dla 1/6 udziału w działce) Ogółem cena w w w 7 890,00	- - -			40106
3	- - -	56/4	1271	Nieruchomość nie zabudowana. Ma kształt regularnego czworoboku. Otoczenie stanowi zabudowa mieszk. i grunty rolne. Grunt zlokalizowany w części peryferyjnej Rokitna przy drodze do M-cza.	6 880,00	- - -	10 ⁰⁰	370,00	401064
		56/8 (1/6 udziału w działce)	411	Nieruchomość nie zabudowana. Stanowiąc będzie drogę dojazdową do działek ozn. nr nr ew. 56/3, 56/4, 56/5, 56/6, 56/9, 56/10.	430,00 (dla 1/6 udziału w działce) Ogółem cena w w w 7 310,00	- - -			
4	- - -	56/5	1395	Nieruchomość nie zabudowana. Ma kształt regularnego czworoboku. Otoczenie stanowi zabudowa mieszk. i grunty rolne. Zlokalizowana jest w części peryferyjnej Rokitna przy drodze do M-cza.	6 940,00	- - -	10 ⁰⁵	370,00	40106
		56/8 (1/6 udziału w działce)	411	Nieruchomość nie zabudowana. Stanowiąc będzie drogę dojazdową do działek ozn. nr nr ew. 56/3, 56/4, 56/5, 56/6, 56/9, 56/10.	430,00 (dla 1/6 udziału w działce) Ogółem cena w w w 7 370,00	- - -			
5	Międzyrzecz, obr. 1 ul. Sienkiewicza	669	3371	Nieruchomość nie zabudowana położona w peryferyjnej części miasta (zabudowa jednorodzinna i uprawy polowe) w odł. 20 m od ulicy i w takiej samej odł. od sieci energ. i wodno-kan. i gazowej. Działka o kształcie regularnym	91 140,00	Działka oznaczona symbolem M1R.ZD przeznaczona jest pod budowę rezydencjonalną i ogrody działkowe	11 ⁰⁰	4 560,00	30319

2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w ww. wysokościach do dnia 7 października 2002r. na konto Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2 - GBS Międzyrzecz nr rachunku 83670000-210210-3600-14. Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu.

Uczestnikowi, który przetarg wygra wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

3. Przetarg uważa się za zakończony wynikiem negatywnym jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą w wysokości 1 % tej ceny,

z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

4. Uczestnikom przetargu nie zwraca się kosztów poniesionych w związku z tym przetargiem.

5. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się w miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

6. Zbывający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatu.

Sprzedam garaż

przy ulicy Wojska Polskiego.

Tel. o/prefix 713-371-238; 0 607 275 155



SALON URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I GASTRONOMICZNYCH

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel.(95)72-88-190, fax (95) 72-88-192

Polecamy:

- regały, lamy chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, kralnice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT
UWAGA! NOWE LADY JUŻ OD 1560 zł

Z okazji 40. rocznicy ślubu
kochanej siostrze
Zofii i jej mężowi Troczyńskim
z Kurska dużo zdrowia,
długich lat
życia w szczęściu
oraz doczekania Złotych Godów
i prawnuków życzy z całego serca
siostra Marianna Brodzik
z Nietoperka



OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
GOSPODARCZA
GORZÓW

TELVINET

 94-74

LUDZIE listy piszą LUDZIE listy piszą

DOBRZE CZY ŹLE W MIĘDZYRZECKIM SZPITALU?

W związku z artykułem zatytułowanym „Na dobre i na złe” w międzyrzeckim szpitalu, który to artykuł ukazał się w 8 numerze „Powiatowca”, chciałbym dorzucić garść własnych refleksji na temat funkcjonowania służby zdrowia w naszym mieście.

Niedobrze by się stało, gdyby sugestywny tytuł a także treść artykułu wpłynęły na dyrekcję szpitala w stan samozadowolenia, a pacjenci w zetknięciu z rzeczywistością poczuli się zawiedzeni. Nigdy, bowiem, nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej.

Czyżby w międzyrzeckim szpitalu było tak pięknie jak w tym fikcyjnym, serialowym? Z przykrością muszę stwierdzić, że nie. Otóż przez pół roku, niestety, miałam okazję przyrzuć się z bliska pracy tej placówki.

Nie należy do wzorcowych bo:

- pacjentów traktuje się przedmiotowo, jako zło konieczne (najważniejsi są przecież lekarze),
- nie dba się o higienę osobistą pacjentów obłożonych chorych,
- lekarze są nieuprzejmi, brak im kultury osobistej, taktu i wrażliwości,
- średni personel (poza nielicznymi wyjątkami) zadziera nosa i w grymasie na twarzy wykonuje zabiegi przy chorych.

O samopoczuciu pacjenta w szpitalu nie tylko decydują pięknie odnowione pomieszczenia czy nowoczesny sprzęt, ale przede wszystkim personel, w tym niebagatelną rolę odgrywa personel pomocniczy. Z nim chorzy stykają się najczęściej. Kontakty z lekarzem są zdawkowe, przelotne. Tym niemniej lekarz powinien dać pacjentowi przeświadczenie, że jego choroba jest dlań najważniejsza.

Często odnosimy wrażenie, że dla lekarza jesteśmy jedynie jednostką chorobową, mniej lub więcej ciekawym przypadkiem, nie zaś zagubionym, przerażonym i cierpiącym z powodu swej niemocy człowiekiem.

Pacjent ocenia lekarza przede wszystkim jako człowieka, gdyż o jego fachowych umiejętnościach niewiele może wiedzieć.

Warto więc przypominąć „panom doktorom”, że specyfika tego zawodu wymaga, aby nauczyci

się współodczuwać ludzkie cierpienie, byli bezinteresowni w niesieniu pomocy, szczerze i autentycznie umieli się zainteresować tym, co komu dolega nawet wówczas gdy niewiele mogą pomóc.

Lekarz musi być człowiekiem przez duże C, humanistą rozumiejącym problemy innych ludzi. Każdy pacjent odczuwa potrzebę kontaktu intymnego, stwarzającego poczucie bezpieczeństwa.

Brak ciepła, życzliwości i troski ze strony personelu medycznego – boli.

O wyborze zawodu lekarza, nauczyciela, księdza powinno decydować tzw. powołanie. Czy tak jest w istocie?

Coraz częściej nabieram przeświadczenia, że słowo „powołanie” to anachronizm, a o wyborach tych pięknych zawodów decydują inne względy takie jak: potrzeba dominacji, prestiż społeczny czy ewentualne profity.

Stąd na łamach prasy, w mediach tyle słów gorzkiej krytyki pod adresem nauczycieli, lekarzy, księży.

Trudno dobrze myśleć o nauczycielu, który oświadcza rodzicowi wprost że „nie będzie ucznia prowadził za rączkę” w sensie pomagania mu w zrozumieniu np. matematycznych zawiłości.

Pomijając tę dygresję, wracam do tematu czyli jak funkcjonuje nasza służba zdrowia.

Głośno mówi się o jej niedoinwestowaniu, zwłaszcza w sensie placowym, o nieudanej reformie zatruwającej życie zarówno lekarzom jak i pacjentom biegającym od Kafkasa do Annasa. Nie sądzę jednak, aby te „obiektywne trudności” usprawiedliwiała fatalny wizerunek prowincjonalnych służb medycznych.

Wszak inne sektory gospodarki też były i są niedoinwestowane od zawsze, a ludzie w nich pracujący żyją na kredyt, mimo to rzetelnie i z pasją wykonują swe obowiązki, co więcej udzielają się społecznie.

Choć moje spostrzeżenia na temat międzyrzeckiej służby zdrowia w założeniu miały być polemiką, jednak wrodzone poczucie uczciwości każe mi spojrzeć na problem z pełnym obiektywizmem.

Na przykład byłam mile zaskoczona, gdy zgłoszenie w pogotowiu przyjęła nieodżałowana śp. pani doktor **Halina Psuja-Wierzejska**, która wszak sama nie była kompetentna, aby udzielić pomocy, ale tak wszystko zorganizowała, że pacjent po powrocie do domu jakby ozdrowiał.

Kilka miesięcy później, śmiertelnie chory człowiek, mający w swojej książeczce wpis: „Pacjent leżący” wracał ze szpitala wprawdzie karetką, ale bez noszy, tylko w asyście dwóch pielęgniarek, na piechotę w dodatku na 3 piętro. Nie wspomnę już o arogancji siostry przyjmującej zgłoszenie w pogotowiu w tym krytycznym dniu.

Mogłabym jeszcze mnożyć negatywne przykłady zachowań pracowników służby zdrowia, ale nie będę ograniczać się do krytykowania, bo jak nadmienila a raczej skłoniła autorka artykułu „Na dobre i na złe”, trzeba „eksponować” wzorce pozytywne. To miłe, tylko szkoda, że jest ich tak mało.

W moim odczuciu wzorami do naśladowania są poznane przeze mnie panie pielęgniarki.

Uklony należą się siostrze **Krystynie Gradowskiej**, która służy pomocą w sposób profesjonalny, a przy tym potrafi okazać życzliwość i zrozumienie.

Swoją fachowością i niezwykle serdecznym podejściem do chorego i jego rodziny zaopiniowały mi siostry środowiskowe: p. **Barbara Kaźmierczak** oraz p. **Danuta Nowak**.

Przy okazji właśnie tym paniom pielęgniarkom chciałam gorąco podziękować za pomoc i wsparcie duchowe.

Służebna rola zawodów medycznych wymaga od ludzi w nich pracujących adekwatnej postawy.

A szczególnie wysokie wymagania trzeba stawiać lekarzom, gdyż biorą oni w swe ręce coś, co mamy najcenniejsze: zdrowie i życie.

Na zakończenie chciałam się jeszcze pokusić o podanie kilku sugestii na temat co zrobić, żeby nasz szpital stał się jednym z lepszych w województwie, ale nie będę wchodzić w kompetencje dyrekcji i ordynatorów oddziałów.

Czytelniczka

Droga Redakcjo “KM”

Jesteśmy rodzicami siedmioletniego Jacka chorego na retinopatię V stopnia obu oczu. Jest to bardzo szybko postępująca choroba oczu, prowadząca do całkowitej utraty wzroku. Dzisiaj Jacek ma tylko poczucie światła. Jedynym ratunkiem dla naszego synka jest witrektomia, którą wykonywano jakiś czas temu w Instytucie w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Obecnie klinika nie dysponuje możliwością wykonania takiego zabiegu.

Jacek wymaga specjalistycznego leczenia i bardzo kosztownej operacji w Klinice Leczenia Retinopatii Schepensa w Bostonie w Stanach Zjednoczonych, która od 50 lat wykonuje operacje nasiatkowce i ma w tym zakresie znaczne sukcesy. Opinie polskich okulistów i rodziców dzieci potwierdziły, że jest to najlepszy ośrodek na świecie. Operacja może być wykonywana jedynie do momentu ukończenia przez dziecko 1,5 roku życia. W późniejszym czasie nerw wzrokowy przestaje pracować i obumiera. Im wcześniej się ją wykona, tym większa istnieje szansa odzyskania wzroku. Koszt operacji jednego oka wynosi 40.000 dolarów. Taka kwota przekracza nasze możliwości finansowe, dlatego zwracamy się z gorącą prośbą o ratunek i wsparcie.

Fundacja na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych
 “Pomóż i Ty”
 ul. Morska 244, 81-006 Gdynia
 z dopiskiem dla Jacka Cyraniaka

**Bardzo liczymy na Państwa pomoc
 Rodzice - Katarzyna i Krzysztof Cyraniakowie**

Pomoc finansową prosimy wpłacać na konto:
 ING Bank Śląski Oddział w Gdyni
 ul. 10 Lutego nr 30
 numer konta: 10501764 - 2264394681

Środki przeznaczone na cele charytatywne zmniejszają podstawę opodatkowania o kwotę na ten cel przeznaczoną, art. 16 pkt 1 Dz.U. Nr 21/92 i art 26 ust. 21 pkt 1 ustawy o podatku dochodowym

kontakt: Tel. (095) 749 13 31 <http://pomocjackowi.w.interia.pl>
 e-mail: pomocjackowi@interia.pl

informacje z DOMU KULTURY

Pary taneczne z Klubu Tańca Towarzyskiego „Fan Dance” przy Międzyrzeckim Ośrodku Kultury: Zosia i Wojtek Bekier, Asia Jurczyszyn i Piotr Gromadecki, Agnieszka Stawasz i Przemek Hak, Kasia Daszkiewicz i Dawid Rucioch, wystąpiły 31 sierpnia br. podczas Święta Narodów obchodzonego w dzielnicy Berlina Wilmersdorf-Charlottenburg.



MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA

DZIEWCZETA I CHŁOPCÓW W WIEKU 9-12 LAT
DO UDZIAŁU W ZAJĘCIACH

ZESPOŁU TAŃCA LUDOWEGO

ZAPISY i INFORMACJE: Dom Kultury w Międzyrzeczu
nr tel. 7411802

Nie płacz

Nie płacz moja luba, że przeminęło lato
i umilkł już ptaszek śpiew,
patrz jak czerwieni się jarzębina
pośród szarych już drzew.

Mgła jak welonem wszystko okrywa,
babiego lata wolno płynie nieć,
na ziemię spada bardzo powoli
jak tęcza barwny kłonu liść

Wiosna i jesienią ma miła być może,
a lato zimą też będzie nam trwać,
gdy zachowamy pogodę ducha
starości naszej nie będziemy się bać.

Wanda z Mickiewiczów Imielita

„KOCHAM KINO”

Bardzo, ale to bardzo dziękuję za tak miłą publiczność i żywiołowy odbiór filmów podczas maratonu w knie „Świt” dnia 22 września br. Można powiedzieć, że impreza miała sens. Więc uspokajam wszystkich zainteresowanych, że nie było to jednorazowe spotkanie, a postaram się o więcej tak udanych wieczorów. 20 października br. zapraszam wszystkich na godz. 18⁰⁰ do obejrzenia również dwóch filmów: „Misia” Stanisława Bareji i „Konopielki” w reżyserii Witolda Leszczyńskiego. Co będzie następnym razem? Mile widziane są wszelkie propozycje ze strony widzów.

Monika Ziółkowska

„TRADYCJE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA W MOJEJ RODZINIE”

Międzyrzecki Ośrodek Kultury zaprasza uczniów szkół podstawowych do udziału w konkursie literackim.

Konkurs ma na celu:

- przedstawienie tradycji rodzinnych związanych ze świętami Bożego Narodzenia,
- rozwijanie zainteresowań w pielęgnowaniu tradycji istniejących oraz poznawanie innych,
- rozwijanie zainteresowania twórczością literacką.

1. Każdy uczestnik przygotowuje jedną pracę literacką. Forma literacka jest dowolna.
2. Objętość pracy nie może przekraczać 4 stron formatu A-4.
3. Pracę należy podpisać imieniem i nazwiskiem, podać klasę i nazwę szkoły oraz imię i nazwisko nauczyciela.
4. Składanie prac – do dnia 08 listopada 2002 r. w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, ul. Konstytucji 3 Maja 30, Międzyrzecz.
5. Powołana komisja oceni prace, podzielone na kategorie:
 - uczniowie klas I – III,
 - uczniowie klas IV-VI.
6. Dla autorów najciekawszych prac przyznane będą nagrody i wyróżnienia, a wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe dyplomy.
7. Wyniki konkursu zamieszczone zostaną na łamach grudniowego wydania „Kuriera Międzyrzeckiego”, zaś wręczenie nagród odbędzie się podczas imprezy „mikołajkowej” w Domu Kultury.
8. Wszelkie informacje o konkursie uzyskać można w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury – tel. 7411802 – Monika Ziółkowska i Alicja Janowska.

Serdecznie zapraszamy

AEROBIC

ZAJĘCIA:

od 30.09.2002 r.

w poniedziałki i środy

o godz. 18³⁰

w sali Domu Kultury

w Międzyrzeczu

ZAPRASZAMY

Mistrzostwa są imprezą, mającą na celu promocję czytelnictwa. Szczególnie zależy nam na ludziach młodych, gdyż spadek zainteresowania literaturą wśród licealistów i młodszych uczniów jest zastraszający.

Podczas każdej edycji Mistrzostw pada rekord Polski w szybkim czytaniu. Poprzedzka podnosi się coraz wyżej, aż do tego stopnia, że podczas ostatnich Mistrzostw padł rekord świata (Igor Słobodzian z Zielonej Góry - uczestnik kursu w/w Akademii Nauki).

Jednak nie rekordy są tu najistotniejsze. Pragniemy wykorzystać atrakcyjność medialną Mistrzostw zwracając uwagę społeczną na następujący problem:

dzieciom brakuje narzędzi do przyswajania coraz większej ilości wiedzy.

Właśnie po to powstał program „Szkoła 2010”, którego Mistrzostwa są ważnym elementem. Jego celem jest wyposażenie dzieci i młodzieży w skuteczne narzędzia przyswajania i przetwarzania informacji.

Mistrzostwa odbędą się w trzech kategoriach wiekowych

- 1) 7-11 lat
- 2) 12-15 lat
- 3) dorośli

Organizatorami Mistrzostw są Akademia Nauki oraz Akademia ECCE HOMO XXI. Eliminacje regionalne odbędą się w następujących miastach: Poznań, Białe

LIST OTWARTY DO WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW

AKADEMIA NAUKI ma zaszczyt zaprosić Państwa do obserwacji relacjonowania, a przede wszystkim do udziału w **II OTWARTYCH MISTRZOSTWACH POLSKI W SZYBKIM CZYTANIU I PRZETWARZANIU INFORMACJI**, które odbędą się w Gorzowie 28 września 2002 (etap regionalny).

stok, Gorzów, Kraków, Leszno, Lublin, Łódź, Pila, Wrocław, Warszawa, Żywiec. Natomiast finał - 13 października 2002 w Warszawie.

Pragniemy nadmienić, że instytucja nasza, wspólnie z Fundacją „ABC XXI-Program Zdrowia Emocjonalnego” pani Ireny Koźmińskiej, propagowała i koordynowała akcję „Cała Polska czyta dzieciom”. Obie te organizacje podzielają przekonanie o pilnej potrzebie mądrego wychowania dziecka w kontakcie z książką oraz wprowadzenia do polskich szkół nowoczesnych technik uczenia się. Współpracę z nami podjęły także m. in. Wydawnictwo Naukowe PWN, Wydawnictwo RAWI, Biblioteka Kórnicka PAN, Fundacja „Ars Nominem” z Krakowa wdrażająca nowoczesne systemy edukacyjne,

Stowarzyszenie Twórczych Szkół, Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Nauk Ekonomicznych i Handlowych AIESEC z Poznania oraz inni.

W przypadku pytań bądź wątpliwości pozostajemy do Państwa dyspozycji pod numerami telefonów:

* Gorzów - Barbara Matusik 0-602-669-526 lub 0-95/736-44-29

* Międzyrzecz - Dorota Grześkowiak 0-607-070-440 lub 0-95/741-26-01

Mimo, iż nasz miesięcznik ukaże się już po Mistrzostwach międzyrzeczy obserwatorzy i uczestnicy będą obecni w Gorzowie

Zapraszamy do wspólnej zabawy - z nami wygrywa każdy

JEDYNY MIĘDZYRZECZANIN NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH!

Rozmowa z trenerem Kadry Narodowej w zapasach - mgr. Januszem Walkowiakiem

1. Jesteś międzyrzeczaniem, wykształcenie zdobyłeś na Śląsku - czy możesz krótko przedstawić się bliżej?

- tak oczywiście.

W Międzyrzeczu ukończyłem szkołę podstawową Nr 2, szkołę średnią już na Śląsku, później AWF w Katowicach. Posiadam trenera klasy mistrzowskiej w zapasach. Aktualnie mieszkam z rodziną w Rudzie Śląskiej.

2. Twoją pasją był i jest sport, a konkretnie zapasy. Gdzie i kiedy złapałeś bakcyla? Jakże były Twoje największe sukcesy na tym polu?

Uprawiałem sport wszechstronnie. Z lat młodości tj. w Międzyrzeczu moimi wzorcami byli - Waldek Stachurski, Adam Żyła i pan Oleszek Zdobych. W Międzyrzeczu uzdolnienia dały mi możliwość zajęcia się zapasami w stylu wolnym. Walczyłem w I lidze, uczestniczyłem w zgrupowaniach Kadry Narodowej, lecz nigdy nie miałem zaszczytu reprezentowania naszego kraju w Mistrzostwach Europy i Świata, nie mówiąc o Igrzyskach Olimpijskich. Odbiłem to sobie jako trener klubu, a następnie jako trener juniorów i seniorów.

3. Wiem, że doprowadziłeś jako trener Sławę Ruda Śląska do kilkakrotnego tytułu DMP w stylu wolnym. M. Skubacz, K. Reimann i M. Garmulewicz - to twoi wychowankowie, medaliści MŚ i Europy?

- tak to prawda - 105 tytułów moich zawodników mówi o sobie wszystko.

4. Ukoronowaniem był Twój wyjazd na Olimpiadę w Atlancie jako trenera polskich „wolniaków”. Jednak 5 miejsce Garmulewicz a 17 Krzesiaka i Kosteckiego - trud-



no uznać za sukces. Jakże były tego przyczyny?

- w 1996 r. uczestniczyłem w Olimpiadzie jako I trener wolniaków.

Garmulewiczowi zabrakło 8 sekund do srebrnego medalu, gdyż przy walce remisowej z Irańczykiem zwycięstwo by zostało przyznane Garmulewiczowi. Jednak drobny błąd techniczny wyeliminował go ze srebrnego medalu.

5. Nie zmienia to faktu, że jesteś jedynym z Międzyrzecza, który dostąpił zaszczytu udziału w Igrzyskach Olimpijskich. Co Ci najbardziej

utkwilo w pamięci z tej imprezy?

- Dziękuję. Najbardziej utkwila mi na pewno walka Garmulewicz, poza tym bardzo kiepskie warunki zakwaterowania w wiosce olimpijskiej, bardzo dużo ludzi ze świata sportu.

Życzę Wam międzyrzeczanom, by uczestniczyli na następnej Olimpiadzie w Atenach zaszczycił Dawid Murek.

6. Kto wg Ciebie był najlepszym polskim zapasnikiem stylu wolnego a kto klasycznego?

- w stylu wolnym - Garmulewicz, Adam Sandurski i Władysław Stecek,

- w klasycznym - Andrzej Wronski.

7. Który w ogóle z

zapaśników zrobił na Tobie największe wrażenie i dlaczego?

- Władek Stecek za swój upór i dążenie do celu.

8. Twój kolega rówieśnik medalista olimpijski - A. Suprom często występuje w TV w różnych show programowych. A co z Tobą się działo i dzieje po Atlancie?

- ostatnio grałem epizod w filmie „Angelus” w reżyserii Majewskiego.

- po Atlancie w 1997 r. wyjechałem na kontrakt 2 letni do Tunezji w charakterze I trenera tej reprezentacji, po powrocie jestem II trenerem kadry narodowej, współpracuję również z redakcją „Sport”.

- celem najbliższym są MŚ w Teheranie no i Olimpiada w Atenach.

9. Jakich innych ciekawych sportowców poznałeś w czasie swojej kariery?

- w zapasach wszystkich na świecie a poza niemało wszystkich.

10. Jak wyglądają Twoje związki z Międzyrzeczem obecnie?

- gdy mam wolną chwilę, zawsze z przyjemnością wpadam do Międzyrzecza, przecież tu mieszkają moi rodzice i siostra.

- Jolę wiem, że jesteś zapaloną fanką siatkówki, w związku z tym życzę „Orłom” wybić się do I Ligi, może kiedyś wpadnę na mecz do Międzyrzecza.

Dziękuję za rozmowę i życz powodzenia Rozmowę przeprowadziła:

Helena, Jolanta Kuropatwa

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.PChR.

USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

* kompleksową organizację pogrzebów

* transport karawanem (kraj i zagranica)

* budowę grobowców

* sprzedaż trumien, odzieży i wieniec



Przyjacielska wizyta

tak bardzo każdemu życzliwą to jest nią na pewno Halina Raddatz – nadal międzyrzeczaną.

Uczestnicy

Wreszcie ponad ziemią

W Bad Freienwalde Ania, Ala i ja Agata opisując te wrażenia, miałyśmy okazję polecieć helikopterem. Możliwość wzbicia się w powietrze, lot nad miastem, drzewami, wspaniałe, zapierające dech w piersiach widoki – to niesamowite uczucie, które zostanie w pamięci do końca życia. Mimo, że cel podróży był inny, to lot helikopterem imłodego, przystojnego pilota wspominamy najcieplej.



Agata

We wrześniu dzielnica Berlina Charlottenburg – Wilmersdorf organizowała Święto Narodów. To już 17-ty raz organizowany był festyn podczas



którego swój dorobek prezentowały zespoły miast partnerskich. Międzyrzecz reprezentował zespół muzyki dawnej Antiquo More i zespół taneczny Fan Dance. Na tym festynie swój dorobek zaprezentowali także nasi młodzi plastycy skupieni w grupie Kotłownia. Delegacji Urzędu przewodniczył zastępca burmistrza

A. Koziński

30-lecie partnerskiej współpracy miast obchodziło Vlagtwedde. To jedno z naszych miast partnerskich. Z tej okazji Vlagtwedde zaprosiło na uroczyste obchody delegację wszystkich swoich miast partnerskich. Międzyrzecz w tym jubileuszu reprezentowała delegacja z Burmistrzem W. Kubiakiem i Przew. Rady Miejskiej

K. Pawliszakiem



Trwa ożywiona współpraca miast partnerskich. We wrześniu delegacja Urzędu Gminy z Sekretarzem B. Starkowską razem z popularnym już zespołem muzyki dawnej ze szkoły nr 2 ANTIQUO MORE gościła w Bad Freienwalde na zaproszenie burmistrza tego miasta. Wzięła udział w ALT-STADTFEST. Pięknie odnowiona stara, historyczna część miasta z nie-



zwykle funkcjonalnym traktem spacerowym Hauptstraße – właśnie oddanym do użytku – zrobiła na nas piękne wrażenie. Sam zaś Altstadtfest to barwne, pełne uroku, muzyki i humoru święto tej części miasta. Podziwialiśmy i gorąco z całą publicznością oklaskiwaliśmy występ doskonałej młodzieżowej orkiestry dętej i chóru męskiego. Po raz pierwszy zaś oglądaliśmy jeżdżących na wielocypedach panów ubranych w wytworne smokingi i cylindry. Wzdłuż całego traktu spacerowego przystawialiśmy przy wielobarwnych kramach, stoiskach ze starociami i wyrobami sztuki ludowej. Podziwialiśmy gustownie urządzone ogródki piwne i barwne stoiska małej gastronomii. Najbardziej interesowały nas niespotykane jeszcze u nas teatrzyki uliczne. To wspaniałe, jakże zabawne widowiska. Nasz zespół Antiquo More oprócz występu na głównej scenie przed Ratuszem prezentował swój program na kilku placzkach tłumnie obleganego deptaku. Po gromkich brawach jakimi darzyli niemieccy słuchacze występ naszego zespołu – możemy sądzić, że Antiquo More zyskał nowych sympatyków w pięknym Bad Freienwaldzie. Zaskakującą niespodzianką były zafundowane nam przez burmistrza przeloty helikopterem nad miastem.

Ale niespodzianka

Przy pierwszym spotkaniu z burmistrzem Bad Freienwaldu zadziwiła nas piękną polszczyzną opiekującą się naszym zespołem pani tłumacz. Jakież było nasze zdziwienie - gdy okazało się, że tłumaczem tym jest Halina Raddatz z d. Piecyk urodzona i wychowana u nas na Ziemi Międzyrzeczkiej. W międzyrzeczkim USC Pani Halina brała także ślub. Wyjechała potem – to już blisko 30 lat temu – do miasta męża i uczy tutaj języka polskiego i niemieckiego. Niezwykle aktywnie uczestniczy zwłaszcza w stowarzyszeniach sportowych. Współorganizuje tradycyjny „maraton ku granicy z Polską”/ już teraz zaprasza biegaczy Międzyrzecza do udziału w maratonie czerwiec 2003/ Jako tłumacz pracuje w USC i stowarzyszeniach polsko-niemieckich. Proszę uwierzyć, że ponad połowa mijających nas osób pozdrawiała i witała się z Panią Haliną. To naprawdę niezwykle popularna w tym mieście osobistość. Z dumą podkreśla, że mąż oraz dwaj synowie chociaż urodzili się w Niemczech także mówią po polsku. Jeżeli w trakcie pobytu w Bad Freienwalde spotkacie osobę niezwykle pogodną, uśmiechniętą i





KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW POROZUMIENIE

Nasi kandydaci do Rady Gminy

Okręg nr 1

1. Jan Antonowicz - lat 67, emeryt
2. Zdzisław Stefan Barłóg - technik budowlany
3. Jerzy Sylwester Boguta - lat 31, siatkarz
4. Anna Maria Górzna - lat 44, Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych
5. Grzegorz Kaczmarek - nauczyciel wf, trener, wychowawca młodzieży.
6. Adam Stanisław Kosiński - lat 46, od 8 lat zastępca burmistrza ds. Inwestycji
7. Mirosław Jan Podgajski - lat 48, nauczyciel
8. Emil Stankiewicz - lat 61, emeryt
9. Sebastian Wojciech Sztukiecki - lat 28, projektant w przedsiębiorstwie budowlanym
10. Tadeusz Mieczysław Świder - lat 46, wykształcenie średnie, radny obecnej kadencji

Okręg nr 2

1. Kazimierz Antonowicz - lat 43, lekarz
2. Zbigniew Dębicki - lat 50, nauczyciel
3. Jacek Stanisław Hudziak - lat 52, Dyrektor inspektoratu PZU
4. Dariusz Zbigniew Jankowski - lat 40, Dyrektor LO
5. Edmund Henryk Kaminiarczyk - lat 47, wykształcenie wyższe
6. Przemysław Andrzej Mikołajczak - lat 33, oficer WP
7. Beata Mariola Stachurska - lat 33, nauczycielka
8. Ewa Maria Siwek - lat 47, emerytowana nauczycielka

Okręg nr 3

1. Marian Andrzej Bazydło - lat 43, logopeda
2. Roman Józef Bożek - lat 54, prowadzi dział. gospodarczą
3. Bogusław Kazimierz Czop - lat 37, pracownik US, radny obecnej kadencji
4. Krzysztof Józef Kochan - lat 33, sportowiec
5. Krzysztof Stanisław Marzec - lat 38, nauczyciel historii
6. Jacek Stanisław Paluch - lat 51, mgr rehabilitacji
7. Edyta Monika Parys - lat 29, analityk medyczny
8. Stanisław Maciej Sawczyn - lat 62, kierownik apteki szpitala w Obrzycach
9. Jadwiga Zdzisława Sokółowska - lat 46, nauczycielka
10. Zygmunt Szczucki - emeryt, były pracownik Szpitala dla Nerwów i Psychiatrycznych Chorych

Okręg nr 4

1. Jarosław Ataman - lat 33, sołtys Kęszycy Leśnej
2. Tadeusz Górgórewicz - lat 47, handlowiec
3. Iwona Teresa Lechert - lat 37, kierownik internatu
4. Ireneusz Marian Jarnut - lat 56, Sołtys Wyszczanowa
5. Roman Rojek - lat 47, przedsiębiorca
6. Jan Stanisław Skoczylas - lat 34, działacz sportowy
7. Alina Ewa Torzyńska - lat 41, współwłaścicielka salonu samochodowego
8. Mariusz Wasiel - lat 41, nauczyciel historii w LO



Kandydaci w poszczególnych okręgach umieszczeni zostali alfabetycznie.
Liderów wybierzcie Państwo sami.

JESTEŚMY:

- * otwarci na problemy gminy
- * uczciwi wobec wyborców
- * skuteczni w działaniu

ELEKTRO MECHANIKA

mgr Edmund Kaminiarczyk

66-300 Międzyrzecz
ul. Mickiewicza 82
tel./fax 095 / 742 92 15
604 52 76 65

NAPRAWA

- ★ prostowników
- ★ elektronarzędzi
- ★ półautomatów spawalniczych
- ★ kuchenek mikrofalowych
- ★ przewijanie silników

Zakład posiada uprawnienia do wykonywania obsługi gwarancyjnej i pogwarancyjnej silników produkowanych przez FSE oraz wyrobów KOSPEL S.A. Koszalin



KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW
POROZUMIENIE

**BOGUSŁAW KAZIMIERZ
CZOP**

KANDYDAT NA RADNEGO W OKRĘGU NR 3



Mam 37 lat, pracuję w US Międzyrzecz na stanowisku komisarza skarbowego. Żona Ewa- pracownik EFG w Szpitalu Obrzyckim. Syn Filip 9 lat a za 3 miesiące urodzi się kolejny "Czopek". Z domu rodzinnego otrzymałem w depozyt wiedzę, że prawdziwe życie człowieka determinują:

*GODNOŚĆ
*PRAWOŚĆ
*UCZCIWOŚĆ

Tym przymiotom pragnę być zawsze wierny!

Szanowny Wyborco, jeśli uznasz mnie za godnego kandydata na radnego, pozostanie mi wdzięczność, jeśli nie, będzie to znak, że byli lepsi.



„Przy otwartej kurtynie”

W dniu 22 września 2002 r. kampanię wyborczą rozpoczął Komitet Wyborczy „Porozumienie”. Jak przystało na komitet o takiej nazwie zainaugurował swój start w wyborach od dialogu ze społeczeństwem. Wspólnie bowiem z mieszkańcami Międzyrzecza rozpoczął pisanie programu wyborczego.

Po drobnych korektach stylistycznych kandydaci na radnych, a później radni, zamierzają go wcielić w życie. Biorąc pod uwagę kompetencje, zaangażowanie społeczne i walory etyczne osób z „Porozumienia”, o skuteczność ich działań można być spokojnym.

Wystarczy spojrzeć na listę.

Na imprezie nie było kielbasy wyborczej. Była muzyka, dialog, zaufanie i wiara w to, że Międzyrzecz można uczynić miastem bogatszym, ładniejszym i lepiej zorganizowanym.

Komitet zapowiada następne imprezy, na które już dziś zaprasza Międzyrzeczan. Pamiętajmy: nieobecni nie mają racji!

Andrzej Świder

NIERUCHOMOŚĆ - NA SPRZEDAŻ



LOKALIZACJA:
SKWIERZYNA

POW. UŻYTKOWA:
346 MKW

OPIS: NIERUCHOMOŚĆ
POŁOŻONA W CEN-
TRUM SKWIERZYNY. 2
KONDYGNACJE PLUS
STRYCH DO ADAPTA-
CJI. BUDYNEK ODDA-
NY DO UŻYTKU W 1989
ROKU. ISTNIEJE MOŻ-
LIWOŚĆ ADAPTACJI
BUDYNKU NA CELE
MIESZKALNE. ATRAK-
CYJNA LOKALIZACJA I
CENA !!!

CENA: 160.000 ZŁ



Licencja nr 2306

„STARY BAZAR”

Biuro Obrotu Nieruchomościami

ul. M. Fornalskiej 3, 66-400 Gorzów

tel.: 095 7280 281, fax: 095 7280 281, e-mail: biuro@stary-bazar.com.pl

www.stary-bazar.com.pl



ZŁOTA LOKATA

Promocyjna lokata 3 miesięczna o **stałym** atrakcyjnym
oprocentowaniu **7,0 %**. To gwarantowany
zysk niezależny od stóp procentowych.

Minimalna kwota lokaty **10 tys.zł.**

Promocją objęte są lokaty zakładane od 1.10 do 31.12 br.

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24 tel: (095) 742 80 12

o/Bledzew ul. Rynek 4 tel: (095) 742 80 61

o/Przytoczna ul. Główna 44 tel: (095) 749 30 42

o/Trzciel ul. A. Czerwonej 38 tel: (095) 742 80 43

o/Zbąszynek ul. Topolowa 24 tel: (068) 384 94 56





***SZCZEGÓŁY U DEALERA:**

AUTO-BIS Sp. z o.o.
66-400 GORZÓW WLKP.
ul. Olimpijska 46
 tel. (095) 723 86 60 do 62
 e-mail: auto-bis@shaco.pl
 http://www.auto-bis.prv.pl

Fabia Sedan już od 24.220 zł*
Kredyt 0%, pakiet doposażenia – gratis!
Octavia i Octavia combi – rabat 2.000 zł
AC, OC, NW – gratis!

Prowadzimy skup i sprzedaż samochodów używanych.

AGENCJA USŁUGOWA „DUET” s.c.

JACEK BEŁZ & ADAM KRYSTJAN

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a

Restauracja DUET-BIS ul. Szopena 1 Międzyrzecz

tel. 095 742 22 56 , fax 095 742 22 97

www.hotelduet.com

**PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA ORAZ
 SMACZNA I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA TO NASZE
 NAJWIĘKSZE ATUTY !!!**

**RESTAURACJA DUET-BIS (BYŁE KASYNO POLICYJNE) POLECA SVOJE USŁUGI
 W ZAKRESIE ORGANIZACJI:**

- ♦ Wesel
- ♦ Komunii
- ♦ Chrzcin
- ♦ Styp
- ♦ Bankietów
- ♦ Szkoleń
- ♦ Spotkań towarzyskich
- ♦ Imprez okolicznościowych

**W m-cu października
 wznawiamy "BIESIADY PIWNE"
 ZAPRASZAMY !!!**



RESTAURACJE



DUET

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z OBIADÓW

ABONAMENTOWYCH tylko 7,00 zł.

UWAGA - NIE POBIERAMY OPLAT ZA WYNAJEM SALI NA IMPREZY !!!

POKÓJ DLA NOWOŻEŃCÓW – GRATIS !!!

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW



AUTOR PROJEKTU ROMAN KASPROWICZ

SZANOWNI WYBORCY

Pragniemy poinformować Państwa, że w dniu 28.08.2002 r. został powołany Komitet Wyborczy Wyborców „Powiat 2002”, który ma na celu wyłonienie kandydatów na radnych do powiatu międzyszyckiego w jesiennych wyborach samorządowych.

Chcemy wyłonić kandydatów cieszących się Państwa zaufaniem, energicznych, kompetentnych, wrażliwych na ludzką biedę, nie uwikłanych w żadne układy i poddać ich weryfikacji wyborców.

Nie chcemy patrzeć wstecz lecz w przyszłość a problemy powiatu rozwiązywać ponad podziałami partyjnymi.

Szanowny Wyborco zaufaj nam, nie stój z boku a jeżeli zgodzisz się z naszymi propozycjami, prześlij deklarację rodzinie, sąsiadom, znajomym – zachęć ich do wspólnej pracy bo wspólnie można zrobić więcej dla siebie, bliskich i innych.

DEKLARACJA KOMITETU WYBORCZEGO WYBORCÓW „POWIAT 2002”

Zrzesza ludzi zdecydowanych do działania, pracy społecznej na rzecz powiatu międzyszyckiego.

Są wśród nas ludzie bezpartyjni i należący do różnych ugrupowań, ale uznający nadrzędność dobra mieszkańców nad polityką.

To miejsce, w którym powstanie program realny bo uwzględniający obiektywne możliwości i potrzeby mieszkańców powiatu międzyszyckiego.

Powstał w celu zgromadzenia na listach wyborczych do samorządów ludzi odpowiedzialnych, uczciwych, kompetentnych, którzy zagwarantują dobro i spójne działanie na rzecz rozwoju gmin, powiatu i regionu.

Jest za zjednoczeniem Polski z Unią Europejską z zachowaniem:

- narodowej odrębności,
- tradycji i kultury Polaków,
- wartości demokratyczno-chrześcijańskich,
- partnerstwa,
- własności polskiej ziemi.

Za podstawowe filary rozwoju lokalnego regionu uznaje:

- gospodarkę,
- oświatę, wychowanie dzieci i młodzieży,
- rolnictwo i podniesienie poziomu życia mieszkańców,
- rozwój infrastruktury technicznej,
- ochronę zdrowia,
- zwalczanie bezrobocia,
- porządek publiczny i bezpieczeństwo mieszkańców,
- otoczenie opieką osób i rodzin zagrożonych ubóstwem i patologią.

Zaprasza, wszystkich, którzy chcą rzetelnie służyć społeczeństwu, a problemy naszych gmin i regionu są im nieobojętne, do udziału w naszych pracach nad programem, a następnie – wraz ze wszystkimi mieszkańcami naszych gmin i powiatu do jego realizacji.

NASI KANDYDACI:



Władysław Tadeusz Biernat – Dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu, wykształcenie wyższe.



Alicja Blochowicz – Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 4, wykształcenie wyższe.



Stanisław Bożek – Prowadzi gospodarstwo ogrodnicze, poseł do Sejmu RP I Kadencji, wykształcenie średnie.



Michał Chomicz – prowadzi działalność handlową, wykształcenie średnie.



Andrzej Frabiński – właściciel firmy „AFPOL”, wykształcenie wyższe.



Zofia Guzikowska – emerytka, wykształcenie średnie. Skarbnik budżetu gminy w latach 1990-2000.



Dorota Jadczak – kierownik Ośrodka Wypoczynkowego „Głębokie”, trener kadry narodowej w kulturystyce, wykształcenie wyższe.



Barbara Kiziukiewicz-Piotr – lekarz rodzinny.



Jolanta Krajnik – Dyrektor Banku PKO Bank Państwowy w Międzyrzeczu, wykształcenie wyższe.



Piotr Kołodziej – prowadzi gospodarstwo rolno-ogrodnicze, wykształcenie wyższe.



Czesław Mejza – kierownik PKS Międzyrzeczu, wykształcenie zawodowe.



Kazimiera Odziomek – lekarz rodzinny.



Anna Synowiec – wykształcenie średnie.



Edward Wrzosek – kierownik Działu Technicznego w Samodzielnym Publicznym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu, wykształcenie średnie.

KOMITET WYBORCZY
WYBORCÓW „POWIAT 2002”

WRESZCIE COŚ, NA CO WARTO BYŁO CZEKAĆ !!!
WŁASNA **KARTA PŁATNICZA** .WŁASNY PLASTIK W KIESZENI.
TWOJE PIENIĄDZE ZAWSZE Z TOBĄ ! NA CAŁYM ŚWIECIE !



ZALÓŻ WIĘC SAMODZIELNE KONTO DLA MŁODZIEŻY
INTEGRUM MAAX W
BANKU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
MIĘDZYRZECZ , UL. POZNAŃSKA 6, TEL. 095-741-23-03

www.bgz.pl



Kredyt Mieszkaniowy

Lokomotywa

GWARANTUJE

- Atrakcyjne oprocentowanie
 - Okres kredytowania do 25 lat
 - Możliwość finansowania do 75 % planowanej inwestycji
 - Do 2 lat karencji
 - Dogodne warunki spłaty
- TO POCIĄGA !CZEKAMY W
BGŻ S.A. O/MIĘDZYRZECZ
POZNAŃSKA 6, TEL. 741-23-03



ZAKŁAD DYSTRYBUCJI GAZU

ul. Krótka 2
66-300 Międzyrzecz

PROPAN BUTAN

Leszek Duhan

☎ 095 741 26 59, 742 91 67, 0607 356 630
e-mail: duhanex@07.pl

1. Zofia Bajor, Os. Centrum - wymiana butli
2. Ewa Jakomiec, ul. Wojska Polskiego - serwis kawowy
3. Regina Kopczyńska, ul. Świerczewskiego - upominek
4. Urszula Terlecka, ul. Poznańska - upominek

zakład czynny 8.00-18.00
sobota 8.00-15.00

**SZYBKA DOSTAWA DO DOMU
MONTAŻ, NAPRAWA,
KONSERWACJA**

PROMOCJA TRWA NADAL - ZAPRASZAMY

CO₂ dostawa na telefon / dobra cena /



SOLARIUM

Nowoczesne solaria z lampami
o wysokim współczynniku UVA/UVB,
wraz z naszymi kosmetykami gwarantują
najlepszy i najszybszy efekt.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres:

- ul. Waszkiewicza 2 (krzyżówka)
tel. 741 10 11
- Hala Widowiskowo-Sportowa
os. Kasztelańskie 8a
66-300 Międzyrzecz
tel. 741 63 44



MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

Czas otwarcia
w okresie
wakacyjnym:
Pn-So 7⁰⁰-22⁰⁰
Niedziela 10⁰⁰-19⁰⁰

MARKET
dla całej rodziny



JUŻ W PAŹDZIERNIKU NOWY KONKURS!
KOMPUTER MULTIMEDIALNY ZA 30 zł
ORAZ WIELE CENNYCH NAGRÓD.
PRZYJDŹ ZOBACZ !

ZARZĄDZANIE DOMOWYM BUDŻETEM STANIE SIĘ PROSTSZE JEŻELI ZAŁOŻYSZ **INTEGRUM KONTO**

INTEGRUMkonto
praktyczne konto osobiste



INTEGRUM BGZ S.a.

REGULOWANIE OPŁAT I ZOBOWIĄZAŃ
GROMADZENIE ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH
MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA DEBETU BĄDŹ KREDYTU

KARTA PŁATNICZA **INTEGRUM MAESTRO**
AKCEPTOWANA NA CAŁYM ŚWIECIE
W PONAD 460 TYSIĄCACH BANKOMATÓW
4,4 MILIONACH PUNKTÓW SPRZEDAŻY



MIĘDZYRZECZ UL. POZNAŃSKA 6
TEL. 095 741 23 03



KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW

POROZUMIENIE

**SEBASTIAN WOJCIECH
SZTUKIECKI**

KANDYDAT NA RADNEGO W OKRĘGU NR 1



Mam 28 lat, pracuję w firmie budowlanej z kapitałem zagranicznym,
na stanowisku projektanta. Żona - nauczycielka w SP Kaława.

- Zobowiązuję się być przedstawicielem i orędownikiem Państwa problemów i zastrzeżeń związanych z funkcjonowaniem miasta.
- Zapewniam systematycznie informować o rezultatach mojej działalności.
- Obiecuję sumienność, odpowiedzialność i uczciwość jako płaszczyznę Naszej współpracy.

**ŁĄCZĘ MŁODOŚĆ Z DOŚWIADCZENIEM,
UCZCIWOŚCIĄ I OTWARTOŚCIĄ**

LAUREACI KONKURSU NA NAJŁADNIEJSZĄ POSESJĘ I BALKON



**Dariusz
Szewczyszak**
Nietoperek 22
- I miejsce



Elżbieta Madzelań
Gorzyca 15
- II miejsce



Anna Lizoń
ul. Poznańska
109/102/5, M-cz
- I miejsce



Irena Bobola
ul. Piastowska 38c/7
M-cz
- II miejsce

JUBILEI



czowie wychowali 5 dzieci, z których dwoje mieszka na Śląsku a trójka na terenie gminy. Radość i pełnię zadowolenia przynosi Jubilatowi 15 wnuków i 6 prawnuków, z których kilku już uczy się w szkołach. Spotkania rodzinne – tradycyjnie bardzo częste są dla nas zawsze niezwykle miłe i radosne – informują Jubilaci. Oby tak jak najdłużej.

Państwo Irena i Wiktor Pasewiczowie mieszkają w przytulnym domku na Os. Zamkowym. Przyjechali do Międzyrzecza ponad 50-lat temu - Wiktor z okolic Pińska już w 1945, Irena w 1950 z okolic Turka. Pan Pasewicz po odbyciu zasadniczej służby wojskowej podjął pracę w więziennictwie, Pani Irena pracowała najpierw w szpitalu w Obrzyckach a potem w Rempolu. Po 32 latach pracy przeszła na zasłużoną emeryturę. Pasewiczowie w Międzyrzeczu w swoim własnym domku przy ul. Świerczewskiego

Janina i Czesław GUZOWIE

„W Międzyrzeczu zamieszkujemy od 1956 roku. Ja pracowałem w organach M.O. od podjęcia pracy w roku 1955 aż do odejścia na emeryturę. Żona Janina pracowała w Surowcach Wtórnych w Międzyrzeczu od podjęcia pracy w roku 1964 do odejścia na emeryturę. W miarę upływu czasu powiększała się nam rodzina, tu w Międzyrzeczu urodziło nam się dwoje dzieci – córka i syn. Obecnie mamy 5 wnuków i troje prawnucząt. Nadal mieszkamy w Międzyrzeczu we własnym domku przy ul. Świerczewskiego”

Janina i Paweł RAKOWIE

„Poznaliśmy się w 1950 w Prezydium Pow. Rady Narodowej w Międzyrzeczu gdzie oboje pracowaliśmy. W 1952 zawarliśmy w naszym USC związek małżeński. Ja Janina z d. Lachowicz urodziłam się w Wilnie i tam ukończyłam gimnazjum. Do Międzyrzecza przyjechałam w roku 1949. Mąż Paweł urodził się w Częstochowie a po wojnie wyjechał do Wrocławia. W roku 1950 po ukończeniu służby wojskowej został skierowany do pracy w Prezydium P.R.N. w referacie wojskowym. Następne lata pracował w melioracji i PGKiM. Na emeryturę odszedł mając przepracowane ponad czterdzieści lat. Mammy troje dzieci, dwóch synów i córkę. Dochoowaliśmy się dziećmi i wnuczkami. Najstarszy Radosław ma już tytuł magistra, Bartosz kończy filologię polską. Kilku następnych studiuje a najmłodszy chodzi do gimnazjum. Przeżyte wspólnie lata uważamy za bardzo szczęśliwe.”

Teresa i Edward TUCZYŃSCY

Pani Teresa Tuczyńska przyjechała do Międzyrzecza w roku 1950 z terenów województwa łódzkiego, a Pan Edward już w 1947 ze Zbąszynia. Tutaj od 1945 zamieszkiwał już ojciec Pana Tuczyńskiego. Do dzisiaj mieszkają w tym samym domku Ślub zawarli 50 lat temu w międzyrzeckim USC. Cieszą się 5 usamodzielnionych dzieci mieszkających na terenie naszej gminy. Grono rodzinne Państwa Tuczyńskich rozwesela 4 wnuków i 9 wnuczek. Najmłodsza z nich Asia liczy już sobie 14 lat. Jubilaci najchętniej wspominają lata 70-80 – żyło się wtedy jakoś łatwiej i lepiej chociaż cudów nie było. Była jednak stała praca i miesięczne zarobki. Właściwie cały okres zawodowej aktywności związali z PGR potem Inspektorem PGR i na końcu PW PGR. Dziś zadowoleni, pełni optymizmu i satysfakcji spędzają życie emerytów. Gdyby tylko.....zdrowie było trochę lepsze. Niczego więcej nie pragniemy.

Maria i Henryk KLARECCY

„Ja Henryk Klarecki urodziłem się w powiecie łęczyckim. W roku 1945 przyjechałem wraz z rodziną do wsi Sierczynek gmina Trzciel. W roku 1949 powołany zostałem do odbycia zasadniczej służby wojskowej w Suwałkach. Po odbyciu służby ożeniłem się z Marią Żak, która podobnie jak ja osiedliła się w Sierczynie. Z rodziną przybyła ona z powiatu myślenickiego woj. krakowskie. Związek małżeński zawarliśmy 20 kwietnia 1952 w Trzcielu. Po ślubie podjąłem pracę w zakładzie budowlanym PGR i pracowałem tam do emerytury. Żona pracowała w prze-

twórni mięsa a następnie w Gumtexie. Wychowaliśmy cztery córki i czterech synów. Doczekaliśmy się jedenaścioro wnucząt.

Wszyscy jak jedna rodzina – mieszkamy w Międzyrzeczu. To wielka satysfakcja”

Janina i Stefan Cyraniakowie

Stefan Cyraniak urodził się dokładnie 80 lat temu w Czerniejewie pow. Gniezno. Tutaj ukończył szkołę podstawową a po przeprowadzeniu się do Poznania uczęszczał do Gimnazjum im. Bergera. Okres wojny spędził w rodzinnych stronach pracując w gospodarstwie rolnym jako robotnik. Po zakończeniu wojny ukończył liceum pedagogiczne a w latach 50. wyższe zawodowe studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki W Warszawie. Do Międzyrzecza przyjechał w roku 1946 i podjął pracę w szkole nr 1. W roku 1949 przeszedł do pracy w Liceum Ekonomicznym w charakterze nauczyciela. Od 1951 – 1973 pełnił funkcję dyrektora tej szkoły. W latach 1973-82 pracował na stanowisku nauczyciela i kierownika ZDZ. W roku 1952 zawarł związek małżeński z Janiną z d. Uchacz. Dochowali się dwoje dzieci, czworo wnuków i czworo prawnuków. Pani Janina była długoletnią pracownicą Zespołu Szkół Budowlanych, a potem Urzędu Miejskiego. Jubilaci cieszą się nadal dobrym zdrowiem i całą gromadką tak bardzo kochanych wnuków i prawnuków.



Kazimiera i Mikołaj Nikoniukowie

Państwo Nikoniukowie przyjechali do Międzyrzecza w roku 1955 już z dwiema uroczymi córeczkami. Ślub zawarli w 1952 na terenie województwa lubelskiego – Kazimiera liczyła sobie wtedy 18 lat, Mikołaj 20. W Międzyrzeczu Mikołaj podjął pracę, w MPB ale od 1972 już na stałe związał się z budownictwem mostowym. Na ponad 16 lat razem z żoną zamienili mieszkanie komunalne na zwykły barak, którym przemieszczali się od budowy do budowy. Jako cieśla – właściwie mistrz ciesielski dumny jest teraz z wielu wybudowanych na terenie całego województwa mostów. To dobra robota – podkreśla. W pracy osiągnął znakomite wyniki – stał w domowej szufladzie sporo medali, odznaczeń i dyplomów. Najcenniejszymi to oczywiście Krzyż Kawalerski OOP i Złoty Krzyż Zasługi. Jubilaci są dumni ze swoich 3 wspaniałych córek, 4 wnuków i wnuczek. Prawdziwą radością jest najmłodsza 2-letnia prawnuczka Sandra. Państwo Nikoniukowie cieszą się nadal znakomitą zdrowiem i wspaniałą rodziną. Dom rodzinny Nikoniuków – gościnny dla całej rodziny tętni autentycznie życzliwą, tak bardzo serdeczną atmosferą. Z taką rodziną – mówią Jubilaci – na pewno dożyjemy STO LAT. A na koniec dodaje Pan Mikołaj – opowiem zabawną historię poznania mojej żony- będzie to opowieść o pewnej studni bez wody.....



Weronika i Władysław Cyganowie

Państwo Cyganowie zawarli związek małżeński w Łowiniu. Mieszkali wtedy w okolicy Kamionnej. Do Międzyrzecza przyjechali w 1953 i rozpoczęli pracę w PGR Kalawa. Z tym zakładem związali się już na dobre – do przejścia na emeryturę. Pan Władysław z niezwykłą dokładnością przypomina jakże trudne lata pracy w PGR, a zwłaszcza okresy żniw. Kto wtedy pytał o czas pracy. W domu było już 5 dzieci – a pieniędzy ciągle mało. Dziś całym sercem cieszą się dokonaniem córki i 4 synów. Wszyscy zamieszkali w pobliżu rodziców – na terenie gminy. Jubilaci dochowali się 13 wnuków – najpiękniejszych i najbardziej kochanych – ale słoneczkiem rodzinnym jest oczywiście najmłodsza Olka. Dzieci już się usamodzielnili i mają własne rodziny. Jubilatów odwiedzają bardzo często a już Święto Babci i Dziadka to wielka, nasza tradycja i niemal zjazd rodzinny. Jubilaci tę rodziną, piękną uroczystość obchodzą 27 stycznia – dokładnie w 50 rocznicę ślubu.

Zawsze uśmiechnięci, pogodni i powszechnie lubiani - tacy są Państwo Cyganowie.

ZACNI I SZANOWNI JUBILACI

Z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego proszę przyjąć życzenia radości, szczęścia a przede wszystkim zdrowia. Usamodzielnione dzieci, dorastające wnuki i najbardziej kochane prawnuki to dziś największa Wasza satysfakcja. Niech Państwu i członkom Waszych rodzin nadal dopisuje zdrowie, pogoda ducha i najlepsze zadowolenie.

Wam Jubilaci - STO LAT

Burmistrz Międzyrzecza
Władysław Kubiak

MALI MIĘDZYRZECZANIE



Aleksandra Trybus - 14.08



Karol Kośmider - 14.08



Wiktoria Stachowiak - 15.08



Eryk Bek - 17.08



Rafał Dudek - 18.08



Florczak (c.) - 20.08



Klaudia Pokryszka - 23.08



Łukasz Kaliński - 26.08



Anna Witkowska - 26.08



Paweł Rembas - 28.08



Kinga Wika - 2.09



Kacper Kazmierski - 4.09



Martyna Szumilas - 5.09



Ola Prenika - 6.09



Sycz (c.) - 9.09



Damian Weśniuk - 12.09



Aneta Czeponis - 12.09



Andżelika Zynelt - 14.09



Wiktoria Górzna - 14.09



Wiktor Walczak - 15.09



Erwin Szudra - 18.09

Bieżące
i zaległe
zdjęcia
noworodków
do odebrania
w Redakcji KM.
Serdecznie
zapraszamy.

Fot. K. Antonowicz

SAUNA STUDIO



FIŃSKA
PAROWA

OKAZJA !!!

SOLARIUM

tylko w soboty
opalasz się **20** minut
płacisz za **15** minut

tel. 0 95 742 24 19
ul. Garncarska 26 66-300 Międzyrzecz



Drogi Czytelniku! Odgadnij nazwisko i imię osoby pokazanej na zdjęciu! Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosowana będzie jedna nagroda pieniężna w kwocie 100 zł. Życzymy powodzenia! B.M.



Zdjęcie przedstawia widok uschniętej LIPY na ul. Krasieńskiego o której pisałem w formie wiersza w jednym z wydań KURIERA.

Czy nie lepiej byłoby gdyby ją ściąć?
fot. Eugeniusz Luc

FIAT

Nowa gama FIATA PUNTO
wyższy standard wyposażenia

- salon
- części
- serwis



ZAPROJEKTOWANY I STWORZONY BY TWORZYĆ TWÓJ *wizerunek*

Al-Tor-Pol Międzyrzecz ul. Poznańska 10, tel. i fax 7422615



ADAM KOZIŃSKI

mam 46 lat urodziłem się w Międzyrzeczu,
jestem absolwentem Politechniki Szczecińskiej,
od 1994 roku z- cą Burmistrza ds. Inwestycji,
żona Jadwiga – jest ordynatorem
Oddziału Rehabilitacji tutejszego szpitala,
syn Maciej i córka Joanna studiują.



Kandydat na Burmistrza z listy

KOMITETU WYBORCZEGO WYBORCÓW
POROZUMIENIE

SZANOWNI PAŃSTWO

Przed czterema laty na swoim wyborczym plakacie napisałem, że chcę służyć Państwu wiedzą i doświadczeniem w rozwiązywaniu naszych gminnych problemów.

Obdarzyliście mnie Państwo swoim zaufaniem.

Zostałem z Państwa woli Radnym,
a z woli Rady Miejskiej Zastępcą Burmistrza ds. inwestycji.

REMONTY SZKÓŁ



MODERNIZACJA DRÓG



KANALIZACJA I WODOCIĄG



GAZYFIKACJA



ZAGOSPODAROWANIE KĘSZYCY LEŚNEJ



Każdej jesieni za pośrednictwem Kuriera Międzyrzeckiego szczegółowo zdawałem Państwu coroczne relacje z postępu realizacji moich planów i zobowiązań.

Dzisiaj w przededniu kolejnych wyborów, w których znów kieruję do Państwa prośbę o poparcie tradycyjnie za pośrednictwem Kuriera Międzyrzeckiego w telegraficznym wręcz skrócie chcę przypomnieć te gminne sprawy, do których dzięki pełnionej funkcji dołożyłem swoją własną cegiełkę. Raz był to pomysł – idea jak w przypadku **Domu Chronionej Starości i Remizy Strażackiej** w Kęszycy Leśnej, czy **wielofunkcyjnego obiektu na stadionie**. Innym razem umiejętność poszukiwania sojuszników – jak w przypadku pozyskania środków dla realizacji **Programu Zagospodarowania Kęszycy Leśnej**, czy budowy **Hali Widowiskowo – Sportowej**. Czasem upór w pokonywaniu trudności – jak przy budowie **windy dla niepełnosprawnych** przy **Szkole Podstawowej nr 3**. Zawsze konsekwencja – jak przy **tworzeniu i realizacji programu wodociągowania i kanalizowania wsi** oraz entuzjazm i wiara w sukces – jak przy ratowaniu przed zawaleniem **kościółka w Gorzycy**.

ZAWSZE RZETELNOŚĆ, ODPOWIEDZIALNOŚĆ, OTWARTOŚĆ.

Na co dzień spotykacie Państwo efekty działań zespołu, którym przez 8 lat kierowałem. Spotykacie je Państwo chodząc po nowych i odnowionych drogach i chodnikach. Spotykacie je nasza międzyrzecka młodzież ucząc się w odremontowanych szkołach. Spotykamy je wszyscy poprzez gwarancje dostawy uzdatnionej wody i świadomość, że zrzucone ścieki dzięki oczyszczalni nie zagrażają już środowisku. Ci z Państwa, z którymi miałem przyjemność spotkać się osobiście, Ci, którzy czytali moje artykuły, wiedzą że nie ograniczałem się do działalności tylko w Ratuszu. Wiecie Państwo o tym, że od 2 lat kieruję pracami Stowarzyszenia Gmin Nadobrzezańskich – organizacji, której program kompleksowej ochrony rzeki Obrzy doczekał się wpisania na listę priorytetów woj. lubuskiego i wielkopolskiego i oczekuje wpisania do Programu Narodowego.

Wiedzą też Państwo, że to ja byłem jednym z inicjatorów powołania wyspecjalizowanych miejskich firm.

Myślę, że nikomu nie muszę przypominać, że to z moim nazwiskiem po stronie Ratusza łączyły się **światła uliczne** zamontowane na naszych skrzyżowaniach oraz **gazyfikacja miasta** dokonana przez celowo powołaną spółkę gazowniczą. W końcu skuteczne zabiegi o zjazd na Głębokie i budowa ścieżki pieszo-rowerowej do Bobowicka

Ale znamy się przecież również ze spotkań kulturalnych: i tych organizowanych przez miasto lub w mieście działające grupy twórców, a również tych, na które zapraszałem Państwa wielokrotnie z własnej inicjatywy. Myślę tu np. o spotkaniu z księdzem Bonieckim, czy też o wspaniałym koncercie organowym, na który przyszedł Państwo tak licznie, że – my organizatorzy ale również nasi goście – artyści, oniemieliśmy z wrażenia. Aby dokończyć wątek kultury chcę wspomnieć moje działanie na rzecz trwania naszego Międzyrzeckiego Muzeum – instytucji, za którą, uważam, jesteście odpowiedzialni wszyscy.

Praca w Ratuszu, jeżeli chce się osiągnąć efekty, jest zajęciem niezwykle absorbującym, czasem towarzyszy jej radość – jak wtedy, gdy za swój uśmiech dla dzieci i młodzieży uznany zostałem za Przyjaciela Harcerstwa ale znacznie częściej związana jest ona z odbieraniem agresywnej nieraz krytyki za – dosłownie – wszystko. Rozumiem rosnący gniew i niezadowolenie zawsze, gdy wypływa on z braku pracy, biedy i beznadziei. Rozumiem, popieram i łączę się w poszukiwaniu rozwiązań.

Ale nie rozumiem, gdy roszczenia wynikają z niecierpliwości, gdy są przejawem .

Nie obiecuję niczego co nierealne, **cóż zatem obiecuję:**

✓ Przede wszystkim to, że wybieriecie Państwo również **GWARANCJE**, że nie przegapię żadnej okazji na rzecz pozyskania inwestorów, nie zaprzepaszczę żadnej szansy na chleb, na pracę.

✓ Z moją osobą łączyć się może **PEWNOŚĆ**, że będę chciał i potrafił poprzez ułożenie stosunków ze Starostą, z Powiatem, urzędami i instytucjami kreować nowy wizerunek miasta – miejskiej koalicji na rzecz rozwoju.

✓ Ale wraz ze mną wybieriecie Państwo **CIĄGŁOŚĆ** rozbudowy infrastruktury komunalnej i dalszą modernizację obiektów użyteczności publicznej.

✓ Wybieriecie Państwo **ZAANGAŻOWANIE** w działania na rzecz budowy obwodnicy miasta oraz upór w ubieganie się o środki pomocowe w tak licznie i skutecznie przecież przeze mnie nawiedzanych funduszach i fundacjach.

✓ Deklaruję Państwu najdalej idący **SZACUNEK** dla państwa woli, poglądów, pomysłów. Proszę przyjąć fakt, że przez ostatnie lata w przeszło 50-ciu felietonach dzieliłem się z Państwem nowinkami, przemyśleniami, radościami, czasem problemami jako zapowiedź poważnego potraktowania Państwa racji w budowaniu programów, w podejmowaniu kierunkowych decyzji.

Liczę na Państwa głos
Państwo możecie liczyć
na mnie
Adam Kozinski

Tak sformułował pan **Wojciech DERWICH** swoją odpowiedź na pytanie, dlaczego wybrał się na ten właśnie, przecież jeden z wielu festiwali w Polsce. Żeby tu być, uczestniczyć w łemkowskim święcie. Jego wieloletnie przyjaźnie z międzyrzeckimi Łemkami zaowocowały pobytem na WATRZE, a ogień WATRY płonął nieustannie przez 3 dni. Wybierał się tam od 10 lat, z powodu przyjaźni dla nich, dla swoich znajomych, z którymi wielokrotnie rozmowy o tym Festiwalu traktował

jak zaproszenie do domu rodzinnego gospodarzy, po to by stać się sobie jeszcze bardziej bliskim. „Ja uczestniczyłem w ich śpiewach, tańcach” – mówi – „jadłem z nimi tradycyjne potrawy”. Chcąc wziąć udział w sposób bezpośredni, turystyczno-poznawczy, a także pogłębić swoją wiedzę na temat ich tęsknoty do rodzinnych stron, w czasie podróży do Zdyni w powiecie gorlickim oprócz piękna tamtejszych krajobrazów patrzył na tereny Łemkowszczyzny od strony gospodarczej. Jak zrealizować tęsknotę od strony praktycznej? Trudne odpowiedzi. W górach jest pięknie, ale na równinach żyje się łatwiej. O bolesnej dla wysiedleńców i dla kraju Akcji „Wisła” w specjalnym liście odczytanym na Festiwalu mówił prezydent **Kwaśniewski**; „Łemkowie na zawsze odcisnęli swój ślad w zielonych Karpatach, tutaj byli, są i będą. Deportacja w 1947 r. była niesprawiedliwością, uderzeniem tyleż bezwzględny co ślepy. Dziś ze wstydem myślimy o wygnaniu niewinnych ludzi z ich ojcowizny, szukając pojednania, wspólnie budując przyszłość”. Działaczom Towarzystwa Łemkowskiego w uznaniu zasług publicznych wręczono wysokie odznaczenia państwowe. Zaintonowano wtedy gromkie „Mnohywo lita”, czyli „Sto lat”.

Tereny Łemkowszczyzny ciągnące się od Krynicy po Ustrzyki Dolne wymagają dokapitalizowania. Widać tam walkę obecnie mieszkających ludzi o przetrwanie i ich wolę, żeby tam żyć, pracować, wychowywać dzieci. Dlaczego wracają? Człowiek czuje niekiedy miejsce w taki sposób, że jest mu tam dobrze, paradoksalnie, mimo że gdzie indziej na pewno byłoby mu łatwiej. Słuchając pana **Derwicha** patrzę na zdjęcia jego autorstwa z ostatniej 3. dniowej XX z kolei Łemkowskiej Watry w Zdyni, które można, dzięki uprzejmości pana **Michała Madzelana**, obejrzeć na wystawie w jego sklepie (róg Chopina i Świerczewskiego). Festiwal odbywa się każdego roku w lipcu, a pierwszym jego uczestnikiem i organizatorem był Zespół Pieśni i Tańca Łemkowyna pod dyr. **Jarosława Trocharowskiego**. Oprócz profesjonalnych zespołów artystycznych odbywają się tam liczne imprezy towarzyszące, konkursy recytatorskie dla dzieci i młodzieży, są zawody sportowe. Wydawany jest corocznie specjalny okolicznościowy znaczek, stali bywalcy WATRY mają ich sporą ilość – na jednym ze zdjęć widnieje ozdobiony nimi kapelusz.

W Zydranowie k. Dukli jest Muzeum Kultury Łemkowskiej, gdzie można obejrzeć zbiory etnograficzne, dawne narzędzia rolnicze i sprzęty użytku domowego. Orkę za pomocą krów można było obejrzeć na WATRZE, wejść do prawdziwej łemkowskiej chaty czyli chyży, spróbować tamtych potraw, które mają tradycyjne nazwy, smaki i

Żeby tu, na WATRZE, być

jedyny sposób przyrzadzania. Na WATRE przyjeżdżają byli wysiedleńcy i ich potomkowie mieszkający dzisiaj w Polsce północnej i zachodniej, na Ukrainie, Słowacji, a także w Europie Zachodniej, Kanadzie, aby przypomnieć sobie ojczysty język, rozmawiać w nim, słuchać łemkowskich pieśni, cieszyć się swoim kulturalnym dziedzictwem. Ich synowie i córki mają w ciągu

towe, w którym nieustannie coś się dzieje. Liczbę uczestników szacuje się około 8 tysięcy. Z każdego miejsca można oglądać występy od wczesnego rana do świtu. Świat sceny i miasteczka namiotowego wzajemnie się przenika. Tworzy się zbiorowość, ludzie są tam razem. Widoczna jest wewnętrzna spójność kultury łemkowskiej, ta

jej cecha, gdzie nie jest przypadkowe liczne uczestnictwo w posłudze duchowej w zbudowanej na rozległej łacie kaplicy grekokatolickiej, z jej liturgią tak barwną, kwiecistą,

śpiewaniem – ornamentowym, gdzie kultura sakralna i życia są splecione, uzupełniają się. Atmosfera wzajemnych uprzejmości, związanych ze wspólnym towarzystwem w dobrym tego słowa rozumieniu, serdeczności i przyjaźni, gdzie ma się ciepłe wrażenie bycia zaproszonym do gromady.

Przysłuchiwanie się rozmowom, wspomnieniom, świadomości przebywania wśród ludzi o wielopokoleniowym dorobku kulturalnym. Łemkowski Festiwal nie przerodził się w skansen, nie grozi mu skostnienie. Około 3/5 uczestników WATRY to młodzież. Przybyli tu z plecakami, namiotami, przyjechali autostopem. Organicznie włączyli się w główną ideę, poszukiwanie śladów swoich przodków. Restauracja starych krzyży sprawia im przyjemność, czerpią radość ze śpiewania starych pieśni, dorzucają do tego własną cegiełkę przeraabiając je niekiedy na sposób nowoczesny. Przede wszystkim świetnie się bawią nadając ton całej imprezie. Widoczna była ich pasja uczestnictwa w widowisku, w swój w nim udział oprócz wielu godzin rzetelnej pracy włożyli wiele serca.

Umiejętnie przekazano im miłość do ojczyzny spuścizny kulturalnej. Może to zaśluga jednego z nurtów tradycji kultury przodków, gdzie edukacja muzyczno-artystyczna ma charakter obligatoryjny, funkcjonuje jako kanał ujścia w pasji społecznej, osobistej, indywidualnej inicjatywy obywatelskiej. Ta nie stracona do końca łączność międzypokoleniowa, doświadczenia, testament ojców – mówili ze sceny – tej pieśni nauczyła mnie babcia, matka. Przyjemnością było słuchanie utalentowanej młodzieży, dzieci. Pytałam, czy na WATRZE było dużo gości z zewnątrz. Nie sposób było ich odróżnić od Łemków. I ci młodzi, z plecakami, i starsi, poszukujący wśród namiotów znajomych, z ubiegłych lat, sprzed wojny, na okres tych kilku dni stali się wspólnotą, zjednoczeni w radosnej zabawie, kontemplacji atmosfery szacunku dla łemkowskich tradycji.

Spotkania z WATRĄ mają już 20. letnią tradycję. Organizowane z rozmachem mają na celu prezentowanie kultury która mając w swoim wielowiekowym dorobku otwartość nie traci swojej tożsamości, a jej specyfika spotyka się z pełnym szacunkiem odzewem.

Iwona Wróblak

XX. ŚWIĘTO KULTURY ŁEMKOWSKIEJ „ŁEMKOWSKA WATRA”

ORGANIZOWANE POD PATRONATEM PREZYDENTA RP
Aleksandra Kwaśniewskiego



kilku dni skondensowaną, żywą lekcję historii, te wrażenia zapadają im głęboko w serce. Na WATRZE stworzono już tradycję spotkań miłośników kultury łemkowskiej, która przy dobrej zabawie również edukuje. Ta największa w Polsce etnicznie łemkowska impreza jest znakomicie zorganizowana. Teren, będący własnością Towarzystwa Łemkowskiego ma zaplecze socjalne, parkingi z dobrym dojazdem, jest ochroniany przez służby porządkowe. Obecni mieszkańcy oczekują gościnnie na coroczne tłumne odwiedziny dawnych gospodarzy tych ziem i przybyłych z nimi ciekawych miejscowych tradycji gości. WATRA wygląda jak wielka góra. W dole jest wielka scena amfiteatralna i miasteczko namio-

Międzyrzeczanie w HAREN

Międzyrzecy harcerze z wizytą u skautów z Haren

Dziękując za zaproszenie, jakie Związek Drużyn Międzyrzecz otrzymał od Stowarzyszenia KONTAKT, pragnę podzielić się z czytelnikami KM wrażeniami z czterodniowego pobytu w Niemczech. W autokarze jadącym do miejscowości Haren nad rzeką Ems oprócz przedstawicieli Związku Drużyn (Dominiki Woźniak, Doroty Pawłowskiej, Łukasza Górgurewicza oraz autora artykułu) znaleźli się strażacy, grupa gimnastyczek, uczniowie szkół podstawowych, międzyrzecy artyści oraz grupa AA.

Po przyjeździe do malowniczego miasta, zostaliśmy gorąco powitani przez władze miasta oraz władze Stowarzyszenia Partnerskiego. Przedstawiono i omówiono z nami bardzo dokładnie cały program naszego pobytu, po czym zostaliśmy przydzieleni do rodzin, które już od dłuższego czasu z niecierpliwością czekały na nas. Nasza czwórka została przyjęta przez trzy rodziny, których dzieci należą do niemieckiej organizacji skautowej DEUTSCHE PFADFINDER-SCHAFT SANKT GEORG działającej w Haren. Spotkanie ze skautami z Niemiec nie było pierwszym spotkaniem, wcześniej mieliśmy okazję wspólnego obcowania w czasie międzynarodowych obozów organizowanych co roku w innym mieście partnerskim. Nasza współpraca trwa już 11 lat i za każdym razem bardzo miło wspominamy wspólnie spędzony czas.

I tym razem wrażeń nie brakowało. Następnego

dnia po przyjeździe zorganizowano wycieczkę, podczas której mogliśmy poznać historię tej miejscowości, jak również zwiedzić najciekawsze miejsca znajdujące się w okolicy Haren. Na jeden fakt tej historii pragnę zwrócić uwagę czytelników KM. Miasto w końcowym okresie II Wojny Światowej nosiło nazwę Maczków i zamieszkałe było przez samych Polaków. Porę obiadową spędziliśmy u państwa Meutstege, którzy na swoim gospodarstwie agroturystycznym (świetnie zresztą urządzone) przygotowali stawkę z grilla. Mieliśmy okazję wzięcia udziału w kukurydzianym labiryncie z nagrodami, które po losowaniu być może przypadną komuś z Międzyrzecza. Ważniejszym jednak od nagród, był sam pomysł wykorzystania pola z kukurydzą w celu zorganizowania wysmienitej zabawy – polecam gospodarstwu agroturystycznym działającym na terenie naszej gminy. To jednak nie był koniec wrażeń w tym dniu. Wieczorem zorganizowane zostały na hali sportowej eurogrupy. Nasza grupa zajęła zaszczytne II miejsce. Dzień zakończył się odtańczeniem wspólnego tańca.

Sobotę spędziliśmy w dwóch miejscach. Mianowicie w miejscowości Meppen, gdzie znajduje się jeden z największych poligonów wojskowych w Europie oraz w parku rozrywki Danken. Choć militaria były bardzo ciekawe to jednak wrażeń, jakich doznaliśmy w czasie zabawy, nie da się do nich porównać. Tego dnia

uczestniczyliśmy także we Mszy Świętej, która została odprawiona w pięknej świątyni – kościele p.w. Św. Marcina.

Niestety wszystko co dobre, szybko się kończy i nasz pobyt w Haren dobiegł końca. Po śniadaniu w niedzielny poranek rodziny, u których mieszkaliśmy przybyli z nami na miejsce pożegnania. Były słowa podziękowania, wdzięczności oraz wzruszenia. Na koniec upamiętniliśmy naszą wizytę wspólną fotografią.

Pobyt w Haren (Ems) nie był tylko i wyłącznie wyjazdem w celach turystycznych. Przed wszystkim mieliśmy okazję omówienia kwestii przyszłorocznego Międzynarodowego Obozu, który według zasady „co rok w innym mieście”, powinien odbyć się we francuskim Andresy. Mamy jednak nadzieję, że skauti z poszczególnych miast partnerskich pozytywnie odpowiedzą na zaproszenie zorganizowania wspólnego obozu w Międzyrzeczu. Powodem jest chęć spotkania się z osobami niedawno poznanymi oraz chęć pokazania naszego miasta, które w przyszłym roku przeżywać będzie milenijne obchody Grodu Międzyrzecz i Męczeńskiej Śmierci Pięciu Braci Międzyrzeczkiech.

Na koniec pragnę jeszcze raz podziękować Stowarzyszeniu KONTAKT oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego, że ten wyjazd się odbył. W oczekiwaniu na kolejne spotkanie ze skautami z Niemiec, Holandii oraz Francji w Międzyrzeczu pozdrawiam wszystkich czytelników KM harcerzami pozdrowieniem

CZUWAJ!

pwd. Marcin Rzepa

Pokazy gimnastyczek w Haren

Pokazy gimnastyczek z sekcji domu kultury na długo pozostaną w pamięci mieszkańców niemieckiego Haren. Świadczyły o tym owa, jakimi nagrodzono występy młodych międzyrzeczank. Widzowie, liczne zgromadzenia w sali widowiskowo-sportowej zaskoczeni byli spontanicznością i wdziękiem gimnastyczek. Do chwili występów rodziny, które przyjęły w gościnę młodzież z naszego miasta, nie zdawały sobie sprawy z umiejętności podopiecznych trenera Bożenny Liberskiej.

Dzięki otwartości rodzin dziewczęta bardzo szybko się zaaklimatyzowały i nawiązały przyjazne kontakty ze swymi rówieśnikami z zespołów tanecznych i ich rodzinami. Każda z tych rodzin czas wolny umilała oferując mnóstwo atrakcji i pokazując wiele ciekawych miejsc. Wspólnie zwiedziły park rozrywki i sportu, ośrodek agroturystyczny państwa Meutstege, posiadłość rodziny Hiebing.

Gimnastyczki w ramach wspólnych spotkań wzięły udział wraz z grupą taneczną z Haren w warsztatach tanecznych, które prowadziła tancerka rosyjskiego pochodzenia Elena Dadaschjan. Mimo, że pobyt trwał kilka dni dziewczęta ze łzami w oczach żegnały się z rodzinami i nowo poznanymi koleżankami. Dzielenie nas odległość nie oznacza zerwania kontaktów a wręcz przeciwnie umocnienie przyjaźni.

Wyjazd gimnastyczek umożliwiło Stowarzyszenie „Kontakt” w Międzyrzeczu, wraz z partnerami z Haren, którym serdecznie dziękujemy za pobyt i życzymy dalszej takiej współpracy.



HAREN (Niemcy) 5 – 8.09.2002 r. Wyjazd zorganizowany przez Stowarzyszenie „KONTAKT”. Na zdjęciu uczestnicy wyjazdu: grupa gimnastyczek, plastycy, strażacy, grupa AA, harcerze, uczniowie szkoły podstawowej.

Spotkania plastyków w Haren

Wraz z grupą gimnastyczną, harcerzami, strażakami, uczniami Szkoły Podstawowej nr 2, grupa AA – plastycy z Międzyrzecza spotkali się z plastykami z Haren podczas wrześniowego wyjazdu do naszego partnerskiego miasta. Organizatorem wyjazdu było Stowarzyszenie „Kontakt”. Po przybyciu na miejsce opiekę nad grupą plastyków objęła Karla Schmidt, która w swojej pracowni w Wesuwe pokazała nam wystawę plastyczną niemieckich plastyków. Pobyt w Haren był okazją do wymiany doświadczeń oraz omówienia współpracy na 2003 r. Wspólnie ustaliliśmy wystawę fotogramów ze swoich miast, która wyeksponowana będzie w przyszłym roku w Międzyrzeczu, a w następnych latach w kolejnych partnerskich miastach. Podczas naszego pobytu zwiedzaliśmy też wystawę rzeźby w Meppen.

Powstała Młodzieżowa Rada Miasta

Dnia 25 czerwca 2002 roku Rada Miejska w Międzyrzeczku wydała zgodę na utworzenie Młodzieżowej Rady Miasta. Międzyrzecz. W ten sposób zostały zakończony proces tworzenia Młodzieżowej Rady zainicjowany przez uczniów klasy VI Liceum Ogólnokształcącego: **Marka Zienteckiego, Marcina Merdasa oraz Piotra Azarewicza**. Celem tego z pewnością nie udało się zrealizować tak szybko, gdyby nie życzliwość pana burmistrza **Adama Kozłowskiego**, który pomógł nam przedrzeć się przez gąszcz ustaw i doprowadzić ostatecznie do powstania Rady.

Wielu z nas na pewno zadaje sobie pytanie, czy Rada młodych jest potrzebna?

Otóż jestem przekonany, że tak, gdyż będzie ona organem samorządowym młodzieży miasta Międzyrzecz, całkowicie niezależnym politycznie. Jednym z celów Rady będzie zgłaszanie wniosków i opinii aktów prawnych dotyczących szeroko pojętych problemów młodzieży oraz działanie na rzecz współpracy środowisk młodzieżowych z organizacjami społecznymi, politycznymi i kulturalnymi. Do zadań priorytetowych będą należały również pomoc w realizacji pomysłów i projektów zgłaszanych przez młodzież poprzez współpracę z władzami lokalnymi oraz umożliwienie aktywnego udziału młodzieży w życiu politycznym. Stworzenie Rady będzie miało także na celu upowszechnienie idei samorządowych i demokratycznych, dzięki czemu międzyrzecka młodzież będzie mogła poznać zasady działania samorządu i sposobu jego organizacji. Po za tym nasz pomysł nie jest zupełnie nowy, gdyż w Polsce działa kilkanaście młodzieżowych rad, jednakże nie jest to liczba duża zważywszy na to, że w naszym kraju jest ponad 2500 gmin. Tak więc możemy się zaliczyć do prekursorów młodzieżowej samorządności.

Radni MRM Międzyrzecz

W skład Rady wchodzi przedstawiciele szkół



ponadpodstawowych z terenu gminy Międzyrzecz wytypowani przez Samorząd Szkolny, który miał prawo do pięciu mandatów w Młodzieżowej Radzie Miasta. Wyjątkiem w tej sytuacji było Liceum Ogólnokształcące, które otrzymało prawo do 8 miejsc w Radzie ze względu na członków Komitetu Założycielskiego, którzy mieli zagwarantowane 3 mandaty w MRM. Propozycja stworzenia Rady spotkała się z dużym zainteresowaniem młodzieży, czego najlepszym przykładem było nasze liceum, gdzie chęć udziału w Radzie wyraziło aż 19 osób.

Obecnie Rada liczy 23 członków, a jej skład przedstawia się następująco:

Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczku

1. Błażej Kaduk
2. Barbara Serewa
3. Iwona Grabska
4. Joanna Pańkiewska
5. Paulina Wasylków
6. Marek Zientecki
7. Piotr Azarewicz
8. Marcin Merdas

Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku

1. Michał Klimaszewski
2. Sławomir Żmudzin
3. Grzegorz Urbanek
4. Paweł Jerzy
5. Dorota Skrzypczak

Zespół Szkół Zawodowych w Międzyrzeczku

1. Marcin Zboralski
2. Tomasz Niedzielin

3. Monika Matacz
4. Magdalena Górna
5. Natalia Dawidowska

Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczku

1. Anna Dąbrowska
2. Tomasz Napierała
3. Grzegorz Klamyński
4. Marcin Malinowski
5. Anna Dziubińska

Pierwsza sesja

Pierwsza sesja MRM Międzyrzecz odbyła się 4 września 2002, wtedy to wybrano Przewodniczącą Rady, którym został Marek Zientecki oraz dwóch jego zastępców **Marcina Merdasa oraz Piotra Azarewicza**. Ustalono również składy czterech komisji oraz ich przewodniczących: Komisja Edukacji i Sportu - **Iwona Grabska**, Komisja Kultury - **Michał Klimaszewski**, Komisja ds. Współpracy - **Monika Matacz**, Komisja Rewizyjna - **Marek Zientecki**, natomiast Sekretarzem Rady została **Iwona Grabska**.

Pierwszą akcją jaką zorganizowaliśmy w szkołach średnich była zbiórka artykułów szkolnych dla ubogich dzieci. Akcja ta zakończyła się sukcesem, gdyż zebraliśmy kilkadziesiąt zeszytów oraz przyborów szkolnych, które prześlemy naszym rówieśnikom, których nie stać na zakup nowych artykułów papierniczych. Kolejnym przedsięwzięciem, które zamierzamy zrealizować w najbliższym czasie jest stworzenie w każdej szkole średniej

Centrum Informacyjnego, z którego będzie można się dowiedzieć o aktualnych wydarzeniach kulturalnych oraz planowanych imprezach.

Jeśli macie państwo ciekawe pomysły, których realizowania moglibyśmy się podjąć prosimy o listy pod adres e-mail: mrmmiędzyrzecz@interia.pl lub bezpośredni kontakt z radnymi.

Wszystkie informacje na temat MRM Międzyrzecz możecie państwo uzyskać na stronie: www.mrmmiędzyrzecz.prv.pl

Marek Zientecki

Podziękowaniu holenderskiej fundacji charytatywnej Joopa i Wilmy Delsman od dzieci z zerówki przy Szkole Podstawowej Nr 2

Kto przekazuje Komuś dar, często go sam otrzymuje; ofiarowanie bowiem przynosi radość; nauczymy się dawać!"

(Roland Leonhardt)

Pomimo wielu braków i trudności z jakimi przyszło się nam borykać nie brakuje ludzi dobrej woli, którzy bezinteresownie niosą pomoc innym.

Za pośrednictwem "Kuriera Międzyrzeckiego" składamy serdeczne podziękowanie holenderskiej fundacji charytatywnej **Joopa i Wilmy Delsman**.

To holenderskie małżeństwo udziela pomocy rodzinom w trudnej sytuacji życiowej i materialnej. We wrześniu 2001 roku państwo Delsmanowie postanowili pomóc dzieciom uczącym się w naszej szkole.

Zainteresowali się szkolnymi zerówkami, ponieważ mamy wspólnych podopiecznych.

Do grup zerowych, naszej szkoły, uczęszczają dzieci z różnych środowisk. Duża część dzieci żyje w trudnych warunkach spowodowanych utratą i brakiem pracy rodziców, wielo-
dzietnością rodziny, trudnymi warunkami mieszkaniowymi. Dlatego szczególnie ważną sprawą jest by nasi wychowankowie w szkole czuli się bezpiecznie i mogli zaspokajać podstawowe potrzeby wieku dziecięcego.

Przy realizowaniu tego właśnie zadania otrzymaliśmy pomoc Państwa Delsmanów, którzy ofiarowali dzieciom atrakcyjne a przede wszystkim rozwijające wyobraźnię zabawki, przybory, pomoce do zajęć, gry, puzzle, komputer.

Nasi sponsorzy ufundowali również upominki świąteczne oraz ciepłe czapki, szaliki, rękawiczki, swetry.

Utrzymujemy z naszymi sponsorami stały kontakt i mamy nadzieję, że będą nadal wspierać naszą szkołę w działaniach wychowawczych i opiekuńczych. Natomiast dla naszych uczniów staną się wzorem do naśladowania.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 2, nauczycielki i uczniowie z klasy "0"



Czym się zajmują międzyrzeccy diabetycy oprócz łykania tabletek

Zostałam zaproszona na wystawę. Wokół podwórza okalającego siedzibę Koła Diabetyków (ul. Konstytucji 3 Maja) była ta ekspozycja rozwieszona, na siatce płotu. A szkoda. Mogłaby ozdobić salę jakiegoś przybytku kulturalnego w naszym mieście. Na szczęście nie padał



deszcz. Chmiel, który porastał siatkę od razu zyskał, przepraszam, on sam nie (był czym był), ale patrząc na niego zauważyli nagle całą urodę zieleni tej rośliny i zaczęli układać z pedów bukiety jak ikebany. Piękno wzięło się od natury. Pani **Edyta Dubajska** zamyka je delikatnie w swych niezwykłych dziełach. To buteleczki z ułożonymi wewnątrz kolorami przypraw, nasączone wonnymi olejami – żółte, zielone i bordo, fakturą ziaren poprzekładane jak ciasto. Przy jej stoliku widziałam wieniec z kłosów jak wawrzyny, wieniec z baziów, jajka – pisanki – naklejanki „zebraste”, bo przypominające skóry tych zwierząt, umoszczone w gniazdkach z szalowych nici, i kurczymi piórkami wokół tych małych gniazdek, wszystko w tonacji czekoladowej (ta kura – jej pióra podobno z podwórka pani Ani). Ozdobne koszyczki, pocztówki z naklejonymi liśćmi spreparowanymi w ten sposób, że został z nich wewnętrzny szkielet – rysunek nerwów. Inne ciekawe rzeczy, drobiazdziki, piękne dodatki do codziennego życia, zegar (chodzący) z tarczą z ułożonych według wielkości ziarenek soi, ufarbowanych makaroników. Napomknęłam, że pani Edyta mogłaby napisać książkę – poradnik, gdzie zabrałaby swoje pomysły jak udekorować dom na czas świąt czy pór roku. By ozdobić mieszkanie wystarczą klej, tektura, sznurek, skorupki z jaj, opakowania po czekoladzie, kawałki materiałów i ... odrobine wyobraźni.

Tego ostatniego na pewno ani pani **Edycie**

Dubajskiej ani pani **Ani Ceglowskiej** nie brakuje. Obie stanowią jakby „filar” artystyczny Koła. Wszystko, czego dotkną, czy to rzeczy, czy ludzie, zaczyna żyć intensywniej, piękniej, radośniej, powiedziałabym – jest bardziej urzeczywistnione poprzez artystyczne podkreślenie.

Dłuższą chwilę stałam przy pracach pani **Ani Ceglowskiej**. Podobno to tylko ich niewielka część. Na bieżąco rozda je, podobnie jak swój uśmiech i empatyczny stosunek do ludzi. Artystyczne hafty krzyżkiem, kompozycje ze skrawków skóry, uchwyty na nich nastrojów wieczornego krajobrazu nad wodą, rozrastających się konarów drzewa.

„Drzewiastość” uzyskana poprzez efekt połączenia obrazu płaskiego i płaskorzeźby naklejanych jedna na drugie warstw z różnych tworzyw. Natarczywie wypytwałam panią Anię o inspiracje

twórcze, o sposoby wykonania poszczególnych kompozycji, ale jej nie to chodziło po głowie. Jako gospodyni spotkania krzątając się wśród ludzi głównie myśli o tym jak połączyć twórczość artystyczną, jakiej z pasją oddają się razem z panią Edytą z działalnością statutową Koła, jak przyciągnąć młodych ludzi chorych na cukrzycę, zachęcić sympatyków Koła, społeczeństwo międzyrzeckie do spotkań, do wymiany myśli, by zawiązać przyjaźnię, zbliżyć ludzi, wzajemnie od siebie czerpać. Choroba cukrzycowa może być nie tylko przekleństwem, ciężarem do dźwignia przez całe życie. Może być także po prostu pretekstem do spotkania się ludzi, niekoniecznie również chorych, za to otwartych i chętnych do kontaktów. Obok licznych dzieł pani Ani zobaczyłam rzeźby z korzeni drzew pani **Krystyny Pers**, gdzie dziwne skręty podziemnych części drzewa, kierunki tych wygięć, są tworzywem dla wyobraźni autorki. Jak sam pień jest architektem tworząc zadziwiające kompozycje, a artysta przycinając je znajduje w nich coś więcej, kojarzy z sytuacją, obrazem, a może po prostu pięknem formy jako takiej. I co to drzewo oznacza, może też jako symbol, rosnące od ziemi, w niej zakorzenione, wspinające się w niebo i wszczegółami z liśćmi pojmującymi do słońca. Drzewo u pani **Ceglowskiej**, wyszyte delikatnym pojedynczym krzyżykiem uzyskuje efekt „wierzbowego płaczu”. Jej kompo-

zycie nie są przeładowane, są subtelne, stonowane, wykonanie starannie przemyślane, widać, że zajmuje się szeroko rozumianą działalnością twórczą – sztuką nie od wczoraj. Sama przyznaje się do wyszywania od 20 lat. Zielony chmiel patrzy na mnie spośród rzeźb korzennych i wystawowego płotu galerii diabetyków. Z ciekawością przysłuchuje się opowieściom pani Edyty o ziółkach, roślinach, ich leczniczych właściwościach. Obie z panią Anią dużo o tym wiedzą. Jak również inne osoby zaproszone na wystawę. Pani Ania zaprasza na „owoce z naszych działek” podane w pięknych koszach na stołach z oczywiste ręcznie dzierganymi serwetami. Pani **Janina Frąckowiak**, oferuje kramik z szydełkowanymi serwetami, swetrami, wdziankami, małąkimi motylkami. Zaproszone panie śpiewają mi przyspiewkę o chmielu: „żebyś ty



chmielu po tyczkach nie laź, nie robiłbyś ty z panienek niewiast”. Atmosfera spotkania robi się uroczą, dostaje w prezencie specjalność diabetyków – srebrzysty dziergany sztywny dzwoneczek z duszą z koralika. Obok pani Janiny pani **Czesława Kacmaja** pokazuje swoje serwety. Uczyla się u pani **Zofii Ratajczyk**, która opowiada o wolontariacie pani Czesi, o działalności w Międzyrzeczkim Kole Wspierania Młodych Talentów. Pani Czesia za najważniejsze uważa to, że tradycje rękodzielnicstwa w jej rodzinie przejęła córka, która zamierza uczyć tego swoje dzieci.

Szkoda, że ekspozycja ta jest jednodniowa. Liczmy na to, że nasi słodcy artyści pokażą się nam jeszcze nie raz od tej artystycznej strony.

Iwona Wróblak

MEDYCYNA ARCHIWALNA

Sprawdzone metody

Niedawno odnaleziono w bibliotece miejskiej w Krotoszynie podręcznik tradycyjnej medycyny naturalnej z okolic Łęczycy. Oto kilka praktycznych porad skutecznego leczenia

Angina

Jak chory majaczy, nie pozwól mu w łóżku leżeć. Na oścież otwórz wszystkie drzwi i okna w izbie. Wygnaj go z łóża i o świcie nagiego pędź po izbie, lejąc chabinami brzożowymi.

Tak powtarzaj do skutku. Jeśli nie odumrze, zdrow będzie.

Anoreksja

Weźmij ze stodoły cepy do sprawiania żyta. Podejdź od tyłu do chorego tak, żeby nie widział i ciebie się nie domyślił. Uderz go z sił całych w tył głowy. Zemdlonego ułóż na zapieku i przez lejek lij mu w gardziel smalcu ze skwarkami, potem pierogów nalóż i śmietany. Przepchnij wszystko jak gęsi tuczony, żeby nie udławił się i nie odumarł. Ani się obejrzy chory, jak zdrow będzie.

Bolok

Kiedy masz bolaka, co cię boli, to o świcie urznij go brzytwą, najpierw spluwając trzy razy. Do rany przyłóż zabitego gacka na zatamowanie krwi.

Choroby serca i układu krążenia

W leczeniu proste, lecz nieco uciążliwe. Po pier wsze, należy wzmocnić organizm do walki o zdrowie. Leżeć trza całymi dniami i spożywać w kolejności: rano smażone jaja na smalcu, w południe kartofle zasmażane z omastą, po południu kotlet wieprzowy, na noc kapusta zasmażana z kartoflami. Zalecane jak najmniej ruchu.

Depresja

Na łące złap ropuchę i wsadź choremu do spodni. Nie pozwalaj, by ją wyjął. Smutek ustąpi w ciągu kilku godzin.

Łazik

Kiedy masz łazika, co po tobie łązi, to pójdz do lasu, odnajdz marowisko, włóż tam część ciebie, na której jest łazik, i wyjmij ją za tydzień, bez łazika.

/za „Gazetą Wyborczą”/



Z ROKITNA...

Od niepamiętnych czasów czciciele Matki Bożej z nastaniem października biorą do ręki różaniec. Przesuwając paciorki różańca, w modlitewnym skupieniu rozważamy poszczególne tajemnice zbawienia stopniowo odkrywając w nich Boży plan zbawienia względem siebie i swoich bliskich.

Zachęcam przykładem Ojca Świętego, razem z nim z radością podejmujemy tę piękną modlitwę która jest w istocie rozmową z Maryją o Jezusie, Jej Synem. Ona prowadzi nas do Niego. Jest naszą Przewodniczką na drogach wiary. Rozmawiając z Maryją o Jezusie, jesteśmy stopniowo wprowadzani w tajemnice Jego Narodzenia, ukrytego życia w Nazarecie, Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia. W ten sposób wpatrując się w Jego uwielbione Oblicze chcemy do Niego upodobnić, a więc rozwijać duchowo aż do tej pełni, o jakiej pisze św. Paweł w słowach: „Teraz zaś już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus”. Nasze spotkanie z Maryją w Bazylice Rokitniańskiej odbędzie się w pierwszą niedzielę października. Jest to piękny odpust ku czci Matki Bożej Różańcowej.

Główna Msza Święta 6.10.02 o godz. 12.00. Serdecznie zapraszam do spotkania z Matką Bożą na odpuszcie i przez cały miesiąc października.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **piątki od godz. 17.00 - 18.00**

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16

za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

SUKCES MIĘDZYRZECZANINA

„Dolna Wilda” to pierwszy tom wierszy **Edwarda Pasewicza**. Pierwszy - i bardzo dobry. Jeśli ktoś znajduje pocieszenie w prawdziwych (albo wirtualnych) książkowych rankingach, niech spróbuje uwierzyć mi na słowo, że to najlepszy poetycki debiut ego roku. Dlaczego Pasewicz jest taki świetny? Może dlatego, że jest zdecydowany, sprawny, pewny siebie, bezczelny. A poza tym, co w dzisiejszych czasach nie jest, niestety, regułą, Pasewicz nie opiewa, nie poucza i nie objaśnia. Wiele wskazuje więc na to, że poznański autor ma ochotę okazać się kolejnym



Robin Hoodem polskiej poezji. Kolejnym bystrym i dobrze ułożonym banitą, który za nic ma lokalnych literackich szeryfów i ani mu w głowie spędzać czas na cyzelowaniu opisów środkowoeuropejskiego ducha. Co proponuje zamiast? Spójrzmy na stronę 12. i przeczytajmy zakończenie świetnego wiersza „Piszemy operę”: „To właśnie dziwi: prosty zbiór dźwięków / powtarzanych bez końca, tak pięknie”.

MARCIN SENDECKI

/za Tygodnik „Przekrój”/

Jadwiga Kozińska specjalista rehabilitacji medycznej

przyjmuje w **środy w godz. 17.00 - 18.00**

Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 741-29-98

“MEDIKUS” - lekarz internista Ryszard Lis

USG

ZAKRES BADAŃ: wątroba, pęcherzyk żółciowy, trzustka, śledziona, nerki, pęcherzyk moczowy, tarczycza, prostata, jądra, macica, jajniki, aorta i duże naczynia krwionośne jamy brzusznej, węzły chłonne, przestrzeń zaotrzewnowa, przeziściaczkowe mózgowia

Zbąszynek, ul. Chrobrego 7 - przyjmuje codziennie

tel. (068) 384-94-04, tel.kom. 0602-291-075

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80 - w soboty od godz. 9.00

tel.kom. 0602-291-075

SPECJALISTYCZNY NEUROLOGICZNO-DIAGNOSTYCZNY GABINET LEKARSKI

JADWIGA KRAWIEC

specjalista neurologii
i psychiatra

RYSZARD KRAWIEC

specjalista neurologii
i radiologii

ul. Konstytucji 3 Maja 16

66-300 Międzyrzecz

- * Diagnostyka i leczenie chorób układu nerwowego
- * Interpretacja badań rentgenowskich
- * Badanie USG jamy brzusznej
- * Badanie narządów leżących powierzchownie (tarczycza, jądra, piersi, węzły chłonne, guzki podskórne)
- * Badania przepływu w tętnicach obwodowych w tym przemózgowych (doppler - duplex)

Do badania USG jamy brzusznej należy być przynajmniej 6 godz. na czczo (wskazany wypełniony pęcherz moczowy)

PRZYJĘCIA

poniedziałek, środa - godz. 16.00 - 18.00

inne terminy badań można uzgodnić

pod tel. 0603 638 819

tel. 741 52 34, 742 88 15

Harcerska brać

Miedzyrzecka brać rycerska po wielu bitwach, które kończyły się z różnym skutkiem zaczęła przygotowania do nadchodzącej zimy choć „sezon rycerski” dobiega końca to nie wykluczona jest jeszcze jedna bitwa w życiu różnie bywa...

W tym roku Chorągiew Pogranicza miała zaszczyt wzięcia udziału w inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem gdzie na oczach 80. tysięcznej publiczności ponownie wystrzelili bombardy, a setkom kroczącym rycerzy towarzyszyły dźwięki bojowych bębnow. Damy i mężowie dumnie wznosili barwne sztandary. Tu i ówdzie gryf i lśniące w palącym słońcu barwy wojsk zaciętych. Wiele rycerstwa przybyło na Pola Grunwaldu. Dzielni mężowie z Włoch, Ukrainy, Litwy, Czech, Rosji. Nie zabrakło również „rdzennych” krzyżaków gdyż w tym roku licznie przybyła chorągiew niemiecka. Mimo to, że bractwo miedzyrzeckie walczyło po jedynej „słusznej” stronie - krzyżackiej byliśmy w dobrych nastrojach. Już samo to, że jest się na polu bitwy obok kilku setek walczących sprawia, że zapominamy o tym, że przyjdzie nam „umrzeć” na tych polach. Choć w tym roku A.D. 2002 walczyło nieporównywalnie mniej rycerzy niż działo się to pamiętnego roku 1410, walka była emocjonująca. Za prawdę powiadam wam trudno stać spokojnie w szyku kiedy z naprzeciwka nadchodzi wojska dzierżące nie tylko miecze ale i budygany, giewie, topory. Choć walka ma polegać tylko na ścieraniu broni czasem zdarzają się wypadki. Trudno jest w tym gradzie spadających ciosów obronić wszystkie ale od tego są w końcu zbroje które chronią nas przed ewentualnymi trafieniami. Tak czy inaczej drobne stłuczenia to chleb powszedni. Myślę, że większość z nas się do tego przyzwyczaiła. W walce boju sprawdzają się takie rzeczy jak wytrzymałość, technika walki a przede wszystkim umiejętność zachowania zimnej krwi. „Król Jagiełło otoczony zastępem przybocznym zajął miejsce na wzgórzu skąd dowodził całą operacją zaczęło się. Pierwsze ruszyły do walki chorągwie polskie i litewskie rozbijając piechotę, ale ciężkozbrojna jazda krzyżacka zmusiła je do odwrotu. Tylko trzy chorągwie smoleńskie dotrzymały pola i mimo ciężkich strat dołączyły do Polaków, którzy atakowali prawe skrzydło”.

W tegorocznej bitwie w drużynie łuczniczej stanęli: Paweł Jurasik oraz Łukasz Kuryś, natomiast Chorągiew Pogranicz Miedzyrzecz weszła w skład chorągwi sztumskiej. Udział w bitwie wzięli: Tomasz Bączkowski, Błażej A. Bremski, Rajmund Jaroszek, Radosław Kaźmierczak, Dawid Mikulski. Mariusz Rodziewicz, Daniel Szkudlarek. W roli fotografa Marta Skrzydło. Kiedy bitwa dobiegła końca zaczęły pojawiać się białogłowy przynoszące wodę wyczerpanym rycerzom, mam tu na myśli nie tylko mężczyzn ale i również kobiety, które też dzielnie walczyły.

Kiedy „rannych i zabitych” zniesiono z pola w tym wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena ponownie zabrzmiały bębny całe rycerstwo, damy i giermkowie, grajkowie oraz zakonnicy ruszyli w stronę rycerskiej wioski. Tam wieczorem odbyła się biesiada przy muzyce zespołu pana Jacka Kowalskiego grającego pieśni średniowieczne. Gościł tam również znany wśród rycerstwa i nie tylko zespół Open Folk. I tak oto w tej wiosce Polak tańczył z krzyżowcem giermek z pasterzem. Wszyscy jak jedna brać toasty wznosili ni za swoich, ni za wroga jeno za tych co walczyli i zginęli w pamiętnej bitwie. Zaiste wspominać będziemy ten dzień, w którym to nasza chorągiew dzielnie na Polach Grunwaldu walczyła. Cieszymy się z faktu, iż mogliśmy reprezentować nasze miasto na tak ważnej uroczystości jaką jest inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem.

Chorągiew Pogranicza Miedzyrzecz pragnie podziękować wszystkim osobom które umożliwiły nam ten ważny wyjazd, jak i tym które pomagają w programie tworzenia kultury w miedzyrzeckim zamku.

Autorzy: Paweł „Jurand” Jurasik, Mariusz „Marian” Rodziewicz
Autor zdjęć: Paweł „Jurand” Jurasik, Marta Skrzydło



ZŁOMOWA DESZCZOWNIA

Lato w tym roku było naprawdę upalne, a zwłaszcza miesiąc sierpień to oczywiście jest wspaniałe dla turystów natomiast dla tych co pracowali oznaczało wytężoną ciężką pracę. Między innymi do takiej należała praca w szkółce leśnej w Rojewie, gdzie młodym roślinkom należało dostarczać dodatkowo wodę, aby mogły rosnąć i przetrzymać ten okres suszy. W tym celu leśnicy sprowadzili tam urządzenia służące do sztucznego nawadniania upraw leśnych, które spodobało się dwóm mężczyznom. Zachwycili się oczywiście nie warunkami funkcjonalnymi czy też estetycznymi, ale ich wartością złomową. Uradzili sobie, że gdy ukradną te aluminiowe rury wraz z urządzeniami dostaną sporą gotówkę, która pozwoli im na

kilkudniowe biesiadowanie. Na oko uznali, że może to być ze 40 kg czystego aluminium. Kiedy rachunek zysków był już gotowy postanowili ruszyć do dzieła. Na akcję wieczorem dnia 10.09.2002 r. do szkółki leśnej w rejonie Rojewy wybrali się rowerami, gdyż rury należało przetransportować, a pieszo byłoby nieporęczne. Następnie 9 aluminiowych rur o długości po 6 m każda przerzucili przez płot i na dwa kursy przewieźli na odległość około 500 m od szkółki. Tam też połamali rury na krótkie odcinki aby bez problemu sprzedać je na skupie złomu, a później schowali je w krzakach przykrywając jeszcze gałęziami. Zniszczoną deszczownię mieli zabrać za kilka dni jak wszystko uspokoi się po kradzieży.

Niestety trzynasty i to w dodatku piątek był dla mieszkańców Rojewy i Kalska dniem faktycznie pechowym, tego właśnie dnia Policja ustaliła, że właśnie oni dokonali kradzieży i dlatego w tej sprawie zostali zatrzymani by wyjaśnić okoliczności kradzieży. Beztroska i brak poczucia czyjeś własności jest niesamowite, a w mniemaniu niestety bardzo dużej populacji własność państwowa traktowana jest jako własność niczyja.

Jak zachowanie naszych niszczycieli oceni sąd w swoim wyroku zobaczymy? Ucierpią na tym także sadzonki, ale dobrze że już zaczęło padać i do wiosny wytrzymają.

ml. insp. Zbigniew Melnik

ZAMYŚLENIE I RADOŚĆ ŻYCIA

KONCERT MUZYKI ANTONIO VIVALDIEGO W PARADYŻU

Niebywałą niespodziankę zgotowano melomanom i uczniom u progu nowego roku szkolnego.

2 września br. podczas otwarcia nowego roku szkolnego w szkole muzycznej w Miedzyrzeczku usłyszeliśmy znieścak, iż w Wyższym Seminarium Duchownym w Paradyżu będzie miał miejsce koncert muzyki A. Vivaldiego.

Koncert w ramach nieustającego festiwalu - muzyka dawna - persona grata. Wstęp wolny.

Organizatorzy zatroszczyli się o właściwe publicity wydarzenia rozsyłając najprawdopodobniej liczne zaproszenia. O zapowiadanych koncertach i jego wykonawcach pisano też m. in. Newsweeku, Gazecie Wyborczej i innych dziennikach.

Że warto było postarać się o miejsce siedzące w szczególnie wypełnionej świątyni - pochodzącej notabene z czasów, w których powstawała muzyka Vivaldiego, o czym napomknął na zakończenie biskup **Paweł Socha** niech zaświadczy fakt, że mieliśmy oto niepowtarzalną okazję zobaczyć i usłyszeć zespół muzyki dawnej "ARTE DEI SUONATORI" oraz prowadzącą od skrzypiec rewelacyjnej brytyjskiej artystki Rachel Podger. Gazeta Wyborcza w 2001 r. po koncertach w Poznaniu: "Opisywanie osobowości Rachel Podger za pomocą standardowych recenzenckich superlatyw jest niemal nietaktem."

Wszystkie koncerty festiwalowe nagrywa Radio Merkury myślę, że te ostatnie warto



ców nie będą tu pisać - kto ciekaw, a nie był w Paradyżu 4.09.br. może sięgnąć po prasę fachową, np. Czasopismo "CANOR", którego red. naczelnego **Cezarego Zycha** również dostrzegłem na widowni między muzykami.

Obecny też był między nimi znany dziennikarz TV **Filip Łobodziński**.

Na co jeszcze warto może zwrócić uwagę - być może niepotrzebnie zapalono boczne lampy wzdłuż ławek widowni, które pod koniec koncertu wreszcie wyłączono - dzięki czemu koncentracja wzrokowa miała już tylko jeden kierunek, tj. zespół muzyczny i okazały ołtarz skonstruowany w formie wielkiego tronu.

Ciekawym pomysłem było usytuowanie licznych świec w różnych zakamarkach świątyni.

Z utęsknieniem oczekujemy zatem na kolejny muzyczny wydarzenie w Paradyżu!

Viva la musica!

Krzysztof Nieborak.



W folderze omawianego wieczoru 4 września 2002 r. /godz. 19.00/ uderzyło mnie i zaintrygowało zdanie: "Nieżyczliwi Vivaldiemu komentatorzy twierdzą, że przez całe życie pisał on jeden i ten sam koncert."

Tym nieżyczliwym ktoś musiał nadebrać na ucho!

Niech będzie - nie mam ducha absolutnego - lecz w tej odbieranej może jako sarkastyczna czy złośliwa opinii jest sporo racji!

Zapomniano jedynie dodać, że ten jego nieustający koncert życia przepiękny, precyzyjny, cudowny urody /nie mylić z gładką, błyszczącą politurą dźwiękową/.

Zatem, jak już napisałem, niecodzienną okazję do wzruszeń muzycznych mieli mieszkańcy Gościkowa i bardzo licznie przybyli z regionu lubuskiego goście - wśród nich m. in. były Marszałek Sejmu R.P. **Józef Zych** /po koncercie zachował się niestety jak słoń w składzie porcelany deptając rozłożone na podłodze kwiaty i nuty wykonawców .../, dwóch biskupów, dyrektorzy i nauczyciele szkół muzycznych, liczni uczniowie, księża, siostry zakonne oraz ...grupa muzyków i nauczycieli z Miedzyrzecza w osobach: **Czesław Nowakowski**, **Kamil Dziembowski** i piszący te słowa, a także melomanka p. **Iwona Wróblak**.

/Jaka szkoda, że z jakichś wielce tajemniczych przyczyn rodzinnych nie mógł dojechać do Paradyża nasz dobry kolega **Zdzisław Musiał**, który czekał na to prawdziwe święto muzyki przez kilka dni ...!/.
O rewelacyjnym kunszcie wykonaw-

zarejestrować na płycie" - to, jak się okazało, prorocze słowa recenzenta.

Na przełomie sierpnia i września br. właśnie w Paradyżu "ARTE DEI SUONATORI" dokonało rejestracji koncertów Vivaldiego dla wytwórni "Channel Classic", z którą R. Podger związana jest od ponad 10 lat.

Jared Sacks, założyciel i szef firmy zaproponował nagranie dwupłytyowego albumu w najnowszym systemie rejestracji dźwięku - Super Audio CD.

Ten 2-płytyowy album polecam Państwu już dziś.

Wysłuchaliśmy zatem jednego wieczoru aż ośmiu koncertów na i orkiestrę "rudego księdza" czyli słynnego A. Vivaldiego /1678-1741/- 5 koncertów w tonacjach durowych i 3 w molowych.

Pozwoliłbym sobie nieśmiało nie zgodzić się z opinią biskupa Pawła Sochy, że muzyka ta służyć ma nam wyłącznie, by cieszyć się i radować z życia. Trzeba, moim zdaniem i nie jest to zadaniem - dostrzec w niej i inne pokłady - tragizm, tajemnicę, mizериę życia.

Szczególnie części drugiej, czyli wolnej, napawają w koncertach Vivaldiego jakimś "rozciągniętym w czasie zamyśleniem".

O rewelacyjnym kunszcie wykonaw-

Zbliża się godzina snu (Będę trwać bezsenność)

Umarł dzień, dzień już nigdy nie wstanie,
Już zawsze będę widzieć noc przed sobą,
Bo odszedł ode mnie mój poranek,
Który zawsze tak dzielnie ja przepędzał.
Nawet, jeśli po burzy wszędzie dla mnie
Boginka o nieprzebranych barwach,
To jej uroda nie pocieszy mnie jak dawniej,
Bo odeszło ode mnie moje słoneczko,
Przepadła gwiazda spełnionych pragnień.
Umarł dzień, dzień już nigdy dla mnie nie wstanie.
Zbliża się godzina snu, zaśnię mój umysł
I na pewno że sny nieustannie nękać go będą,
Bo odszedł ode mnie mój Dziadek Sen,
Który w noc każdą zaczarowanym pyłem
Dobrej wiary głowę mi posypywał.
Zbliża się godzina snu, sen duszy mnie zmorzy,
A ja tak bardzo pozostać chcę bezsenność.
Będę zapewne jak lunatyk,
Który nieświadomie i obłądnie chadza w noc,
Gdy na niebiosach błądy miesiąc świeci.
W sen zapadnę jak niedźwiadek w zimie,
Moja dusza poszła spać.
Zbliża się godzina snu,
Nigdy już nie wstanę z łóża otępienia,
Bo mnie nie zbudzi swoim słodkim głosem.
Zegary ratuszy poganiają mnie,
Mówią, że zbliża się godzina snu,
A ja tak bardzo pozostać chcę bezsenność.

KAMILA KOGUT

GUTEN TAG „ANTIQUO MORE”

Im dłużej gramy, śpiewamy, a od niedawna nawet tańczymy, tym większą sprawia nam to przyjemność i tym bardziej chcemy tą radością dzielić się z innymi. XVII Święto Narodów w Berlinie było tego znakomitym przykładem.

Od 23 X 1993r. Międzyrzecz i Berlin to miasta partnerskie. Na specjalne zaproszenie burmistrza dzielnicy Chartotenburg-Wilmersdorf, pani Moniki Thiemen, mogliśmy uczestniczyć 31.08.2002 r. w Święcie Narodów w Berlinie.

Podjęcie decyzji i zebranie wszystkich członków zespołu z wakacyjnych szlaków nie było takie łatwe. Jednak dla pani Kasi i pani Grażynki, to kwestia jednego popołudnia. Rozleniwieni i całkowicie pochłonięci planami na ostatnie wakacyjne dni, nie spodziewaliśmy się, że już w sierpniu odkurzymy instrumenty i zeszyty z nutami. Informacja o wyjeździe podzielała na nas jak kubał zimnej wody. Zaangażowani i podbudowani, z jeszcze większym zapałem ruszyliśmy do pracy.

Oczekiwany dzień wyjazdu wreszcie nadszedł. Wyruszyliśmy w nieco „okrojonym” składzie - co nas bardzo smuciło.

Oprócz naszej stałej opiekunki, pani Kasi Chmielewskiej dołączyli także pani Iza Liberkowska i pan Tomasz Kwiatkowski - tłumacze. Dzielnym towarzyszem naszych wojaży okazał się burmistrz, pan Adam Kosiński. Niestety, nie wszystko było takie różowe. Okazało się, że zabraknie pani Grażynki Błochowicz - dobrego „duszków” zespołu. To przecież właśnie p. Grażynka, przynosiła nam zawsze

szczęście i promienny uśmiech. Jak sobie poradzimy?

Berlin przywitał nas słoneczną pogodą. Po krótkiej i treściwej wycieczce po ratuszu i obiadku, poszliśmy oglądać scenę, na której zagramy.

Występ się udał, zostaliśmy nagrodzeni gromkimi brawami. Kolejną niespodzianką, okazała się dla nas propozycja „ulicznego grania”. Uśmiechy i oklaski ucieszyły nas jeszcze bardziej. Zafascynowani czarem tego miasta, zostaliśmy i oglądaliśmy występy innych uczestników święta.

Do domu wróciliśmy o godz. 05.00 - zmęczeni, ale zadowoleni.

Po pierwszym zagranicznym wyjeździe, szybko nadszedł drugi. Nie minął drugi tydzień, a my kolejny raz wyjeżdżamy. Niestety i tym razem w wyjeździe nie uczestniczy cały skład zespołu. Na dodatek i tym razem zabrakło naszej pani opiekunki. Przyszła kolej na panią Kasię Chmielewską. Znowu smutek

ogarnął nasze serca. Po cieszenie znaleźliśmy w pani Grażynce Błochowicz i pani Asi Łuce. Jako tłumacz, kolejny raz towarzyszyła nam pani Iza Liberkowska.

Zostaliśmy zaproszeni do Bad Freienwalde na Święto Starego Miasta przez burmistrza, pana Ralfa Lahmana.

Bad Freienwalde to partnerskie miasto Międzyrzecza od 04.05.2001 roku.

I tym razem zarówno pogoda, jak i publiczność dopisały.

Tak jak w Berlinie i tutaj bawiliśmy się w ulicznych grajków - zbieramy fundusze na kolejne instrumenty.

Do domu powróciliśmy w wyśmienitych hu-

morach!

Muszę przyznać, że wszystkie nasze występy są szczególne. Te zagraniczne również. Dopiero patrząc na uśmiechnięte twarze publiczności, słuchając gromkich braw czujemy, że to, co robimy ma sens. Właśnie wtedy widzimy, że nasza radość tworzenia muzyki, udziela się innym.

Szczególne podziękowania należą się naszym opiekunom: p. K. Chmielewskiej, p. G. Błochowicz, p. A. Łuce i p. I. Liberkowskiej za ciepło, opiekę i za to wszystko, czego się nie da opisać.

Dziękujemy pani Bożenie Starkowskiej za zaproszenie nas do Berlina i Bad Freienwalde. Dziękujemy za stworzenie wyjątkowej, niesamowitej atmosfery, dzięki której nie czuliśmy się obco, za wyrozumiałość i wielkie serce. Z radością pozdrawiamy i z niecierpliwością oczekujemy kolejnego, wspólnego wyjazdu.

Agata Pendrak

URODZINY NASZEJ SENIORKI

„A kiedy starość
zgarbi mi plecy
podparta łaską
siadę na ławce
i wspomnę naszą
wiosenną miłość
bezsennie noce
wśród kwiatów spacer”

W dniu 9 września w Klubie Seniora świętowaliśmy 80-lecie urodzin senior-ki pani Anny Prokopiec. Zaczyna senior-ka - pani Ania jako pierwsza w naszym Klubie obchodziła taki jubileusz - chwala jej za to. Od seniorów z Klubu otrzymała piękny koszyk róż, który wręczyła kierowniczką - Czesławą Malko życząc dużo zdrowia, łask bożych oraz długich lat życia i aktywnego uczestnictwa w działalności Klubu. Jubilatka nie kryła swego szczęścia z faktu, że ten piękny dzień przyszło jej spędzić w gronie przyjaciół i ludzi jej bardzo

życzliwych. Zebrani odśpiewali, tradycyjne STO LAT.

Ania Prokopiec urodziła się 9 lipca 1922 roku na pięknej Ziemi Rzeszowskiej. W latach



II wojny światowej została wywieziona na przymusowe roboty w głąb III Rzeszy. Przez okres pracowała u niemieckiego gospodarza. Tam też poznała swego przyszłego męża.

W listopadzie 1945 roku przyjeżdża do Międzyrzecza, aby żyć i pracować. Zakłada rodzinę. Ślubowanie odbywa się w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu w 1947 r. Podejmują pracę w Zakładach Melioracyjnych w Międzyrzeczu, następnie w szpitalu w Obrzyczach. Wychowali z mężem dwóch synów. Od 22 lat jest wdową, należy do klubu seniora, który dla niej jest drugim domem rodzinnym.

Prze wiele lat śpiewała w chórze kościelnym przy Parafii św. Wojciecha w Międzyrzeczu.

Dewizą życia jej są wartości: Bóg, Honor, Ojczyzna - „Dzielimy się chlebem, dzielimy się niebem”.

Czcigodnej Jubilatce życzymy dużo radości, spokoju wewnętrznego, błogosławieństwa Bożego, optymizmu.

Śczęść Boże.

Do druku przygotował:

Kazimierz Kulas

Jesień i ... Marek.

„Niczego nie chcę powtarzać, bo przecie
Co zrobiłem na Końcu, skutkiem było lęku...
I lęk przed spowszechnieniem złamał lęk przed grzechem
Lubię mocne, cierpkie i wielkie wyrazy,
obrazy duchowej potęgi.”

Marek Sołtysik: Z tomiku „Korytarz”

Idzie jesień. Czas – zwęża się i kurczy. Wiotczeje – dotąd śmiało
wybiegająca – linia horyzontu. Idzie jesień. Jabłka już dojrzały
w sadzie. Idzie jesień. Wbiegły krzyczące dzieci do szkoły. Idzie jesień.
Idzie... tupie nogą. We mnie jesień odkleja – sens od słowa i blask od
słonecznej jego chwili. Wtedy liście w duszy mojej – opadają i więdną.
Wczoraj znowu, w parku widziałam... bezdomnego. Siedział na ławce.
Sam, jeden. Błady, skurczony – kruchy refleks kosmosu.
Zagadnął mnie:
- Czy Pani wie, że... umarł Marek Kotański?!

Idzie jesień. Po niej, będzie zima...

Irena Zielińska

Pani
Janinie Makarewicz
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci **Męża**
składają pracownicy
Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu

Serdeczne podziękowanie dyrekcji
Gimnazjum nr 1, panu staroście Kazimierzowi
Puchanowi, rodzinie, przyjaciołom
i znajomym uczestniczącym w ostatniej
drodze mojego męża
sp. **Bolesława Makarewicza**
składa
pograżona w smutku **żona z dziećmi**

*Ordynator, pani dr Jadwidze Kosińskiej,
dr Januszowi Jaskowiczowi
oraz całemu zespołowi pielęgniarstwu
i salowemu Oddziału Rehabilitacyjnego
za troskliwą opiekę w czasie choroby
serdeczne podziękowanie
składa wdzięczny pacjent
Stanisław Sokołowski*

**Lekarzom i pielęgniarcom
Garnizonowej Izby Chorych
za opiekę w długiej i ciężkiej chorobie
ppłk Piotra Dobrzyńskiego
podziękowanie
składa żona**

**Panu dr Stanisławowi Klisowskiemu
serdeczne podziękowanie
za długoletnią opiekę
w ciężkiej chorobie
ppłk Piotra Dobrzyńskiego
składa żona**

**Pani dr Teresie Stoińskiej oraz
personelowi Oddziału Somatycznego
w Obrzyczach
za dobre serce i troskliwą opiekę
w ostatnich dniach życia
ppłk Piotra Dobrzyńskiego
serdeczne podziękowanie
składa rodzina**

**Panu dr Marianowi Stoińskiemu oraz
personelowi Oddziału Chirurgicznego
Szpitala w Międzyrzeczu
za opiekę w ostatnich godzinach życia
ppłk Piotra Dobrzyńskiego
podziękowanie
składa rodzina**

OBCHODY DNIA WETERANA W MIĘDZYRZECZU

63 rocznica wybuchu II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wieczne odpoczywanie
Racz im dać Panie
Na Powązkach, na placach, na skwerach
Pod ruinami domów,
W zasypanych piwnicach.
Tam, gdzie kto padł,
Gdzie umierał.

/Kazimierz Wierzyński – „Bohaterom
Września”/

To była zмова, spisek czarnego orła z czerwona gwiazdą. Zanim zagrzmiły działa i rozpoczął się heroiczny dla polskich żołnierzy bój na Westerplatte, tej samotnej wysuniętej w morze placówce, która broniła się 7 dni pod dowództwem majora Henryka Sucharskiego. Za to im wielka chwała.

Nawalnica niemiecka, uderzyła na Polskę z łądu, morza i powietrza była wielokrotnie większa od potencjału militarnego naszego kraju.

Centralnym punktem obchodów rocznicy w

dnia 2 września była Msza Św. odprawiona w intencji poległych w obronie Ojczyzny na wszystkich frontach II Wojny Światowej oraz Komendantów z okazji DNIA WETERANA.

Mszę św. w zastępstwie Kapelana majora Jerzego Niedzielskiego odprawił ks. kan. Grzegorz Tułgłowicz – proboszcz w kościele p.w. Świętego Wojciecha w Międzyrzeczu.

Przybyły poczty sztandarowe, Kompanie Honorowe Wojska Polskiego oraz orkiestra, śpiewano pieśni kościelne i patriotyczne.

Po Mszy św. wraz z ks. kan. Grzegorzem mieszkańcy udali się pod Pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: ppor. Leon Szymański – prezes Koła Komendantów – Międzyrzecz i z-ca burmistrza – Adam Kosiński. Były też salwy honorowe i złożono wieńce.

W tym dniu, w Oficerskim Kasynie w Międzyrzeczu, zostali odznaczeni medalami pamiątkowymi przez Burmistrza Gminy Międzyrzecz:

- Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego Koła nr 5 w Międzyrzeczu: Roman Kościelski, Jan Drozda, Zbigniew Rogala, Kazimierz Jędrzejczyk, Henryk Misiarz.

- Związek Inwalidów Wojennych RP Oddział w Międzyrzeczu: Jan Pempera, Stanisław Kollataj.

- Związek Komendantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Koło w Międzyrzeczu: Wacława Bruksza, Aleksy Bujalski, Antoni Kowalewski, Stefan Mazurek, Janina Sojka, Czesław Szagaj, Leokadia Szulz, Józef Gambowski.

- Związek Sybiraków Koło w Międzyrzeczu: Jan Rymaszewski, Jadwiga Nawrot, Helena Bura, Maria Kulas, Wacław Huszcza-nowski, Henryk Korba, Henryk Tabisz.

W imieniu odznaczonych podziękowała – Wacława Bruksza.

Do druku przygotował: Kazimierz Kulas

Międzyrzecz

Pożegnanie księdza Pawła...

„Gdzie jeno grzech się w sercach leże,
Ty siejesz cnotę, dobry księże
Kiedy kielkuje zawiść niska,
Tam twoje słowo gromem błyska...”

W niedzielę, 18 sierpnia 2002 roku Mszę Św. pożegnalną za wszystkich Parafian odprawił ks. Paweł Kostecki, a homilię wygłosił proboszcz ks. Władysław Nadybał – w Parafii Pięciu Braci Męczenników.

Ks. Paweł posługę Bożą w tym kościele pełnił przez 2 lata. Była to jego pierwsza praca duszpasterska po Seminarium Duchownym. Księdza Pawła znałem osobiście i często z nim rozmawiałem. Oznajmił mi, że pisał nawet maturę z języka polskiego o szczęściu, a potem na studiach pisał pracę magisterską też o tematyce – szczęście. Znał doskonale język niemiecki i pomagał uczniom przed pracami klasowymi.

Był też katechetą w szkole. Od dziecka marzył o swym udziale w misjach katolickich.

Ks. Paweł będzie pierwszym misjonarzem z Międzyrzecza w Nowej Gwinei Papui. Wyspa ta należy do Indonezji.

W homilii – proboszcz ks. Władysław Nadybał podkreślił, że ks. Paweł jest bardzo dobrze przygotowany do pełnienia misji świętej.

Parafianie życzyli mu dużo zdrowia i sił w tej trudnej pracy misyjnej. Szczęść Boże...

Pożegnanie księdza Proboszcza

„A kiedy odejdiesz daleko,
los przecież nie zawsze łaskawy,
wspominaj swój Kościół w Międzyrzeczu
i ludzi ci zawsze życzliwych...”

W ostatnią niedzielę, 25 sierpnia 2002 roku, w nowobudującym się kościele p.w. Pięciu Braci Męczenników Międzyrzeczkich – proboszcz ks. Władysław Nadybał odprawił pożegnalną Mszę Św. dziękczynną – za wszystkich Parafian i ofiarodawców wspierających budowę świątyni. Na Mszę przybyli licznie parafianie, młodzież, dzieci i siostry zakonne.

Ks. Władysław Nadybał był pierwszym proboszczem tej Parafii – Pallotyn który przybył do Międzyrzecza z ks. Jędrzejem Orłowskim i ks. Pawłem Kosteckim. Był proboszczem przez trzy lata, a budowę prowadził od dwóch lat. Był jednym z pierwszych architektów – sanktuarium kościoła na planie serca przy ulicy Krasińskiego. Kościół doprowadził do powstania murów i wmontowania wieży kościelnej w maju tego roku.

Znałem swego proboszcza doskonale i często z nim rozmawiałem o tym wielkim przedsięwzięciu, w tych trudnych czasach, gdzie każdy grosz liczony jest na wagę złota. Miał 67 lat. Chorował i ostatnio leczył się u profesora Religi na Śląsku.

W Międzyrzeczu zostawił część swego życia w kościele Chrystusowym, w którym służył Bogu i ludziom. Był dobrym kapłanem – jak mówią o nim parafianie.

Podczas pożegnania były kwiaty i życzenia powrotu do Międzyrzecza w celu ukończenia tej świątyni. Ks. Władysław był bardzo wzruszony. Wszystkim bardzo dziękował, a za złe przeproszał, bo każdy ma jakieś upadki.

Były też kwiaty od wspólnoty parafialnej, życzenia zdrowia i sił do pasterzowania. Było tradycyjne: Szczęść Boże.

Kazimierz Kulas

NAUCZYCIELSKIE WSPOMNIENIA

Rozmowa z panią mgr
Józefą Huleką-Dzedzej
– emerytowaną nauczycielką.

- Jaka była pani droga do zawodu nauczycielskiego?

- Ukończyłam Studium Nauczycielskie w Zielonej Górze – kierunek nauczanie początkowe z pracą techniczną. Pierwszą pracę podjęłam w SP w Żółwinie, której kierownikiem był wówczas 1966 r. Jan Gąsior grono pedagogiczne tworzyły: Romualda Gąsior, Zdzisława Nędzi, Zofia Antol i ja. Mieszkałam w Kuligowie, gdzie pełniłam funkcję przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich. W 1972 roku otrzymałam tytuł nauczyciela dyplomowanego. W roku 1974 zostałam przeniesiona do SP 3 w Międzyrzeczu. W tej szkole uczyłam klasy I-III aż do emerytury.

- Co uważa pani za swój sukces zawodowy?

- Swoją pracę starałam się wykonywać sumiennie. Kocham dzieci, a największą satysfakcję sprawiały mi ich postępy w nauce. Za całokształt pracy dydaktycznej otrzymałam wiele nagród i wyróżnień. Cieszę się, że również moja córka została nauczycielką kończąc studia polonistyczne.

- Co chciałaby pani przekazać szczególnie młodym nauczycielom w przededniu Dnia Edukacji Narodowej?

- Podejmując pracę w zawodzie nauczycielskim trzeba się poświęcić bez reszty szkole i dzieciom. Bo nauczyciel to nie tylko zawód ale i powołanie.

Dziękuję za rozmowę.

Kazimierz Kulas



Międzyrzecz – miasto bardzo stare. Ostatnie nowinki archeologiczne

Jesteśmy przy budynku Ratusza od strony zachodniej. W głębokim wykopie widzę trzy ludzkie szkielety. Średniowieczne – informują



Prace archeologiczne przy ratuszu

mnie studenci archeologii. Czekamy na pana mgr Tadeusza Łaskiewicza, archeologa.

- Iwona Wróblak - Ten skrawek ziemi, na którym stoimy, proszę powiedzieć, co to dawniej było?

Tadeusz Łaskiewicz - Dokumenty dla okresu, z którego pochodzą szkielety są lakoniczne, jest ich niewiele i są niekiedy wręcz sprzeczne. Na terenie dzisiejszego rynku w Międzyrzeczu znajdował się pierwszy kościół lokowanego wtedy miasta. Któreś ze źródeł mówi dosłownie „na środku rynku”, czyli zapewne na miejscu obecnego Ratusza. W XIX w. przy robotach budowlanych w podwórzach kamienic zachodniej pierzei rynku odkryto kości ludzkie, później w 1989 r. przy pracach związanych z osuszaniem i izolowaniem fundamentów Ratusza kolega Ryszard Patorski z Muzeum znalazł w wykopach kilka czaszek, sporo kości długich, trochę ceramiki, kafi i innych tego typu znalezisk. Potwierdzałoby to domysł, że być może znajdował się tu cmentarz przykościelny kaplicy czy kościoła - w źródłach z tego czasu różnie określano tę świątynię - pod wezwaniem

św. Krzyża, ponieważ wtedy chowano zmarłych właśnie wokół świątyni. W ramach prowadzonych teraz prac, określanych jako „modernizacja zagospodarowania rynku i ulic przyległych”, ma być budowane nowe wejście do piwnic Ratusza (planuje się zagospodarować je na lokal gastronomiczny bądź miejsce działalności kulturalnej). Umówiłem się z inwestorem, że jeszcze przed podjęciem prac budowlanych sprawdzę tą część rynku pod kątem zweryfikowania hipotezy o istnieniu tutaj cmentarza przykościelnym. Sondażowy wykop potwierdził ten domysł. Mamy przynajmniej pięć pewnych grobów oraz cały szereg być może następnych, sygnalizowanych przez występujące w wykopie kolejne kości.

Na ścianach wykopu widzę ciemniejsze i jaśniejsze smugi. Pan Łaskiewicz wyjaśnia: - Te warstwy oddają kolejne fazy zagospodarowania terenu rynku; kolejne prace porządkowe, kolejne nawierzchnie, moszczenia ulic. W ten sposób narastają warstwy kulturowe. W tej chwili maksymalna głębokość wykopu sięga 2,5 i jeszcze nie mamy skały macierzystej (podłoża) czyli, jak mówimy w archeologii, calca. O taką wysokość podniósł się pierwotny poziom rynku w Międzyrzeczu.

- I. W. - Z jakiego okresu pochodzą szkielety?

T. Ł. - Jeżeli przyjąć, co też jest domysłem, że ta kaplica czy kościół został zniszczony w czasie znanego ze źródeł faktu burzenia zamku i miasta w 1474 r., kiedy to Międzyrzecz został złupiony przez wojska zaciężne Macieja Korwina, wojska śląskie, wojska książąt głogowskich w ramach jakichś antagonizmów granicznych między Śląskiem, Wielkopolską a Brandenburgią, to są to stosunkowo późne pochówki mieszczące się w przedziale między połową XIII w. a 3. ćwiercią XV w. Po zniszczeniu kapli-

ca już nigdy nie została odbudowana. Pierwotnie była zapewne drewniana albo szachulcowa (to znaczy mogła mieć drewniany szkielet wypełniony gliną). Nową świątynię miejską zbudowano już w innym miejscu. Jest nią istniejący do dzisiaj kościół św. Jana Chrzciciela.

- I. W. - Czy znalazł Pan ślady spalenizny?

T. Ł. - Tak. Są też warstewki rumoszu, grud polepy po jakichś konstrukcjach budowlanych. Napotkaliśmy też słup, dość potężny, związany być może z konstrukcją kościoła lub strażnicy. Na planie miasta z 1780 r. w tym mniej więcej miejscu widać zarys długiego wąskiego budynku nazwanego strażnicą. Wiadomo, że Ratusz otoczony był kupieckimi kramami i innymi przybudówkami. Widzimy to w wykopie, chociaż zajmuje on zbyt małą w planie płaskim przestrzeń, żeby móc uchwycić w miarę pewne zarysy poszczególnych budynków.

- I. W. - Jak wielki obszar mógł zajmować cmentarz przykościelny?



Prace archeologiczne przy ratuszu

T. Ł. - Dużo większy, niż to widzimy w wykopie. Ze starszych informacji z niemieckich źródeł wiemy, że groby były również w podwórzach kamienic zachodniej pierzei rynku.

- I. W. - Jak duży mógł być kościół?

T. Ł. - Tego nikt nie wie. Nie ma go na żadnych planach, wręcz nie ma pewności co do jego lokalizacji. Jeżeli przyjąć, że ten kościół powstał po połowie XIII w. i trwał niemal do końca XV w. czyli ponad 200 lat, to pochówków na cmentarzu przykościelnym powinno być sporo. Były one ułożone wielowarstwowo. Wczoraj po zdjęciu jednego grobu kilkadziesiąt cm poniżej znaleźliśmy kości sygnalizujące następny. Groby były często nietrwale oznakowane na powierzchni. Po jakimś czasie zanikały i miejsce wykorzystywano ponownie. Przestrzeń wokół kościoła była w granicach miasta ściśle ograniczona. Teren, na którym jesteśmy, jest najstarszą częścią miasta i zarazem jego centrum.

Patrzę pod nogi. Tutaj każdy metr kwadratowy jest naszpikowany historią. Wiele dziesiątków pokoleń międzyrzeczczan było w tym miejscu



Fragment muru obronnego przy ulicy Ogrodowej

przede mną. Pan Łaskiewicz kontynuuje: - Widoczne w wykopie warstwy pochodzą z XIII w. Jeszcze starsze są na ulicy Lipowej. Istniała tam jakaś osada podgrodowa, służebna wobec istniejącego blisko grodu. Znaleźliśmy tam ślady moszczeń ulic dranicami drewnianymi, czyli lupanymi na pół pniami drewna. Jasne warstwy to przesypani piasku na zalegających wtedy na ulicach pokładach odpadków i śmieci. W ten sposób robiono w tych czasach porządki w mieście.

- I. W. - Co może Pan w tej chwili powiedzieć o znalezionych szkieletach?

T. Ł. - Posiadają one typowe dla chrześcijańskich pochówków ułożenie głowy na zachód. Ciało natomiast ułożone są na wznak, ręce wzdłuż tułowia lub na klatce piersiowej. Nie ma w tych grobach intencjonalnego wyposażenia, już niemal nie praktykowano zaopatrywania zmarłych w różne dary na życie pozagrobowe. Są to, sądząc po szkieletach, osoby dorosłe. - Pytam jeszcze o ciemną barwę kości. - To wynik zalegania w środowisku o silnym nasyceniu różnymi szczątkami organicznymi.

- I. W. - Dziękuję za rozmowę.

Iwona Wróblak
foto: A. Chmielewski

Bezpieczne przedszkolaki – wieści z przedszkola nr 6

Każdy z nas dorosłych a zwłaszcza Ci którzy profesjonalnie zajmują się opieką, wychowaniem, nauczaniem, mają obowiązek zagwarantować dzieciom bezpieczeństwo na każdej płaszczyźnie. Przygotować dziecko do bezpiecznego udziału w życiu społecznym. Już od początku swojego pobytu w przedszkolu dziecko uczy się zasad, które pozwolą mu bezpiecznie funkcjonować w grupie.

Miesiąc wrzesień jest szczególnie poświęcony bezpieczeństwu na drodze.

Dzieci zapoznają się z zasadami bezpiecznego poruszania się po chodniku i ulicy, rozpoznawania znaków drogowych, w trakcie zabaw inscenizacyjnych i symulacyjnych poprzez naukę wierszy i piosenek związanych z tematem.

Przedszkolaki z przedszkola nr 6 w tym roku biorą udział w ogólnopolskiej akcji „Bezpieczna szkoła, bezpieczne przedszkole”. W ramach tej akcji dzieci sześciolatnie zobaczyły film pt. „Bezpieczne miasto”. 19 września dzieci sześciolatnie odwiedziły posterunek policji, zapoznały się z pracą policjanta i wysłuchały pogadanki na temat „Jak należy zachować się w razie ataku psa”. Pan **Dariusz Stański** powiedział dzieciom, że w sytuacji zagrożenia nigdy nie należy uciekać. Dzieci nauczyły się jaką należy przyjąć pozycję ciała. Pan D. Stański uczył dzieci na to że pies zawsze musi mieć kaganiec i smycz podczas spaceru. O bezpieczeństwie dzieci nigdy dosyć, dlatego temat ten przewija się w naszej pracy wychowawczo-opiekuńczej przez cały rok.

Przedszkole nr 6 Czechowicz Zyta

Młodzież promuje Międzyrzecz w Berlinie

W dniach 31.08-14.09 2002 r. w dzielnicy Berlina – Wilmersdorf – Charlottenburg na 50 m² powierzchni ekspozycyjnej zostały zaprezentowane prace plastyczne młodzieży z „Kotłowni”. Dokładnie: prace **Janny Kozakiewicz, Huberta Winnika, Patrycji Jarmolowicz, Anny Dybek, Łukasza Bednaruka i Anny Sobkowiak**. Miejszem wystawy był holl Wyższej Szkoły Zawodowej, przez który w ciągu tygodnia przewija się ok. dwa tysiące osób. Już pierwszy dzień zaowocował kontaktem z przedstawicielem „GALERIE HOFMANN + KYRATH” w Berlinie i zaproszeniem do złożenia dokumentacji członków Pracowni.

Wystawie towarzyszył koncert zespołu „KATAR LIPY”, który związany jest z „Kotłownią”. Zespół spodobał się i otrzymał zaproszenie do występu w trakcie festynu z okazji Święta Narodów.

W Berlinie występował też dziecięcy zespół muzyki dawnej „Antiquo More” ze Szkoły Podstawowej nr 2. Młodzież muzyki zebrali wiele pochlebnych opinii i również zostali zaproszeni do występów za rok. Dzięki młodzieżowemu zespołowi pani burmistrz Berlina – Wilmersdorf obiecała przygotowanie specjalnych „stoisk kulturalnych” z udziałem międzyrzeczian w trakcie Święta Narodów w przyszłym roku.

W. M.

Statystyka działalności międzyrzeckiego Pogotowia Ratunkowego SIERPIEŃ 2002

Zachorowania ogółem	- 208 w tym 15 dzieci
Wyjazdy do wypadków ogółem	- 70 w tym 11 dzieci
w tym wypadki drogowe	- 33
Razem:	278 wyjazdów karetki „R” + „W”
	160 wyjazdów karetki „T” – transportowa
Zgony ogółem	- 11
w wypadkach drogowych	- 4
Pacjenci przyjęci ambulatoryjnie:	
przyjęcia ogólne	- 529
przyjęcia chirurgiczne	- 264



LUBUSKI URZĄD WOJEWODZKI

w Gorzowie Wlkp.

Wydział Zarządzania Kryzysowego

ul. Jagiellończyka 8 66-400 Gorzów Wlkp.

Tel.: 0 (prefix) 95-721-52-49

Fax: 0 (prefix) 95-722-33-76

W załączeniu przekazuję Instrukcję podstawowych zasad zachowania się ludzi w czasie burzy.

Dyrektor

Wydziału Zarządzania Kryzysowego

Jarosław Śliwiński

JAK ZACHOWAĆ SIĘ W CZASIE BURZY !!!

P i o r u n to wyładowanie atmosferyczne o napięciu kilku dziesięciu tysięcy volt i natężeniu 20-50 kiloamperów, następujące w ułamku sekundy, które szuka sobie drogi – przez maszt, antenę, części metalowe, fragmenty budynku. Przewodnikiem dla pioruna jest także powietrze.

Zasady postępowania podczas przebywania w budynku:

☐ należy:

- wyłączyć urządzenia RTV
- odłączyć urządzenia elektryczne od prądu, ponieważ uderzenie pioruna w pobliżu może je zniszczyć.

☐ nie należy:

- zbliżać się do metalowych urządzeń i przedmiotów /np. nie należy kąpać się w wannie/.
- korzystać z telefonów stacjonarnych.

Zasady postępowania podczas przebywania na dworze:

☐ należy:

- trzymać się z dala od trakcji tramwajowych i kolejowych, transformatorów i przewodów wysokiego napięcia,
- w otwartym terenie kucnąć ze złączonymi nogami, nie kładźmy się na ziemi i nie stójmy w rozkroku.

☐ nie należy:

- stawać pod wysokimi drzewami czy latarniami,
- jeździć na rowerze ani dotykać jego metalowych części,
- biegać, poruszać się szybkim krokiem w większej liczbie osób,
- spacerować po plaży – zbiorniki z wodą a szczególnie słone morze i mokry piasek łatwo ściągają pioruny,
- przebywać w namiocie, ze względu na metalowe części konstrukcyjne.

PIERWSZA POMOC

Osobie porażonej piorunem, u której nie wyczuwalny jest oddech i tętno, należy udzielić pierwszej pomocy, wykonując masaż serca i sztuczne oddychanie. Podobnie jak przy porażeniu prądem. Zawsze należy jak najszybciej wezwać fachową pomoc.

Nie należy bać się dotykania porażonego piorunem !!!

Sprzedam budynek

z przeznaczeniem na bar i dyskotekę
o pow. 250 m² w Kaławie.

Tel. (095) 741 60 21 po 15.00



1. Jest Pani obecna prawie na każdym meczu siatkarzy „ORŁA”, skąd u Pani zainteresowanie sportem?

- tradycje rodzinne
- sport szkolny
- czynne uprawianie
- bierne uczestnictwo

- to raczej tradycje rodzinne - od szkoły podstawowej po szkołę średnią grałam w siatkówkę, po zdaniu matury próbowałam swoich szans na AWF w Wrocławiu, jednak życie moje potoczyło się inaczej. Zawsze siatkówka była i jest mi bardzo bliska sercu.

Ja to po prostu kocham. Nie wyobrażam sobie, żebym opuściła klubowy mecz lub jakąkolwiek transmisję telewizyjną z ligowego meczu.

2. W władzach sportowych zasiada bardzo mało kobiet. W Zarządzie MOW „ORZEŁ” jest Pani rodzynkiem. Jak widzi Pani siebie w pracach Zarządu?

- zgadza się, dlatego cieszę się bardzo, że zostałam wybrana do Zarządu Klubu MOW „ORZEŁ”. Proszę Pana ja tym żyję i w miarę

WYWIAD z PANIĄ HELENĄ, JOLANTĄ KUROPATWA

możliwości finansowych i czasowych postaram się zrobić wszystko dla Klubu, współpraca z pozostałymi członkami Zarządu układa się bardzo dobrze. Myślę, że zdołaliśmy się już poznać, przecież jesteśmy z Międzyrzecza i dla dobra Klubu pracujemy razem.

3. Dzięki Pani osobistemu (finansowemu) zaangażowaniu w siatkówkę plażową - kilku zawodników „ORŁA” szlifowało formę przez całe lato. Czy spełnili Pani oczekiwania?

- tak, wybrałam przed sezonem letnimi parę siatkarzy, którą pod szyldem „JOLA MIĘDZYRZECZ” przez kolejnych 10 niedziel uczestniczyli w turnieju piłki plażowej w Nierzymiu. Sam fakt - moja para zajęła 4 miejsce w finale

świadczy, że chłopcy spełnili moje oczekiwania. Jest to młodzież 18-letnia, tak że przed nimi stoi kariera siatkarska.

4. Przed siatkarzami „ORŁA” nowy sezon. Jakie są Pani oczekiwania co do gry w sezonie 2002/2003?

- sezon rozpoczynamy 5 października meczem wyjazdowym do Gdyni.

Jest to zespół nieznany dla wszystkich siatkarzy, ale ja jestem zawsze dobrej myśli.

Życzę trenerowi oraz wszystkim zawodnikom wytrwałej pracy, samych wygranych meczów i aby sezon 2002/2003 przyniósł nam awans do I Ligi B.

Dziękuję za rozmowę

Jan Maksymiuk

DWA SREBRNE MEDALE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3 W MIĘDZYRZECZU

W dniu 07.09.2002 r. Młodzi siatkarze ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu uczestniczyli w VIII Ogólnopolskim Turnieju Minisiatkówki „Zabrze 2002” (Mistrzostwa Polski Szkół Podstawowych). W turnieju startowały mistrzowskie wojewódzkie zespoły siatkarskie dziewcząt i chłopców w trzech kategoriach wiekowych. Województwo lubuskie reprezentowały dwa zespoły chłopców z Międzyrzecza.

W roczniku 1991 w kategorii „dwójek” chłopców, zawodnicy z **SP 3 Międzyrzecz zajęli II miejsce** po pasjonującym finale, w którym ulegli 25:22 mistrzowi województwa pomorskiego - Szkole Podstawowej z Jastarni. Droga do finału nie była łatwa. Zespół grający w składzie:

Konrad Grześkowiak, Łukasz Karolak i Łukasz Kaczorek po rundzie eliminacyjnej zajęli II miejsce, awansując do ćwierćfinału. W ćwierćfinale wygrywając wszystkie mecze uzyskał awans do półfinału. Półfinał i zwycięstwo 27:25. Finał - II miejsce. Trenerem zespołu jest Piotr Szanda.

W roczniku 1990 w kategorii „trójek” chłopców, zawodnicy z **SP 3 Międzyrzecz zajęli również II miejsce**, ulegając w finale mistrzowi województwa małopolskiego 25:23. Zespół grał w składzie: **Mariusz Szulikowski, Radosław Jasiński, Dawid Szymkiewicz i Sebastian Trocer**. Trenerem zespołu jest **Bogusław Kowalik**.

Piotr Szanda

Rozwiązanie krzyżówek z numeru 9/139

- Prawidłowe hasło krzyżówki dla dzieci brzmi: „PAN TWARDOWSKI NA KSIĘŻYCU”. Nagrody książkowe otrzymują:

Szymon Węgliński z Międzyrzecza
Martyna i Paweł Czuk z Międzyrzecza

- „KONIEC WAKACJI WITAJ SZKOŁO”, tak prawidłowo brzmi hasło krzyżówki dla młodzieży.

Nagrody książkowe wylosowali:
Magdalena Baranowska z Międzyrzecza
Danuta Dziobko z Międzyrzecza

- Hasło krzyżówki dla wszystkich brzmi: „SKORO WRZESIEŃ TO JUŻ JESIEŃ ALE JABŁEK PEŁNA KIESZEN”. Nagrody książkowe otrzymują:

Bronisław Wandel z Międzyrzecza
Irena Gryłka z Kuligowa

Gratulujemy wygranej. Nagrody do odebrania w biurze redakcji.

Siatkarze rozpoczynają sezon

2 sierpnia bieżącego roku siatkarze MKS MOW „Orzeł” Międzyrzecz rozpoczęli treningi przygotowując się do nowego sezonu siatkarskiego.

Dotychczasowego grającego trenera naszych siatkarzy Jerzego Bogutę zastąpił były szkoleniowiec III ligowej „Olimpii” Sulecin **Stanisław Szablewski**.

Nowy trener ma do dyspozycji prawie identyczny skład jak w ubiegłym sezonie. Dołączył jedynie Andrzej Barański oraz młody rozgrywający Tomasz Potopa. W trakcie przygotowań do sezonu siatkarze „Orła” rozegrali kilka sparingów. Miedzy innymi z „Górnikiem” Radlin, GTPS Gorzów, oraz z AZS „Gwardią” Zielona Góra.

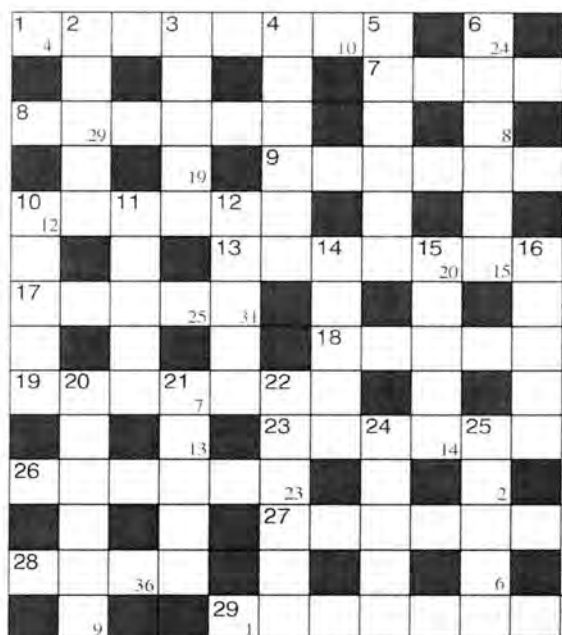
Trener Szablewski wypróbował w spotkaniach sparingowych pełną dwunastkę siatkarzy. A efekty jego pracy poznamy już wkrótce podczas spotkań ligowych.

Z układu sił w naszej grupie drugiej ligi przed rozpoczęciem sezonu wynika, że siatkarze „Orła” mogą mieć problemy z zakwalifikowaniem się do pierwszej czwórki przed rundą play off.

MKS ORZEŁ w rundzie zasadniczej

5.10.2002	- KATS Alpat Gdynia - MKS MOW Orzeł
12.10.2002	- MKS MOW Orzeł - TS Juventur Wałbrzych
19.10.2002	- KS Jocker Piła - MKS MOW Orzeł
26.10.2002	- MKS MOW Orzeł - AZS Gwardia Zielona Góra
9.11.2002	- KS Stal Grudziądz - MKS MOW Orzeł
16.11.2002	- MKS MOW Orzeł - KS Ikar-Inkasso Legnica
23.11.2002	- MKS MOW Orzeł - MKS Astra Ustronie
30.11.2002	- MKS MOW Orzeł - KATS Alpat Gdynia
7.12.2002	- TS Juventur Wałbrzych - MKS MOW Orzeł
14.12.2002	- MKS MOW Orzeł - KS Joker Piła
4.01.2003	- AZS Gwardia Zielona Góra - MKS MOW Orzeł
11.01.2003	- MKS MOW Orzeł - KS Stal Grudziądz
18.01.2003	- KS Ikar-Inkasso Legnica - MKS MOW Orzeł
25.01.2002	- MKS Astra Ustronie M. - MKS MOW Orzeł

Jan Maksymiuk



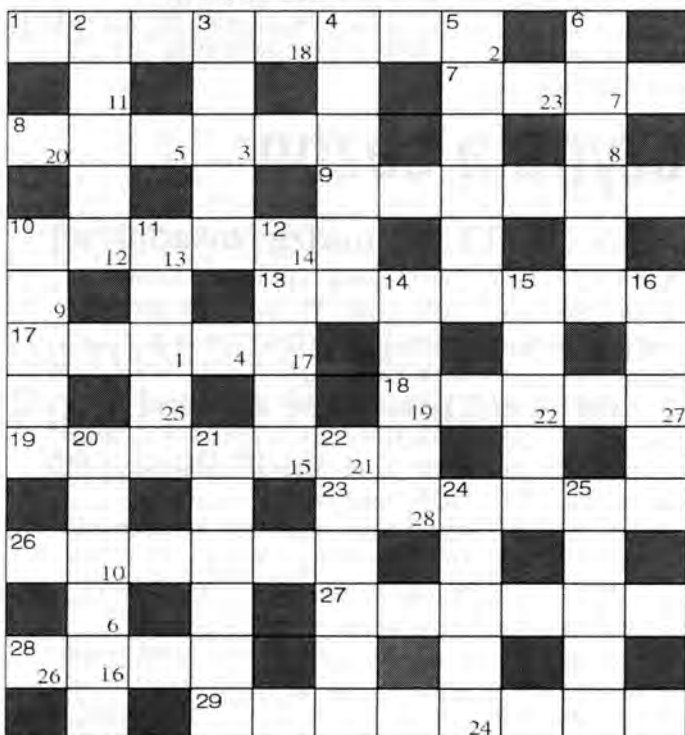
Krzyżówka dla młodzieży /październik 2002/
Znaczenie wyrazów

POZIOMO: 1/dzieje, lub przedmiot w szkole, 7/stary wyjadacz, 8/spanie w hotelu, 3/ryba, tarlak, 10/ma go każda szkoła, lub inaczej opiekun, 13/post w islamie, 17/skała osadowa, ilasta, 18/lewicowiec, 19/do niego list, 23/maluje obrazy, 26/z knotem, 27/reakcja ruchowa np. roślin, 28/a+b+c, 29/do pisania stalówką.

PIONOWO: 2/cerkiewny obraz, 3/srebrna moneta z XV w., 4/imię żeńskie od Salve..., 5/zepsucie się np. auta, 6/arakuaria, 10/na niej książka, 11/w ręce kata, 12/rzymski bóg światła zmarłych, 14/państwo lub dzielnica Poznania, 15/porcja leku, 16/może być płatniczy np. od komornika, 20/motto, 21/roślina z przeszłymi zawierającą silny alkaloid stosowany w medycynie, 22/...kwaśnych jabłek, 24/miejsce zamieszkania, siedziba, 25/rewir, obszar.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 28 utworzy rozwiązanie popularne powiedzenie szkolne, które to należy nadesłać do REDAKCJI do dnia 20 października.

red. Eugeniusz Luc



Krzyżówka na październik 2002 /dla wszystkich/

POZIOMO: 1/dawna piechota przekształcona w kawalerię, 7/znak dodawania, 8/

włókno syntetyczne, 9/zupa z owoców, 10/hultaj, nicpoń, 13/państwo z Wiedniem, 17/slimak płucodyszny, ślinik, 18/czarna w kominie, 19/jeden z Pięciu Braci Polskich, 23/Gdańska lub Botnicka, 26/Stefan, król polski który zezwolił wybudować ratusz w Międzyrzeczu, z cegły w miejsce drewnianego, 27/taniec towarzyski, odmiana mambo, 28/sak z bródką, 29/mim, aktor nie używający słów, tylko gestów, 34/Jerzy..., Gracz, malarz polski, 35/zarząd, kierownictwo lub kompetencja, 36/dykcja, 37/papier ścierny, 40/imię królowej Polski która oddała zamek międzyrzecki pod zastaw Biskupstwu Poznańskiemu, 44/roślina z rodziny złożonych, oman, 45/domek Eskimosa, 46/fartuch wiejski, 50/skok do tyłu, a może być też w bok, 53/prawdopodobnie pierwszy kasztelan Międzyrzecza ok. 1329r. /skojarz z łętnicą/, 54/autor kronik dot. naszego miasta, 55/syn margrabiego Ottona który oblegał gród Międzyrzecza w dzień św. Michała 29.09.1269, 56/niemiecka nazwa Międzyrzecza.

PIONOWO: 2/przedmiot, 3/nazwisko prepozyta kościoła kat. w Międzyrzeczu w 1847 r. /skojarz z autorem "Rewizora", 4/indyjska antylopa, 5/fotograficzny, 6/nazwisko fundatora szpitala przy kościele św. Mikołaja w Międzyrzeczu, dziedzic z okolic wsi na trasie Międzyrzecz-Pieski, 10/placz z łkaniem, 11/państwo piramid, 12/opera Paderewskiego, 14/brak deszczu, 15/zawody kowbojskie, 16/manila, włókno bananowe, 20/pisarz franc. autor "Dzwonów Bazylei", 21/szał, narzutka, 22/zartobli. określenie ważnej osoby, 24/gościniec, 25/imię Jagiellończyka, króla polskiego który w 1485 r. nadał miastu Międzyrzecz, Prawa Magdeburskie, 30/piękny owad np. rusalka, 31/pula w pokerze, 32/Pątnów..., dzielnica Konina z kopalnią, 33/cieżar podnoszony przez dźwig, osiągnął, 37/kraina w Słowacji, 38/niemiecki koncert metalurgiczny, 39/bohater spod Troi, 41/przemówił do obrazu, 42/nazwa kwiatów z igłami, 43/era archaiczna, 47/świata, 48/zna budowy ludzkiego ciała, 49/rysunkowe opowiadanie, 51/pies myśliwski, 52/postać stojąca w pozie modlitewnej.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 40 utworzą rozwiązanie /przysłowie/, które należy nadesłać do REDAKCJI do 20 października

red. Eugeniusz Luc



Krzyżówka dla dzieci październik 2002

1. popularna pszczołka
2. mucha lub motyl
3. zielony na drzewie
4. duch Sindbada
5. ukochana dla dzieci
6. miejsce zabaw
7. trudno znaleźć w stogu siana
8. Baba....
9. jabłko lub gruszka
10. zarost pod nosem
11. zwierzę leśne z szablami
12. córka tego bajkowego króla miała na imię Wanda

Litery w oznaczonym rzędzie utworzą pierwszą część rozwiązania, a litery uszeregowane od 1 do 10 drugą część /tytuły popularnych bajek/

red. Eugeniusz Luc

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczyk, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyranik, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, N. Stasyszyn, A. Świder, A. Torzyńska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. Fotoreporter: Andrzej Chmielewski.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe (w tym VAT), strona kolor 750 zł, strona czarno-biała 500 zł, 1/2 strony kolor 370 zł, 1/2 strony czarno-białej 250 zł, 1/4 strony kolor 180 zł, 1/4 strony czarno-białej 120 zł (we wszystkich cenach zawarty jest VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)724 06 46, reklamy-[studiodcd@kam.pl]. Druk: SONAR Sp. z o.o.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe

MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. WASZKIEWICZA 59

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

(095) 741 10 89

KOTŁY

gazowe
olejowe
węglowe

sprzedaż-montaż-serwis

OFERUJEMY:

- sprzedaż materiałów instalacyjnych

WYKONUJEMY:

- instalacje centralnego ogrzewania,
- instalacje gazowe,
- instalacje wodno-kanalizacyjne

ZAPEWNIAMY:

- krótkie terminy realizacji,
- projekty techniczne,
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny,
- pomoc przy uzyskaniu kredytu termomodernizacyjnego



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz

ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150

po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy:

SYPIALNIA SEN 2.213,-



KOMPLET ROKI 1.760,-



Roki II

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

ul. Świerczewskiego 8
(DOM HANDLOWY I-piętro)
tel. 741 23 60

Kuchnia ETNA



1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00

• 690-Irena Kolbarczyk, 30-Stycznia-ogrzewacz gazowy
 ścienny • 312-Halina Korytkowska, Os. Centrum-zegar
 • 148-Małgorzata Wejkuć, Lipowa-wymiana butli
 • 1523-Katarzyna Byk, ul. Zachodnia-wymiana
 butli • 378-Izabela Gieszc, ul. Wojska Polskiego-
 wymiana butli • 651-Józef Wiśniewski, ul. Konst.
 3-Maja-upominek • 1251-Maria Rydzewicz,
 Os. Centrum-upominek



BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110
 Godziny otwarcia: codz. 8.00 - 20.00; soboty 8.00 - 18.00



Międzyrzecz • ul. Chrobrego 30 • tel. 741 22 35



KAMIENIARSTWO
Firma Judek
 66-300 Międzyrzecz
 ul. Rzemieślnicza 2
 tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
 marmury krajowe i importowane
 o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
 niepowtarzalność wzornictwa.
 Udzielamy wieloletnich gwarancji.
 Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4
 Centrala: tel./fax (095) 741 27 29
 Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30
www.instalprim.com.pl

» AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
 KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH

» NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWcze,
 SANITARNE I GAZOWE

» HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESMANN** **JUNKERS**
 Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ

1 NUSZ MIROWSKI

KAMIR

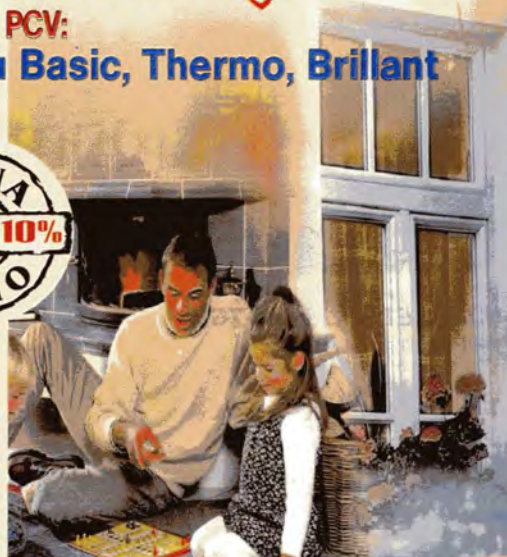
66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
 tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA Z DREWNA:
sosna, mahoń

OKNA Z PCV:
Rehau Basic, Thermo, Brillant

OKNA
RABAT 10%
OKNA

OKNA
BRAMA
DRZWI



OKNA BRAMA DRZWI